Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 461 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 8 października 1935

Rok 30

Poznań, 7 października.

Oszczędność, gospodarność i racjonalność wydatków

Sprawa oszczędności w gospodarce publicznej nabiera znowu znaczenia. Nawet ci, którzy twierdzili, że te oszczędności doszły już do swojego kresu, dzisiaj uznają, że można je przeprowadzić, i to w znacznych rozmiarach. Dostrzegli to, czego nie chcieli widzieć przez długie lata. Przyznają, że czasami wydaje się niepotrzebnie pieniądze państwowe.

Coprawda długa jest droga między rozumieniem tej prawdy a jej przeprowadzeniem w praktyce. Wiele na tej drodze znajduje się przeszkód. A przedewszystkiem nie wszyscy dobrze rozumieją, na czem naprawdę polegają te oszczędności, nie zdają sobie sprawy z ważnego ich znaczenia.

Najpierw oszczędność, pojęta najznośniej. Oznacza ona powstrzymanie się od wydatku, na który nie stać skarbu, — zarówno od wydatku niepotrzebnego, jak i nawet bardzo potrzebnego. Chodzi tu o to, by nie wydawać więcej, niż się ma, by nie dopuszczać do deficytu.

Taką oszczędność musi dzisiaj praktykować każdy minister skarbu, każdy kierownik administracji publicznej, odpowiedzialny za jej finanse. Stan oszczędnościowy wyraża się przedewszystkiem w kontroli wszystkich tytułów wydatków, wszystkich pozycyj budżetu; trzeba skreślić to, co tylko da się skreślić.

Na tem nie koniec. Potrzebny jest dalszy etap, wyrażający się w gospodarności wydatków. Nazywamy tak troskę o to, czy wszystkie wydatki, które zostaną po skreśleniach z oszczędności, dawały jak największy wynik w porównaniu z kosztami (nakładami), by były najbardziej ekonomiczne. Czy przypadkiem nie wydaje się za dużo w stosunku do celu, czy tego samego wyniku nie można osięgnąć tańszym kosztem?

Brak gospodarności może się przejawić zarówno w niepotrzebnych wydatkach rzeczowych, w zbytku budowlanym i reprezentacyjnym, jak i w wzroście aparatu biurokratycznego, który pochłania nieraz lwią część wydatków, przeznaczonych na właściwe cele.

Wreszcie bardzo ważnem jest przestrzeganie racjonalności wydatków. W potrzebach państwowych istnieje pewna hierarchja; przestrzegać jej trzeba i w wydatkach. Istnieją wydatki bardziej pilne i takie, które można odłożyć. Istnieją inwestycje, które wzmagają siły gospodarstwa narodowego, jak również i inwestycje, wymagające w przyszłości nowych, nieproduktywnych wydatków na ich utrzymanie. Rozpoczyna się jakieś budowle bez należytego planu i zabezpieczenia funduszów na wykończenie; wówczas marnuje się uwięziony kapitał.

Między różnemi robotami publicznemi powinna być pełna koordynacja; nie powinno się czekać na różne uzupełniające roboty w innych działach, gdy się już włożyło wiele pieniędzy w jakąś budowlę.

Czy naprawdę przestrzega się w naszej gospodarce publicznej oszczędności, gospodarności i racjonalności? W odpowiedzi na to możnaby napisać całe tomy z bardzo smutnemi cyframi i obrazami. Nie wszystko można usprawiedliwić brakiem doświadczenia młodego aparatu państwowego. W każdym razie powinno być coraz mniej tych niedomagań.

O pieniądze bardzo trudno. Znany ekonomista włoski Maffeo Pantaleoni napisał kiedyś — w odpowiedzi na ankietę finansową Ligi Narodów —, że podatki potrafi nakładać byle głupiec. Nie używając tak drastycznych określeń, możemy powiedzieć, że pieniądze podatkowe potrafi wydawać każde cudowne dziecko, każdy domorosły genjusz, o ile rozporządza kasą państwową lub kredytem publicznym. Łatwo jest wydawać cudze pieniądze. Płyną one jak woda, a zarazem uzyskuje się za nie rozgłos, prowadzi się — jak się to mówi —, pracę „państwowo-twórczą".

Zbudowano w Polsce wiele, nawet bardzo piękne rzeczy. Ale, czy wszystko to, co zbudowano, kosztuje tylko tyle, ile powinno kosztować? A z drugiej strony powstało wiele instytucyj, jak gdyby na pokaz, lub w rozmiarach, których nie może wytrzymać siła płatnicza ludności.

Dzisiaj lekceważona od lat kilku zasada oszczędności wraca z żelazną koniecznością. Narazie jednak wróciła tylko na łamy pism. Odezwie się zapewne w przemówieniach rządowych. Ale to nie wystarczy.

R. RYBARSKI.

Możliwość szybkiego zakończenia wojny?

Nowy apel Mussoliniego pod adresem Anglji za pośrednictwem wywiadu w „Paris Soir" — Adua jeszcze nie zajęta? — Sytuacja w Addis - Abebie

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego" stwierdza, że w ciągu niedzieli zaszły fakty, uprawniające do przypuszczeń, iż likwidacja wojny afrykańskiej może szybko nastąpić. Przedewszystkiem zajęcie Adui przez wojska włoskie zadośćuczyniło ambicjom narodowym Włoch. Dalej zasługuje na specjalną uwagę apel Mussoliniego do Anglji, wystosowany za pośrednictwem wywiadu „Paris Soir".

Mussolini powiada w tym wywiadzie, że konflikt pomiędzy Anglją i Włochami byłby największem szaleństwem. Ani zbliska, ani zdaleka, ani bezpośrednio, ani pośrednio celem Italji nie jest szkodzenie interesom imperjum brytyjskiego. Dlatego pragnie, aby w Londynie zrozumiano położenie Włoch i zechciano wycofać z morza Śródziemnego siły, które tam zmobilizowano. Z chwilą, gdy to nastąpi, będzie przywrócone wzajemne zaufanie.

Istnieją trzy możliwości rozwiązania zagadnień: z Genewą, bez niej i przeciw niej. Mussolini nie jest zwolennikiem tego ostatniego sposobu i twierdzi, że nawet na terenie Genewy można znaleźć rozwiązanie sytuacji. Żołnierze włoscy w Abisynji są gotowi w każdej chwili zamienić karabiny na kosy. Wkońcu wódz faszystów wyraża specjalne uznanie Lavalowi.

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ligi, która ma się zastanowić, czy istotnie zachodzi wypadek napaści, a więc pogwałcenie paktu Ligi i kogo należy uważać za napastnika. W środę zapadnie decyzja co do sankcyj, które będą minimalne i obliczone na stopniowe spotęgowanie. Podobnie Laval występuje z projektem, aby peryferja państwa abisyńskiego były oddane pod protektorat Ligi Narodów, a centrum państwa oddane bez ścisłego określenia mandatu. (w)

Paryż. (PAT.) „Paris Soir" w depeszy z Adui podaje opis zdobycia Adui:

O świcie oddział piechoty dotarł do pierwszych uliczek Adui. Zajęto przedewszystkiem gmach konsulatu włoskiego, w którym nie znaleziono nikogo, choć wszystko w lokalu było w porządku, a na gmachu powiewał nienaruszony sztandar włoski.

Od tej chwili toczyły się walki w poszczególnych częściach miasta, gdzie tworzyły się ogniska oporu. Włosi okrążali Aduę. 7000 wojowników plemienia Dankali tamowało połączenie dwu skrzydeł armji włoskiej.

Adis Abeba. (PAT.) Wszyscy obywatele włoscy oprócz urzędników poselstwa i konsulatu opuścili Adis Abebę. Wyjechało 3 lekarzy ze szpitala włoskiego, 8 księży i kilkunastu kupców z Dodekanezu, ogółem 56 osób. Niektórzy oświadczyli, że wrócą za parę dni.

Koła włoskie mówią, że poselstwo pozostanie w Adis Abebie. Korzysta ono z opieki władz, a pozostaje w stolicy w celu wznowienia rokowań, gdyby Abisynja sobie tego życzyła. Włosi mówią, że w ciągu miesiąca ich armja dojdzie do rzeki Takkaz, a wówczas rozpoczną się układy.

Londyn (PAT) Ag. Reutera donosi z Addis-Abeby:

W chwili obecnej Adua nie znajduje się ani w posiadaniu Włoch, ani Abisyńczyków.

Hitler o sytuacji wewnętrznej Rzeszy

Znamienne wywody kanclerza w związku z obecną sytuacją gospodarczą Rzeszy

Berlin. (PAT). W miejscowości hanowerskiej Bueckeburg u stóp góry tejsamej nazwy odbył się dziś doroczny obchód dożynek niemieckich.

Punktem kulminacyjnym była mowa Hitlera. Zawierała ona ważne akcenty z zakresu polityki wewnętrznej. Kanclerz zaznaczył, że Niemcy są w sytuacji gospodarczej o wiele cięższej niż inne narody, gdyż nie posiadają ani przestrzeni do życia ani podstaw do wystarczającego wyżywienia, jakie dane są innym narodom. Mimo to rząd narodowo-socjalistyczny potrafił rozwiązać wspomniane zagadnienie bezpieczeństwa i wyżywienia lepiej, niż to uczyniły inne kraje o lepszych warunkach. Ale Niemcy, chcąc żyć, muszą prowadzić swoją gospodarkę planowo.

Kanclerz podkreślił tu konieczność bezwarunkowego poddania się nakazom rządu, jako odpowiedzialnego przed całym narodem i niezwiązanego z interesami poszczególnych kół i stanów.

Zkolei wskazał, że polityka utrzymania cen i płac na tym samym poziomie była bezwarunkowo konieczna w danej sytuacji. Zmiana tej polityki musiałaby doprowadzić w konsekwencji do dewaluacji marki niemieckiej, a tem samem spowodować katastrofę gospodarczą Niemiec. Oczekuje, że w tej walce wszyscy robotnicy i chłopi oraz wszyscy przedsiębiorcy staną za rządem jak jeden mąż.

Dalej, po zapewnieniach pokojowych, oświadczył:

„Znamy warunki naszej egzystencji oraz trudności naszej walki życiowej i chcemy tylko, aby dano nam w spokoju spełnić nasze wielkie zadania. Naród niemiecki nie chce nikomu wyrządzić krzywdy, ale też od nikogo nie ścierpi żadnej krzywdy. Powstała znowu armja niemiecka i niemiecka flota. Niemieckie miasta i wsie otrzymały ochronę. Czuwa na niem silny naród, czuwa broń powietrzna."

Ubytek ludności we Francji

Paryż. (PAT.) W ciągu drugiego kwartału b. r., jak wynika z ogłoszonych danych statystycznych, urodziło się we Francji 164.680 dzieci, podczas gdy ogólna liczba zgonów wyniosła — 164.156.

Statystyka pierwszych 6 miesięcy b. r. wykazuje poważną nadwyżkę zgonów nad cyfrą urodzin. Nadwyżka ta wyraża się w liczbie 32.932.

Strajk farmerów

Nowy Jork. (Tel. wł.) W stanach Ilinois i Visconsin wzmaga się strajk farmerów, którzy wystawiają na drogach posterunki, by uniemożliwić dostawę mleka do miast. W licznych farmach stwierdzono, że mleczarze wlali do baniek naftę.

W Kensha (stan Visconsin) usiłowała grupa farmerów zatrzymać kilka wozów z mlekiem. W czasie starć jeden farmer został zabity a kilku rannych. Celem strajku jest podniesienie cen mleka.

W jutrzejszem wydaniu głównem:

Z OBRAD W AGNIETENKAPEL

przez dr. Władysława Folkierskiego prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Stanowczy krok Roosevelta

Zakaz wywozu broni oraz amunicji do Włoch lub Abisynji — Ameryka nie będzie udzielać ochrony statkom z towarami do obu krajów — Ogromne zadowolenie w Londynie

Waszyngton. (PAT.) Prezydent Roosevelt ogłosił dekret, zakazujący sprzedaży obu stronom sprzętu wojennego. Sekretarz stanu Hull w komunikacie, zawierającym dekret prezydenta, ogłasza, co następuje:

„Obywatele, którzy będą zawierać transakcje z jedną ze stron wojujących uczynią to na własne ryzyko. Prez. Roosevelt trzyma się stanowiska ścisłej neutralności i żadnej ze stron wojujących nie wziął dotąd za napastnika."

Za wykroczenia przeciw dekretowi prezydenta grożą kary do 5 lat więzienie i 10.000 dolarów grzywny. Możliwe jest, że zakaz wywozu będzie rozszerzony w następstwie i obejmie oprócz sprętu wojennego surowce, jak np. bawełnę. Dekret wszedł w życie od dziś.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Dekret prez. Roosevelta brzmi następująco:

„Ja, Franklin Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, oświadczam na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa wobec ogłoszonego niestety stanu wojennego pomiędzy Abisynją i królestwem Włoch, że upomnieć muszę wszystkich obywateli, zamieszkałych na terenie Stanów oraz w kolonjach, wszystkie osoby, zamieszkałe względnie podlegające sądownictwu Stanów Zjednoczonych, by nie przekroczyły neutralności, uchwalonej przez kongres. Neutralność nasza oparta jest na autorytecie prawa i tyczy się wywozu broni oraz amunicji z jakiegokolwiek miejsca Stanów lub ich posiadłości do Abisynji czy jakiejkolwiek miejscowości Włoch względnie ich posiadłości, jak również innego neutralnego portu dla dalszego transportu do Abisynji."

Wkońcu Roosevelt wzywa urzędników, mających obowiązek pilnować wykonania tego rozporządzenia, by z największą surowością karali wszystkie przekroczenia.

Londyn. (PAT) Wydając zakaz wywozu broni do krajów, znajdujących się w stanie wojny, Roosevelt oświadczył przy tej okazji, co następuje:

„Wbrew naszym nadziejom, jakie pokładaliśmy, że uniknie się wojny i mimo całego naszego wpływu, który wywieraliśmy w tym kierunku, jesteśmy zmuszeni obecnie przyznać niewątpliwy fakt, że siły zbrojne Abisynji i Włoch znajdują się w stanie walki, wytwarzając w ten sposób stan wojny, tak, jak go określono w naszej rezolucji o neutralności. Wobec specjalnych okoliczności pragnę, aby zrozumiano, że każdy z naszych obywateli, który z własnej, nieprzymuszonej woli zawrze tranzakcję jakiegokolwiek rodzaju ze stronami wojującemi, uczyni to na własne ryzyko."

Oświadczenie, odmawiające ochrony rządu amerykańskiego tym obywatelom, którzy zawrą tranzakcje ze stronami wojującemi, wykracza poza granice przewidziane przez ustawę neutralności. Odpowiada ono wnioskom, jakie przedłożyli senatorowie Nye i Clark oraz inni zwolennicy odosobnienia ze stanów środkowo - zachodniej Ameryki.

Oznacza to w praktyce, że poza zabronieniem odtąd wywozu broni i amunicji do Włoch i Abisynji, rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie również udzielał ochrony na morzach statkom amerykańskim, przewożącym towary do obu krajów. Wynika z tego, że wrazie zaprowadzenia w ramach sankcyj Ligi blokady St. Zjednoczone takiej blokadzie nie będą opierać się, jak również nie będą nalegały na prawo neutralnego prowadzenia handlu.

Jeśli chodzi o zakaz wywozu broni i amunicji, to Abisynji dotyczyć on będzie w minimalnym stopniu, naogół bowiem broni z Ameryki nie sprowadzała. Natomiast Włochy utracą bardzo poważne źródło dostawy części samolotów i motorów lotniczych.

Decyzja Roosevelta wywołała w brytyjskich kołach urzędowych wprost entuzjastyczną reakcję. W kołach tych podkreślają, że prezydent objął poniekąd kierowniczą inicjatywę w zakresie zastosowania sankcyj, których przeprowadzenie nie powinno obecnie po przykładzie Ameryki natrafiać na żadne trudności. W brytyjskich kołach urzędowych liczą wreszcie na to, że krok Roosevelta wpłynie na tych członków Ligi, którzy jeszcze wahają się co do tego, czy zgodzić się na sankcje.

CZY ZŁOŻYŁEŚ OFIARĘ NA PRACĘ NARODOWĄ?

Co zrobi Liga Narodów?

Londyn. (Tel. wł.) Po zdobyciu Adui prasa londyńska w poniedziałek rana poświęca dużo uwagi dzisiejszemu posiedzeniu Rady Ligi Narodów, stwierdzając zgodnie, że o sankcjach wojskowych przeciw Włochom nie może być mowy. Najlepszem wyjściem z sytuacji byłby zakaz importu towarów włoskich.

Liberalny „News Chronicle" i socjalistyczny „Daily Herald" niepokoją się z powodu niezdecydowanego stanowiska Francji, natomiast „Times" nie okazuje zdenerwowania.

„Rada Ligi Narodów — oświadcza ten dziennik — może dziś stwierdzić, że Włochy naruszyły pakt Ligi, chociaż jest bardzo prawdopodobne, że zaczeka z tem stwierdzeniem do środy, by wówczas Zgromadzenie mogło wydać ostateczny wyrok. Takie postępowanie spotka się niewątpliwie z krytyką z powodu swej powolności, lecz w chwili obecnej każdy krok musi być dobrze rozważony, aby niebezpiecznej sytuacji nie pogorszyć.

Genewa. (PAT.) Komitet sześciu, zamianowany wczoraj przez komitet trzynastu dla ustalenia odpowiedzialności za wydarzenia w Abisynji, od dn. 3 października zakończył swe prace.

Posiadając zgromadzone materjały, miał orzec, czy: 1) pakt Ligi Narodów został naruszony; 2) jakie artykuły paktu zostały naruszone i 3) na kogo spada odpowiedzialność za naruszenie. Jednomyślnie, przy wstrzymaniu się od głosu przedstawiciela Chile, komitet stwierdził, że nastąpiło naruszenie paktu. Nie wymieniając Włoch, jako odpowiedzialnych za naruszenie, gdyż należy to do kompetencyj Rady, komitet orzeka, iż niewątpliwie rząd włoski uciekł się do wojny wówczas, gdy jego spór z Abisynją był poddany rozważaniu Rady i czekał na decyzję.

Opierając się na raporcie obu komitetów, Rada Ligi będzie musiała określić, kto jest, w myśl art. 16 paktu, napastnikiem.

Zniesienie przymusu ubezpieczeniowego?

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt dalszej reorganizacji ubezpieczeń społecznych. Z 64 ubezpieczalni ma zostać tylko 16, a siedzibą ubezpieczalni mają być miasta wojewódzkie. W innych miejscowościach na terenie województw byłyby utworzone oddziały ubezpieczalni.

Reorganizacja pociągnęłaby za sobą zniesienie stanowisk dyrektorów 48 istniejących dotychczas ubezpieczalni i mianowanie kierowników oddziałów o niższem uposażeniu. Równocześnie z temi zmianami byliby odwołani dotychczasowi komisarze rządowi, rekrutowani zazwyczaj z pośród urzędników ministerstwa opieki społecznej. Na stanowiska komisarzy ubezpieczalni wojewódzkich byliby powołani kandydaci z poza sfer biurokratycznych, reprezentujący czynnik społeczny.

Poza tym projektem, którego wprowadzenia należy oczekiwać w najkrótszym czasie, w ministerstwie omawia się plan dalszego zniesienia przymusu ubezpieczeniowego. Wysuwany jest m. in. projekt ograniczenia ubezpieczenia emerytalnego dla pracowników umysłowych. Planuje się, ażeby pracownicy umysłowi, zarabiający 300 względnie 500 zł miesięcznie, byli zwolnieni od przymusu ubezpieczenia emerytalnego. Jednocześnie projektowana jest obniżka składek na ubezpieczenie chorobowe. (w)

Zjazd Sokolic wielkopolskich

W sobotę i niedzielę odbywał się w stolicy Kujaw zjazd Sokolic, na który przybyło około 200 najdzielniejszych pracownic na niwie sokolej. W sobotę po południu obradowało pod przewodnictwem dchny prezeski Rozmiarkowej, plenarne zebranie Dzielnicowego Wydziału Sokolic, omawiając wszystkie działy rozległej pracy fizyczno- i moralno-wychowawczej, prowadzonej przez nasze Sokolice bardzo intensywnie. Wieczorem odbyła się udała wieczornica z deklamacjami, przemówieniami i popisami gimnastycznemi. Miejscowa inteligencja licznem przybyciem okazała zainteresowanie swe dla pracy sokolej. Wieczornicę zaszczycił obecnością swą także bawiący w Inowrocławiu wikarjusz apostolski w Chinach, O. Krause.

Niedziela rozpoczęła się mszą św. w kościele św. Mikołaja, podczas której sokolice przystępowały gremjalnie do komunji św. Do serc wszystkich nietylko sokolic, lecz i wiernych zapełniających świątynię trafiło piękne kazanie. Z przed kościoła wyruszył następnie ulicami miasta długi pochód sokolic, zmierzając do sokolni, gdzie po śniadaniu odbyły się obrady plenarne. Odkładając na później dokładne sprawozdanie z obrad, odznaczających się bardzo wysokim poziomem, zaznaczamy, że specjalne zainteresowanie rozbudził referat prezeski Dz. Wydz. Sokolic pomorskich, dchny. dr. Majowej z Grudziądza.

Po obiedzie blisko setka druchen udała się do Kruszwicy, by po powrocie wziąć udział w zabawie, urządzonej staraniem dchny dr. Znanieckiej miejscowego gniazda i Okręgu.

Wiadomości

W Antwerpji na grupę nacjonalistów powracających z akcji propagandowej napadło kilku komunistów na rowerach. W czasie bójki strzelano. Policja rozproszyła przeciwników. Pięciu komunistów i pięciu nacjonal - socjalistów odniosło rany.

*

W Londynie kilkaset osób usiłowało demonstrować przed ambasadą włoską. Policja rozproszyła manifestantów, którzy gromadzili się jeszcze kilka razy w okolicznych dzielnicach.

*

Były premjer hiszpański Azana ogłosił zaprzeczenie wiadomości o tem, jakoby podpisał manifest w obronie narodu abisyńskiego.

*

W Paryżu na wezwanie komitetu Frontu Narodowego, prawicowe organizacje polityczne zorganizowały na Placu Opery i na wielkich bulwarach manifestację na rzecz ścisłej neutralności Francji.

*

W Dessau ukazała się na murach miasta odezwa, podpisana przez nadburmistrza miasta. Burmistrz protestuje przeciw bezsensownym pogłoskom, powodującym od kilku dni masowe gromadzenie się ludności na głównych ulicach. Odezwa nie wspomina treści tych pogłosek.

Wybuch w kopalni

Praga. (PAT.) W kopalni węgla w Teplice Sanov nastąpił w nocy wybuch gazów. Z 19 górników, którzy pracowali w szybie, 6 poniosło śmierć, a 13 uratowano.

Katastrofa lotnicza

Luksemburg. (PAT.) Podczas zawodów w Esch jeden z samolotów dotknął przewodu elektrycznego o wysokiem napięciu.

Samolot spadł. Pilot złamał nogę, a pasażer poniósł śmierć.

Porażenie słoneczne

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj oczekujący na pasażerów na postoju przy ul. Krochmalnej 36-letni Wacław Topolski zasłabł wskutek porażenia słonecznego i został odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus. (w)

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO JEŻYCE

Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek 10 b. m. o godz. 20 w lokalu przy ul. Szamarzewskiego 18. Na porządku obrad m. in. aktualny referat.

O liczne i punktualne przybycie uprasza

Zarząd

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.28 — 5.29 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.40 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 7. 10 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 67¼, natomiast 3% poż. budowlaną obracano po 41,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy zast. 38,50, natomiast obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 41,— oraz 4½% złotowe listy zast. po 38,—; w końcu płacono za 4% listy zast. konwert. 37,50.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzedowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 67,25 P.
3% poż. budowl., serja I 41,— +
4½% dol. listy zastawne serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 38,50 P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 41,— +
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r 1933 Pozn. Ziem. Kred. 38,— +
4% listy zast. konwert ostempl. P. Z. K. 37,50 P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 7. 10. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo. dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:

1) żyto	715	g/l.
2) pszenica	756	g/l.
3) owies	420	g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. stałe)	13 25 -	13,75
Pszenica (Usposob stałe)	17.75—	18,00
Jęczmień browarowy	15,25—	16,25
Usposobienie stałe.		
Jęczmień 700—725 g/l.	14.25 -	14,75
Jęczmień 670—680 g/l.	13,75—	14,00
Usposobienie spokojne.		
Owies (Usposob. spokojne)	14,75—	15,25
Mąka		
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w	21,50 -	22 25
żytnia gat. I 0-45% wł w.	20.75 -	21,50
żytnia gat I 0-55% wł w.	9.75 -	20.75
żytnia gat. II 45-55% wł. w.	16,50—	17,50
Usposobienie stałe.		
pszenna gat. IA 0-20% wł w	31,25—	33.00
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	30.50 -	31,00
pszenna gat. IC 0-55% wł w.	29,50—	30,00
pszenna gat. ID 0-60% wł w	28,50 —	29,00
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	27,50—	28.00
pszen. gat. IIA 20-55% wł w.	27 00—	27,50
pszen gat. IIB 20-65% wł. w.	26.50 —	27.00
pszen gat. IID 45-65% wł w.	24.25—	24.75
pszen gat. IIF 55-65% wł. w.	22,25 —	22,75
pszen. gat. IIG 60-65% wł. w.	20,75—	21,25
Usposobienie stałe.		
Otręby żytnie stand.	9,50 -	10 00
Otręby pszen grube stand.	10,00 -	10.50
Otręby pszenne średnie st.	9,50 -	10,00
Otręby jęczmienne	9,75—	11.00
Rzepak zimowy	41.00 -	42.00
Rzepik zimowy	38 00—	39,00
Siemię lniane	36.00—	38,00
Gorczyca	35,00—	37.00
Groch Viktorja	26,00—	32,00
Groch Folgera	21,00—	23,00
Mak niebieski	50,00—	52,00
Koniczyna biała	75.00—	95.00
Ziemniaki jadalne	3,50—	4,25
Ziemniaki fabr za kilo %		21
Makuch lnian w taflach	8 25—	18.50
Makuch rzepakowy w tafl	13 50—	13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19 00—	19.50
Śrut Soja	19.50 —	20 50
Słoma pszenna luzem	1,50 —	1,70
„ pszenna prasowana	2,10—	2,30
„ żytnia luzem	1,75—	2,00
„ żytnia prasowana	2,25—	2,50
„ owsiana luzem	2,50—	2,75
„ owsiana prasowana	3,00—	3,25
„ jęczmienna luzem	1,00—	1,50
„ jęczmienna prasow.	1,90 -	2,10
Siano zwykłe luzem	6.50—	7.00
„ zwykłe prasowane	7,00—	7.50
„ nadnoteckie luzem	7,50 -	8,00
„ nadnoteckie pras	8,00—	8.50
Ogólne usposobienie stałe.		

Ogólny obrót: 5762 tonn, w tem żyta 740 tonn, pszenicy 561 tonn, jęczmienia 275 tonn, owsa 200 tonn.

„Zło straszne"

Temi słowy w wywiadzie, poświęconym nowemu Sejmowi, nazwał p. premjer Sławek interwencje poselskie w sprawach prywatnych. Interwencje te mają być „stanowczo zakazane", a jeżeli posłowie w pewnych wypadkach będą uważali, że ich wyborcom dzieje się krzywda ze strony administracji rządowej, to niech wnoszą interpelacje, które w nowym regulaminie mają być zwolnione od wymogu większej ilości podpisów: wystarczający będzie jeden podpis właściwego interpelanta.

Sprawa ta ma już swoją historję. Walka z nadużywaniem mandatów dla celów prywatnych była jednem z haseł przewrotu majowego. Trzeba przyznać, że przez półtora roku po przewrocie, kiedy istniał jeszcze Sejm, w którym — po poróżnieniu się lewicy z obozem „sanacyjnym" — zasiadało zaledwie kilku stuprocentowych tego obozu przedstawicieli, — mało się słyszało o łazikowaniu posłów po ministerstwach i szukaniu tam protekcji w sprawach prywatnych.

Ten stan rzeczy uległ zmianie w trzecim Sejmie, w którym zasiadł w imponującej liczbie zespół posłów, „współpracujących z rządem". Kiedy po rozwiązaniu tego Sejmu na polecenie ówczesnego wicepremjera p. Becka kancelarje ministerstw sporządziły wykazy posłów, którzy interwenjowali w sprawach prywatnych, okazało się, że byli to niemal wyłącznie posłowie z B. B. i Klubu Żydowskiego, przyczem pierwszeństwo pod względem ilości tych interwencyj przypadło zmarłemu w tych dniach posłowi Wiślickiemu. Wobec takiego wyniku zaniechano ogłoszenia nazwisk posłów - protektorów.

Nie lepiej było w czwartym Sejmie. Kryminalne afery posłów Idzikowskiego i Wojciechowskiego z B. B. rzucają jaskrawe światło na pojmowanie stanowiska posła przez tych ludzi, którzy wybili się na przywódców ruchu rzemieślniczego i zawodowego. Dalecy tu jesteśmy od uogólnień, ale takie dwa wypadki — nie mówiąc już o pomniejszych Baimagach i Koniarkach — świadczą, że protekcjonizm, któremu wypowiedziano walkę, nietylko nadal istnieje, ale występuje w coraz drastyczniejszych przejawach.

Jest to istotnie „straszne zło", w którego potępieniu p. premjer ma z pewnością za sobą całą opinję publiczną. Nie rozumiemy jednak dobrze, dlaczego p. premjer w tej sprawie zwraca uwagę tylko na jedną stronę, a mianowicie na interwenjujących posłów. A już bardzo poważne znaki zapytania musimy postawić przy następującem zdaniu wywiadu:

„Prowadzić ono (to „zło" — przyp. nasz) musi do przyznawania — wbrew zasadzie sprawiedliwości — przywilejów różnym proszącym tylko dlatego, że są natarczywi i dokuczają."

Jakżeto? Więc dlatego, że wyborcy przez swoich posłów w sposób natarczywy i dokuczliwy domagają się przywilejów, to te przywileje mają im być przyznawane nawet wbrew sprawiedliwości? Czy istotnie tak być musi? Czy nie zachodzi tu raczej odwrotny stosunek przyczynowy, a mianowicie czy posłowie dlatego właśnie nie są natarczywi, iż wiedzą, że przywileje uzyskać można?

Z innych faktów znamy dobrze ogromną dyscyplinę, panującą w naszej administracji. Gdyby przed 9 laty ogłoszono publicznie zakaz uwzględniania w urzędach zabiegów protekcyjnych — gdyby ten zakaz zaopatrzono odpowiedniemi sankcjami i sankcje te wykonywano, — gdyby posłowie przekonali się że ich natarczywość jest bezskuteczna, — to dzisiaj zło protekcjonizmu byłoby z pewnością mniej straszne, aniżeli — zgodnie niestety z prawdą — przedstawia się p. premjerowi.

Okazuje się, że nacisk protekcyjny posłów na administrację rządową nie jest monopolem ustroju parlamentarnego i t. zw. sejmowładztwa, jak to dowodzili niektórzy tego ustroju przeciwnicy. Protekcjonizm może rozwijać się także w ustroju biurokratycznym jako zwyrodniała forma „współpracy" biurokracji z czynnikami, powołanemi do jej kontrolowania. I nie wiadomo zaiste, czy protekcjonizm jednopartyjny nie jest gorszy od wielopartyjnego, przy którym — jeśli nawet pominąć szlachetniejsze przyczyny — istnieje przynajmniej konkurencja i wzajemne patrzenie sobie na palce.

„Zło straszne" trzeba tępić u samych korzeni. Trzeba z niem walczyć nie słowami, nie regulaminem sejmowym, ale czynami, opartemi na zasadach, wśród których naczelne miejsce winna zajmować — równość wszystkich obywateli wobec urzędu. Gdzie tej równości niema, gdzie istnieje podział obywateli na lepszych i gorszych, tam wdziera się protekcjonizm i niszczy państwo.

M. K.

Truskawiec-Zdrój

Sezon jesienny do końca października.
Sezon zimowy od 1 grudnia do 1 marca.
d 4392

Senator de Jouvenel
b. ambasador Francji w Rzymie, zmarł nagle w ub. sobotę w Paryżu.

ŚLĄSK W SZEREGACH OBOZU NARODOWEGO

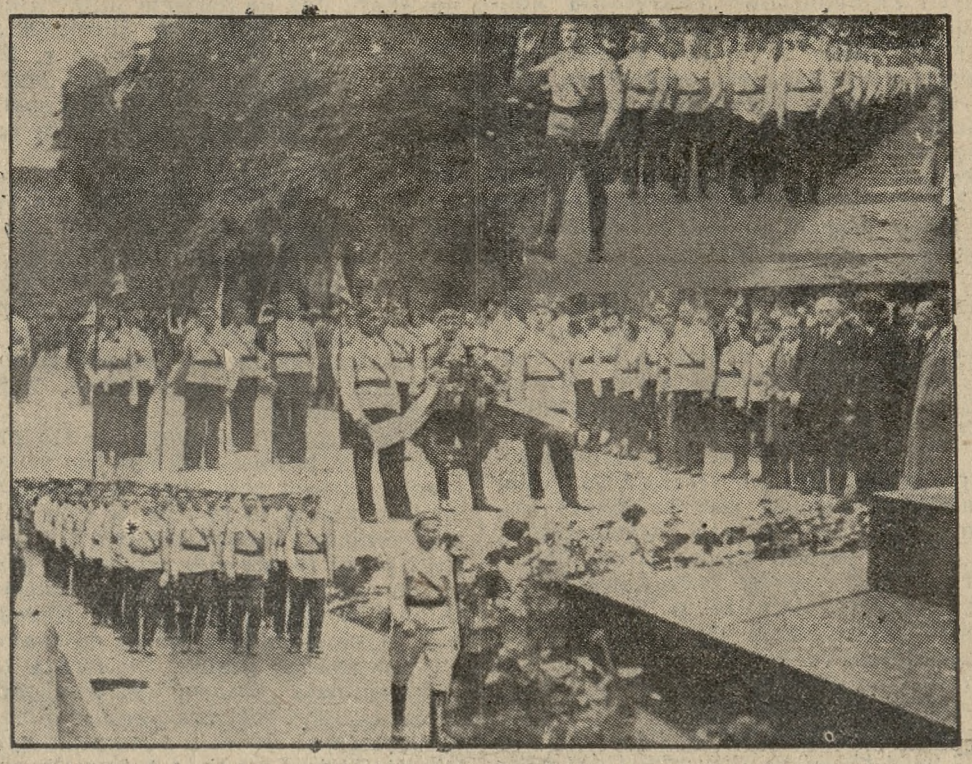

Fragmenty z życia kół Str. Nar. w Katowicach. W środku złożenie wieńca u stóp pomnika Powstańców Śląskich.

Zasłużona placówka kulturalno - ideowa

„Myśl Narodowa" przypomniała, że właśnie minęło 10 lat od nadania temu wydawnictwu obecnej formy.

Dziesięć lat pracy pisma, poświęconego zagadnieniom kultury polskiej. Normalnie to okres krótki, zwyczajny, nie dający powodu specjalnego do podkreślania tego faktu. W danym wypadku to moment, zasługujący na szczególne podkreślenie.

Z. Wasilewski objął kierownictwo „Myśli Narodowej" w r. 1925, to jest w okresie silnego wrzenia umysłowego. Był to czas poszukiwania gorączkowego rozmaitych dróg. Fermenty umysłowe pogłębił podówczas bardzo silnie zwycięski zamach faszystowski. Trzeba było włożyć wiele trudu i przeorywać niejedno w myślach społeczeństwa.

Mało kto jest do uprawiania kultury w narodzie tak powołany, jak właśnie Wasilewski. Zaczął od jej krzewienia, stawiając pierwsze kroki w publicystyce i filozofji narodowej pod bokiem czołowych koryfeuszów ruchu narodowego przed laty 40 jako kierownik tygodnika „Głos", poświęconego również sprawie kultury narodowej.

Były to bardzo ciężkie warunki pracy, ale jedna okoliczność była korzystna: pożądanie przez społeczeństwo słowa krzepiącego i formującego jego kręgosłup duchowy. Bujny ruch umysłowy i organizacyjny, który się rozkrzewił jako skutek tej pracy intelektualnej, był jej realnym dorobkiem.

Dorobek „Głosu" zaczynają dzisiaj doceniać nie tylko historycy ruchu wszechpolskiego. Doceniaję tę pozycję także i inni, którym przychodziło wówczas walczyć. Przyjdzie czas, kiedy zacznie się doceniać znaczenie „Myśli Narodowej". Nie zapominajmy, że kierownictwo tego tygodnika w ciągu lat 10, to praca bardzo ofiarna, prowadzona w niezwykle ciężkich i odpowiedzialnych warunkach. Bo zaraz nadszedł maj z jego konsekwencjami, a potem było dziewięć lat walki.

Oto, co sam Wasilewski pisze: Umysłowość ogółu narodowego

„uległa pokusie drzemki, słuchając monotonnej kołysanki, że ktoś, że jakaś elita myśli za wszystkich. Zapewniano nas, że nawet kulturę państwo dostarczy gotówką, nie zdając sobie sprawy, że kultury nie można nadać społeczeństwu mechanicznemi środkami materjalnemi i biurokratycznemi, lecz że ona wytwarza się w duszach obywateli, wciągniętych do pracy twórczej i służby ofiarnej."

Na tym posterunku trzeba było budzić z uśpienia, trzeba się było przeciwstawiać materjalizmowi panującemu, trzeba było w dobie prostracji psychicznej bronić pierwiastków idealistycznych.

Walkę tę ma dzisiaj Wasilewski, jak i obóz narodowy, właściwie za sobą. Lada dzień rozbrzmią surmy zwycięskie. W duszach walczących i w duszach odpowiedzialnych i zdających sobie sprawę z rzeczywistości kierowników los walki został rozstrzygnięty na korzyść ruchu narodowego. Zaczyna się druga faza walki: umacniania zwycięstwa i jego wyzyskania należytego dla przyszłości.

Jest jeszcze jedna dziedzina zwycięstwa. „Myśl Narodowa" należy do niewielu pism, które pogłębiły w społeczeństwie znawstwo kwestji żydowskiej. Nikt tyle nie włożył w to twórczej inicjatywy intelektualnej, inni podjęli dzieło już rozpoczęte. Tu jej zasługi są bezcenne.

Tembardziej, że praca odbywała się w warunkach najtrudniejszych: w najfatalniejszej atmosferze otoczenia, podległego dużym wpływom żydowskim, pośród borykania się finansowego, wśród niemożności operowania nazwiskami, lecz konieczności skrywania się za pseudonimy.

W Polsce, liczącej 33 miljony ludności, obok „Myśli Narodowej" wychodzi tylko poznański „Głos", jako pismo podobnego typu. Są oba wyrazem prądu umysłowego najsilniejszego w kraju. Inne kierunki podobnych pism posiadają niewiele. Starczyłoby palców jednej dłoni na ich zliczenie...

A jakżeż się te pisma rozchodzą w społeczeństwie? Czy ono daje im dostateczne poparcie materjalne? Czy ono odpowiada wartości pism i znaczeniu prowadzonej przez nie pracy? Tu niech sobie sam każdy odpowie.

Z POLA WALKI W ABISYNJI

Jak lwy bronią się Abisyńczycy, którzy niedarmo mają na sztandarach godło lwa na zielono - żółto - czerwonem polu.

Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet w Poznaniu

p. mgr. Pelagja Michalska z Warszawy

wygłosi we **wtorek, 8. bm., o godz. 20 w sali Księgarni św. Wojciecha (Aleje Marcinkowskiego 22, I p.)**, odczyt na wysoce aktualny temat:

„Kobieta żydowska w Polsce"

Uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków. zg 37

Mądra matka daje dziecku BEBEDONT SZOFMANA specjalna dla dzieci pomarańczowa pastę do zębów

ng 16 163

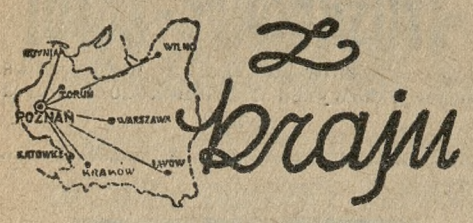

Z kraju

NIE BYŁO PRZESTĘPSTWA PRASOWEGO

Dnia 22 maja br. zostały skonfiskowane wydawnictwa „Pielgrzyma" w Pelplinie za przedruk artykułu Kat. Agencji Prasowej p. t. „Nowe bezprawie w Łomży". Sędzia grodzki w Tczewie H. Prauziński w dniu 24 maja zatwierdził dokonane zajęcie, dopatrując się we wspomnianym artykule znamion występku z art. 170 k. k.

W oczekiwaniu na rozprawę dnia 16 ub. m., redaktor odpowiedzialny, p. Bielawa, otrzymał z prokuratury sądu okręgowego w Chojnicach, oddz. zamiejsc. w Starogardzie zawiadomienie, „że postanowieniem z dnia 9 września 1935 r. prokurator sądu okręgowego umorzył dochodzenie w sprawie prasowej przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Dziennika Starogardzkiego" i „Gońca Pomorskiego" Janowi Bielawie wobec braku dostatecznych podstaw do wszczęcia postępowania sądowego".

(KAP)

SAMOBÓJSTWA W STOLICY

Według statystyki, jaką opracował prof. Grzywo - Dąbrowski, samobójstw w Warszawie w r. 1934 popełniono ogółem 1.481, w czem 51 proc. kobiet. Na 727 zamachów mężczyzn zgon nastąpił w 221 przypadkach, na 754 zamachów kobiet w 148 przypadkach. Zatem odsetek śmiertelnych wypadków u mężczyzn jest o wiele wyższy, pomimo iż kobiety częściej popełniają samobójstwa niż mężczyźni. Jest rzeczą ciekawą, że najwięcej zamachów samobójczych wśród mężczyzn zarejestrowano w grudniu i styczniu, natomiast u kobiet w marcu i wrześniu. Żydzi rzadziej niż chrześcijanie godzą na swe życie, gdyż odsetek samobójstw Żydów w stosunku do ogólnej ilości samobójców wynosi tylko 14,1 proc.

BANDYTYZM W POBLIŻU STOLICY

Wypadki rabunkowe na publicznej drodze i to w niewielkiej odległości od stolicy państwa, zdarzają się wciąż jeszcze dosyć często. Ostatnio czterech zamaskowanych bandytów ograbiło z pieniędzy ludzi jadących do Garwolina, a taksamo zanotowany został napad bandycki pod Otwockiem. Władze zarządziły pościg za bandytami.

TYFUS BRZUSZNY W ŁOWICZU

Zanotowano na miejscu kilka wypadków śmiertelnych zachorowań na tyfus brzuszny. Władze sanitarne przedsięwzięły środki, mające na celu zlokalizowanie epidemji. Jednocześnie rozplakatowano ogłoszenia ze wskazówkami, jak należy się ustrzec choroby.

ŻYRARDÓW ZAKŁADA KANALIZACJĘ

Po zapoznaniu się z planami projektowanej budowy sieci kanalizacyjnej w Żyrardowie, minist. spraw wewnętrznych zatwierdziło odnośny wniosek. Kosztorys budowy przewiduje narazie na ten cel 230 tysięcy złotych. W tych dniach mają być rozpoczęte prace wstępne.

WYPADEK SAMOLOTOWY POD MIECHOWEM

Na polach wsi Marszowice w pow. miechowskim musiał onegdaj lądować samolot z Krakowa i uległ poważnemu uszkodzeniu. Obserwator ppor. Jan Wroński, który wyskoczył ze spadochronem, złamał nogę, pilot zaś kapral Borowski, został wyrzucony z samolotu przy zderzeniu i doznał obrażeń ogólnych. Rannych lotników przewieziono do szpitala w Krakowie.

PONOWNE URUCHOMIENIE KOPALNI

Jak donoszą z Katowic, kopalnia „Lech" w Nowej Wsi, która przez trzy tygodnie była nieczynna z powodu zerwania się windy, obecnie po naprawieniu szkody została znowu uruchomiona. Straty, poniesione przez ten wypadek, oceniają na przeszło 100 tys. zł.

ROZKŁAD LOTÓW ZIMOWYCH

Z dniem 6 bm. wchodzi w życie zimowy rozkład lotów na szlakach komunikacyjnych, obsługiwanych przez Polskie Linje Lotnicze „Lot", który obowiązywać będzie do 4 kwietnia 1936 r.

Według nowego rozkładu, samoloty kursować będą codziennie, nie wyłączając niedziel, na linjach: Warszawa—Gdańsk—Gdynia. (do 15 listopada r. b., poczem komunikacja przerwana będzie do 15 lutego 1936 r.), Warszawa—Poznań—Berlin, Warszawa — Katowice, Warszawa — Kraków, Warszawa—Wilno (do 15. 11. 1935 r. i od 15 2. 1936 r.), oraz Warszawa—Lwów. Ponadto raz w tygodniu utrzymywana będzie specjalna komunikacja na linji Warszawa —Lwów — Czerniowce — Bukareszt—Sofja —Saloniki; z Warszawy samolot odlatywać będzie w poniedziałki do Bukaresztu, nazajutrz zaś, tj. we wtorek odlot z Bukaresztu do Sofji i Salonik, gdzie będzie połączenie do Aten. W kierunku powrotnym samolot odlatywać będzie z Salonik do Bukaresztu w czwartki, w dalszym ciągu zaś z Bukaresztu do Warszawy w piątki.

Samolot z Warszawy do Berlina będzie miał połączenie do Londynu, Amsterdamu, Kopenhagi, Paryża, Brukseli itd.

Płk. Matuszewski na cenzurowanem

Program gospodarczy płk. Matuszewskiego, ogłoszony w trzech kolejnych numerach „Gazety Polskiej" (p. strzeszczenie w nr. 459 „Kurj. Pozn."), wzbudził bezkrytyczny entuzjazm tylko u... bezkrytycznych entuzjastów, do których zalicza się przedewszystkiem naczelny redaktor „Dziennika Poznańskiego". Natomiast wśród poważnych ekonomistów, bynajmniej nie opozycyjnych, a znanych ze swych przekonań prorządowych, wywody b. min. Matuszewskiego wzbudziły liczne i poważne zastrzeżenia.

Pomijamy tutaj głosy zdecydowanych zwolenników „nakręcania konjunktury", dla których program „integralnej deflacji", wysuwany przez p. Matuszewskiego, jest, oczywiście, czerwoną płachtą. Interesują nas głosy publicystów, którzy zbawienia gospodarczego nie dostrzegają w „Wielkich Robotach Gospodarczych" (pisownia przyjęta w obozie inflacjonistów: trzy wielkie litery!), natomiast zasadniczo skłaniają się ku deflacji.

Otóż taki np. Edward Rose, naczelny redaktor „Przeglądu Gospodarczego", znany z umiarkowanego sposobu wyrażania myśli, dostrzega brak konsekwencji w następujących dwóch szczegółach programu p. Matuszewskiego:

1. B. minister skarbu z jednej strony wyznaje, iż nieprzeciążanie ciężarami publicznemi jest wstępnym warunkiem kapitalizacji wewnętrznej, z drugiej jednak strony zaleca dalsze przykręcanie śruby podatkowej. Słusznie przeto zauważa p. E. Rose, że „jeśli kapitalizacja pieniężna ma stać się źródłem ruchu inwestycyjnego (a o to właśnie chodzi — przyp. red. „Kurj. Pozn."), to trzeba przedewszystkiem zerwać z hasłami, które z deflacji uczynić chcą coś w rodzaju śruby bez końca". Jest to spostrzeżenie słuszne, bowiem — istotnie — w atmosferze ustawicznie wzrastającego nacisku podatkowego żaden posiadacz kapitałów do jakichkolwiek nakładów zachęcić się nie da.

2. Płk. Matuszewski twierdzi z dużą stanowczością, że w naszym budżecie są jeszcze możliwe bez żadnej ujmy dla interesów państwowych nader poważne oszczędności (cytujemy dosłownie, co pisał płk. Matuszewski: „Nie należy się oszukiwać, jakoby nie było w budżecie wydatków, których nie można skurczyć bez szkody dla Państwa. Nikt mnie np. nie przekona, że wydawanie w tej chwili pieniędzy na prowadzenie przez Państwo teatrów jest potrzebne. Można powiedzieć, że to drobiazg. Napewno. Ale takich drobiazgów są setki i tysiące...") Lecz konkretna suma wydatków, na którą nas stać, zdaniem p. Matuszewskiego, to zawsze jeszcze dwa miljardy złotych, czyli tylko o 6—7 proc. niższa od obecnej skali. Jak na deflację „integralną", redukcja taka wydaje się skromna. Jeśli ceny rolne w stosunku do r. 1928 spadły do 35 proc., to wydatki budżetowe w tym samym czasokresie spadły zaledwie do 66,6 proc. Gdzież tu proporcja?

Również i dr. F. Zweig, współpracownik „I. K. C." uważa, że p. Matuszewski jest niekonsekwentny, chciałby on bowiem „...przerzucić ciężary podatkowe rolnictwa na inne warsztaty — a wszak wie, że nowych źródeł podatkowych dziś niema, że źródła te są wyschnięte, że można czerpać tylko z kapitału, z owej kapitalizacji, którą chciałby chronić".

Jak wiadomo, głównym celem programu płk. Matuszewskiego jest zwiększenie udziału rolnictwa w dochodzie społecznym, a to m. in. w tym celu, aby rolnictwo zwiększyło swą konsumcję i przez to ożywiło produkcję przemysłową i handel. P. Czesław Bobrowski na łamach „Gospodarki Narodowej" wyraża wątpliwość co do realności powyższego planu. Stwierdza on, że konsumcja rolnicza jest wielkością skromną, gdyż rolnictwo żyje w olbrzymiej części w świecie pozarynkowym. Również i inwestycje rolnicze nie wystarczyłyby na ożywienie konjunktury, bowiem:

„produkcja rolnicza pomimo skromnego dziś udziału wsi w dochodzie społecznym zniżki nie wykazuje, a zwyżka nie znalazłaby rynków zbytu dla siebie; inwestycje rolnicze... mogą mieć charakter zupełnie tylko skromny".

Tenże publicysta zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, jakiemi dla naszego eksportu grozi zwieranie „nożyc cen". Mianowicie dopóki istnieją w skali światowej nożyce cen przemysłowych i rolnych, nie moglibyśmy mówić o zamykaniu nożyc u nas, przy zachowaniu eksportu rolnego. Gdyż:

„przy podwyższonej cenie i zwiększonej konsumcji wiejskiej nasz eksport zbożowy np. musiałby ulec jaskrawej redukcji".

Oto spromna wiązanka myśli krytycznych, jakie publicystyka gospodarcza wyraziła w odpowiedzi na program płk. Matuszewskiego. Zebraliśmy tutaj głosy publicystów zbliżonych do obozu prorządowego, nie chcąc wzbudzić podejrzenia, że ze względów politycznych odnosimy się z rezerwą do propozycyj p. Matuszewskiego. Zresztą już w poprzednim artykule, sprawie tej poświęconym, stwierdziliśmy, iż artykuły płk. Matuszewskiego zawierają szereg myśli zdrowych i cennych. Tem niemniej jednak bezkrytyczny entuzjazm w stosunku do jego wystąpienia byłby najzupełniej nie na miejscu.

Zjazd podchorążych artylerji w Poznaniu

Wczoraj obradował pierwszy zjazd szkoły podchorążych artylerji w Poznaniu.

Rano o godz. 8 zgromadzili się uczestnicy zjazdu na dziedzińcu koszar 7 dywizjonu artylerji gdzie mieściła się dawniej szkoła podchorążych artylerji. O godz. 9 przybył były komendant szkoły dowódca OK VII. gen. Knoll-Kownacki, któremu złożył raport dowódca 1 dak. płk. dypl. Łapicki. Po serdecznem przemówieniu generała uczestnicy zjazdu, poprzedzani orkiestrą 7 dak. udali się do kościoła garnizonowego, gdzie odprawił nabożeństwo ks. kapelan Dymarski, który też wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe. Po nabożeństwie, odbyła się defilada.

Obrady zjazdu zagaił następnie w sali restauracji Belweder, por. rez. Motyliński i poprosił gen. bryg. Knoll-Kownackiego, jako byłego komendanta szkoły o otwarcie zjazdu. Referat o historji szkoły podchorążych artylerji, wygłosił następnie ppłk. dypl. Łapicki.

W szkole podchorążych artylerji w Poznaniu, którą przeniesiono w 1921 r. do Torunia, wyszkolono 1010 wychowanków. Dłuższe przemówienie nacechowane serdecznem przywiązaniem do podchorążaków wygłosił potem obecny komendant szkoły oficerskiej artylerji w Toruniu, płk. Gnoiński.

Zjazd przyjął uchwałę zwołania zjazdu w Toruniu w 1940 r. w dniu promocji szkoły, nadania odznaki podchorążych poznańskich szkołom podchorążych artylerji w Toruniu i Włodzimierzu. Przyjęto uchwałę, wzywającą członków zjazdu do zbierania materjałów o szkole, jako przyczynków do ruchu niepodległościowego i przekazywania ich do szkoły podchorążych w Toruniu. Powołano komitet organizacyjny przyszłego zjazdu, w którego skład weszli pp.: gen. Knoll-Kownacki, komendant szkoły płk. Gnoiński, płk. dypl. Łapicki, por. Żniński, mjr. Fischer, por. Bogusiewicz, Będziel i Motyliński.

Pierwszy komendant Szkoły Podchorążych Artylerji w Poznaniu, obecny dowódca O. K. VII, gen. Knoll-Kownacki przed frontem wychowanków i wychowawców szkoły na podwórzu koszar 7 d. a. k. w Poznaniu.

Otwarcie wystawy „Wnętrza Domu"

Jak już donosiliśmy, została otwarta wystawa „Wnętrze Domu" i Wielkopolski Targ Ogrodniczy w Poznaniu na terenie Targów Poznańskich.

Wystawa mieści się w Pałacu Targowym oraz w hali ciężkiego przemysłu i na terenach pomiędzy temi halami. Dział „Wnętrze domu" obejmuje 52 stoiska z meblami. Należy przyznać, że poziom wytwórczości meblowej z roku na rok podnosi się w Wielkopolsce. Niektóre eksponaty mogłyby śmiało znaleźć się w pierwszorzędnych oknach wystawowych zagranicą, przyczem ceny są bardzo niskie. Oprócz mebli widzimy tkaniny, dywany, kilimy, najrozmaitsze sprzęty domowe, chłodnie, piece przenośne, artykuły do czyszczenia gospodarstwa domowego, zegary, obrazy, firanki, kołdry oraz duży dział radja i krajowe fabryki fortepianów.

Dział szkółkarski reprezentuje się ogromnie okazale. Ilość drzewek jest większa niż w roku zeszłym i materjał ich doborowy. W hali ciężkiego przemysłu znajdują się stoiska z owocami, które, jak wiadomo, w roku bieżącym obrodziły wyjątkowo źle. Sortowane owoce zimowe w skrzynkach po 5, 10 i 20 kg nęcą oko pięknym doborem i brakiem skaz. Poza tem wystawiają firmy z działu nasion, narzędzi ogrodniczych, nawozów sztucznych, koszykarstwa, bylin i kwiatów, kaktusów, ogrodzeń drucianych, miodu, przetworów i innych.

Zainteresowanie wystawą jest tak znaczne, że jedno ze stoisk owoców i przetworów w 40 minut po otwarciu wystawy sprzedało ostatni słój konfitur, wysprzedawszy doszczętnie wszystko. Szereg zwiedzających interesuje się poszczególnemi zespołami mebli i pertraktacje są już w toku. Ci, których interesuje możność zakupienia mebli, powinni niezwłocznie zwiedzić wystawę, by najlepsze pokoje nie zostały wykupione. Wielkiem zainteresowaniem cieszą się aparaty radjowe, których niskie ceny i dogodne warunki zapłaty oraz ogromny postęp techniczny w odbiorze zimowych modeli 1935/36 wzbudzają ogólny zachwyt.

Całość wystawy, grupującej 158 wystawców, prezentuje się poważnie i stwarza ciekawy przegląd działu artykułów, interesujących na jesieni każdego. Przypominamy, że wystawa otwarta jest codziennie od godz. 9 rano do 6 popołudniu i że wstęp na nią kosztuje 49 groszy dla dorosłych, a 25 groszy dla szeregowych i dzieci. Wejście na teren Targów Poznańskich naprzeciw małego dworca.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO WILDA

We wtorek, 8 października b. r. o godz. 20, w sali S. N. św. Marcin 65 odbędzie się

ZEBRANIE PLENARNE

o liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Sekcja Żeńska — Jeżyce.

We wtorek, 8 bm. o g. 20 odbędzie się zebranie w salce Młodzieży Wszechpolskiej.

Obecność członkiń obowiązkowa.

O Żydach co pozostają

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Berlin, 6 października

W poprzedniej korespondencji wskazywaliśmy, że po wejściu w życie ustawodastwa norymberskiego pozostaje Żydom w Niemczech do wyboru: albo pozostać i dać się zaliczyć do „ghetta", — albo emigrować. Można z pewnością powiedzieć, że większość Żydów, zamieszkujących jeszcze Rzeszę Niemiecką, marzy o możności opuszczenia państwa narodowo-socjalistycznego.

Ale od marzenia do realizacji jest często potężny szmat drogi. Podczas gdy pewnej części Żydów zapewne się uda zlikwidować swą egzystencję w Rzeszy, istnieć będzie także zastęp takich, którzy narazie tego uczynić nie będą mogli. Zajmiemy się dziś tą właśnie kategorją Żydów, którzy narazie pozostaną.

Należy wpierw wspomnieć, że od czasu przewrotu hitlerowskiego przed 2 i pół laty nastąpił wśród Żydów niemieckich nietylko ubytek liczebny, ale także dokonało się znamienne przegrupowanie terytorjalne. Poza Berlinem, który był centralą żydostwa niemieckiego, istniały duże kolonje w większych miastach (Frankfurt, Wrocław, Lipsk i i.), wreszcie rozrzucone były gminy żydowskie w wielu małych miasteczkach zarówno Prus, jak Saksonji, miast hanzeatyckich oraz innych krajów związkowych. Pod wpływem rządów narodowo-socjalistycznych rozpoczął się proces koncentracji rozsianych wszędzie gmin i Żydzi z prowincji zaczęli uciekać do większych miast. Tu czuli się bezpieczniejsi, mniej widoczni, tonąc wśród dużego zbiorowiska ludzkiego, gdzie w danym razie podszywać się można pod miano cudzoziemca.

Odczuło się to zwłaszcza w Berlinie. Liczba ludności żydowskiej w stolicy Rzeszy zaczęła się wzmagać. W ostatnim czasie przybrało to takie rozmiary, że zwróciło na siebie uwagę i czujność rządu. Tem tłumaczą się energiczne zarządzenia w Berlinie latem r. b., których inauguracją były zmiana na stanowisku prezydenta policji i nominacja na ten urząd hr. Helldorffa, człowieka „o silnej ręce". Znane wystąpienia w lipcu, podczas których młodzież hitlerowska i brunatne koszule trzebić zaczęły Żydów z kawiarń bulwarowych na Kurfürstendammie, były więc zewnętrznym znakiem, że rząd przystępuje do ofensywy.

Ofensywa ta — jak wyżej wspomnieliśmy — wszczęta została wcześniej na prowincji. Każdy, kto przejeżdżał przez prowincję niemiecką, zna napisy przy wjeździe do licznych miejscowości: „Żydzi są tu niepożądani", będące odzwierciadleniem ogólnych nastrojów. Kupiec żydowski w małem miasteczku jest przedmiotem bojkotu, a członkowie lokalnego S. A zdołają dopilnować, aby bojkot był skrupulatnie przeprowadzony. Coraz częściej też zapadają uchwały rad miejskich i gminnych, wzbraniające Żydom korzystania z komunalnych łaźni. W szeregu gmin południowo-niemieckich (ostatnio n. p. w Rommersheimie, Udenheimie, Schweisweiler zabroniono Żydom nabywania gruntów.

Ponieważ zarządzenia takie natrafiały również na krytykę i docierały do prasy zagranicznej, wywołując w pewnych sferach nieprzyjazne dla Trzeciej Rzeszy komentarze, znaleźli się wśród obozu narodowo-socjalistycznego ludzie, potrafiący ustanowić prawną formułę dla antyżydowskich uchwał w ciałach komunalnych. Tak n. p. twierdził niedawno zastępca szefa polityki komunalnej dr. Müller na łamach fachowego organu „N. S. Gemeinde", że statut gminny pozostawia gminom swobodę w przyznawaniu używalności urządzeń miejskich dla poszczególnych obywateli i że to wcale nie koliduje z zasadą konstytucyjną o „równości wszystkich Niemców przed prawem".

Czy większość gmin podzielać będzie tę interpretację, czy też nie, faktem pozostanie, że w mniejszych zwłaszcza gminach bojkot Żydów ze strony miejscowego społeczeństwa istnieje. W przeważnej liczbie przypadków staje się egzystencja odosobnionych jednostek żydowskich na prowincji wręcz niemożliwą. Z nich rekrutują się uciekinierzy do większych miast.

Zresztą jest reakcja społeczeństwa, a także stosunek miejscowych kierowników Partji Narodowo-Socjalistycznej do sprawy żydowskiej nierówny w rozmaitych stronach Niemiec. Szczególnie silne są n. p. prądy antysemickie w Wrocławiu, gdzie przeważa wśród ludności żydowskiej typ najbardziej znienawidzony w Niemczech, t. zw. Ostjude, czyli Żyd polski lub rosyjski. Niemniej aktywnym ośrodkiem kampanji przeciw Żydom jest Frankonja. Przyczyniły się do tego zabiegi tamtejszego „Gauleitera" Juljusza Streichera, zarazem wydawcy tygodnika „Der Stürmer", osobistości, która reprezentuje w Trzeciej Rzeszy kierunek awangardy antysemickiej. W innych stronach, jak n. p. w Zagłębiu Saary, panuje kurs łogadniejszy. Warto tu wspomnieć, że umiarkowańszy kierunek wobec kwestji żydowskiej reprezentuje prezes Banku Rzeszy dr. Schacht, który z tej racji miewał nieraz starcia z grupami więcej nieprzejednanemi.

Te odcienie wszakże nie wpływają na zasadniczą linję światopoglądu narodowo-socjalistycznego w kwestji żydowskiej, który znalazł swój dobitny wyraz w ostatnich ustawach o obywatelstwie, czyniących z Żydów obywateli niepełnoprawnych w państwie. Celem jest usunięcie elementu żydowskiego z wszystkich tych komórek społecznych, gdzie mogliby wywierać wpływ na życie państwa i na kulturę narodową. Chodzi poza tem o liczebne zredukowanie elementu żydowskiego w poszczególnych zawodach, organizacjach, szkolnictwie i td. do odsetka, nieprzekraczającego odsetka ogółu ludności żydowskiej w Rzeszy. Niedopuszczalne jest np., aby przy ogólnym odsetku ludności niearyjskiej 1,5 proc. adwokaci stanowili 20 proc. lub antykwarjusze 80 proc. W szkolnictwie czyni to „numerus clausus".

Jak silny jest ubytek młodzieży żydowskiej w szkołach średnich i wyższych Rzeszy, widać z następujących cyfr:

Według ustawy szkolnej z 25 kwietnia 1933, którą uważać należy za stadjum przejściowe ku całkowitemu odseparowaniu młodzieży aryjskiej od niearyjskiej, ustalono narazie „numerus clausus" w szkołach średnich i uniwersytetach na 5 proc., a przy nowych zapisach na 1,5 proc. Z opublikowanej niedawno statystyki za rok szkolny 1934/35, w Prusach, wynika, że liczba dzieci niearyjskich nie osiągnęła nawet dopuszczalnej cyfry 1,5 proc., lecz wynosiła dla chłopców 0,78 proc., a dla dziewcząt 0,93 proc. Dane te mówią o dwóch rzeczach: raz, że młodej generacji żydowskiej w Rzeszy jest mniej, niż ogólnego odsetka Żydów w Niemczech, — powtóre, że cyfry dla chłopców są niższe od dziewcząt, czyli że bardziej przedsiębiorczy element męski znajduje się już przeważnie poza Rzeszą. Widocznie niema dla niego widoków na przyszłość.

Z tego wszystkiego widać, że podobnie jak się dokonało przesunięcie terytorjalne wśród Żydów niemieckich przez skoncentrowanie się elementu żydowskiego w większych miastach, tak samo dokonuje się inny proces w ramach samego „ghetta", mianowicie stopniowe „starzenie" się jego składu ludnościowego, przez odpływ młodszych sił zagranicę.

Są wprawdzie dowody na to, że w niektórych wypadkach udaje się Żydom obejść ustawodawstwo Trzeciej Rzeszy. Nie są n. p. odosobnione wypadki, że zpośród pierwszej fali emigracji Żydów w r. 1933 część powróciła do Niemiec, nabywszy w międzyczasie obce obywatelstwo (podobno są na to „sposoby" w niektórych republikach Ameryki Łacińskiej). Prawnie jest Rzesza w takich wypadkach bezbronna. Ale są na to rozmaite organy „nierządowe", posłuszne ideologji hitlerowskiej, które w takich indywidualnych wypadkach zdolne są obrzydzić danemu kandydatowi dalszy pobyt w państwie narodowo-socjalistycznem.

Z innej strony znana jest troska czynników gospodarczych i dewizowych w rządzie Rzeszy o rosnącą w licznych krajach konkurencję przemysłową, spowodowaną tem, że emigrant-Żyd przenosi zagranicę swój warsztat pracy, swe zdolności fachowe i stosunki handlowe, by następnie odebrać przemysłowi niemieckiemu dawny rynek zbytu. Niemało jest przykładów, że n. p. fabryka artykułów galanteryjnych, która w Niemczech była w rękach żydowskich, otwiera swój warsztat w Szwecji lub Holandji i stąd zapoatruje tamtejszy rynek w odnośne produkty taniej, wobec braku granic celnych. Tą drogą dokonuje się koncentracja kapitału żydowskiego poza granicą Rzeszy, a zatem też wzmocnienie tych nieprzejednanych elementów, które prowadzą bojkot przeciw Trzeciej Rzeszy.

O tem, że polityka Niemiec będzie nadal miała poza granicami wrogów, wie niewątpliwie kierownictwo Rzeszy. To też „Führer" nie omieszkał przy ogłaszaniu w Norymberdzie swoich artykułów, skierowanych przeciw Żydom, zagrozić, że jest to tylko „próba" ustawodawczej regulacji problemu żydowskiego, która prowadzić ma do odprężenia. „Gdyby te nadzieje się nie spełniły — brzmiały słowa Hitlera — a wewnętrzno-niemiecka i międzynarodowa naganka żydowska miała być kontynuowana, nastąpi rewizja nowego położenia". Innemi słowy wprowadzone dla pozostałych na terenie Rzeszy „ghetto" uległoby jeszcze obostrzeniu.

Dosadnie wyraża to ostatni numer „Das Schwarze Korps", organu S. S. (Schutz-Staffeln), czyli oddziału bojowego partji, stojącego najbliżej osoby samego Hitlera, pisząc: „Celem Żyda musi być, czuć się odtąd w Rzeszy gościem i podporządkować się jako gość, któremu dano wolność swobodnego poruszania się we własnem kole. Jako gość musi on wszakże schodzić z drogi tam, gdzie istniałoby podejrzenie, że miesza się do spraw narodu goszczącego".

B. L.

Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zal. przez lekarzy.
Tg 1874

Śp. Marja Rydlewska
z Kasiewiczów

W sobotę zanotowaliśmy w ostatniej chwili żałobną wiadomość o zgonie śp. d-rowej Marji Rydlewskiej. Wiadomość ta poruszyła do głębi szerokie koła naszego miasta, wywołując powszechny żal. Żal zrozumiały. Toż odeszła od nas postać świetlana gorącej patrjotki, entuzjastki sprawy narodowej, bezinteresownej i poświęcenia pełnej, a cichej i wytrwałej pracowniczki w służbie obywatelskiej dla dobra Ojczyzny i Kościoła.

Urodzona w Poznaniu, córka powstańca z roku 1863 śp. Ludwika Kasiewicza i śp. Marji z Rakowskich, od zarania życia wychowywała się w atmosferze tradycji powstańczej, i w kulcie dla bohaterów narodowych. Ukończywszy Wyższą Szkołę Żeńską panien Danysz, i w roku 1896 złożywszy egzamin nauczycielski, poświęciła się nauczycielstwu z tą myślą przedewszystkiem, by mieć ułatwiony dostęp do dziatwy polskiej, by wywierać swój dobry wpływ, by urabiać duszę i serce dziecka polskiego w miłości wszystkiego, co polskie, by w serce tego dziecka, osaczonego na każdym kroku rafinowanym systemem pruskim, zaszczepić i hodować ideał Ojczyzny wolnej i niepodległej. Kto te czasy przeżywał, ten pamięta i wie, z ilu trudnościami i niebezpieczeństwami połączona była praca nauczycielska, takim właśnie duchem ożywiona, ile trzeba było odwagi i hartu i miłości, by nakaz sumienia polskiego przeprowadzić w sposób skuteczny. Taką właśnie odwagę, i hart i miłość posiadała ś. p. Marja Rydlewska, i wszystkie te cechy potrafiła przeszczepić w wychowanki swe podczas wieloletniej pracy w wyższej szkole polskiej p. Warnkówny. A zadanie swe spełniała o tyle skuteczniej, ile że w sukurs jej szły wiara i pogoda ducha i prawdziwie anielska dobroć serca. Zaletami temi brała poprostu w szczęsny jasyr wszystkie swoje wychowanki.

Jednocześnie, pospołu z śp. Zofją Sokolnicką, przygotowywała się do pracy społeczno-obywatelskiej pod kierownictwem jednej z najświatlejszych Wielkopolanek, śp. Heleny Rzepeckiej, przedwcześnie zapomnianej, której zasługi czasu niewoli czekają jeszcze na godne przypomnienie. A więc przygotowuje się przedewszystkiem w tajnej organizacji O. N. (Obrony Narodowej). A więc wstępuje w szeregi Pań „Warty". Organizuje wszędzie kółka nauki języka, historji, literatury, nauki o Polsce. Wszędzie, gdzie się pojawi, tam nieci się myśl o niepodległości. Tak było czasu niewoli.

A wreszcie następuje chwila ta najszczęśniejsza: W grzmocie wojny światowej rodzi się Niepodległość. A więc tem usilniejszą i bardziej jeszcze ofiarną pracę rozwija śp. Marja Rydlewska przy boku swego męża, dr. Celestyna, jako najlepsza jego towarzyszka. W czasie Powstania Wielkopolskiego pracuje intensywnie w Pozn. Radzie Ludowej, zagrzewa panie do niesienia pomocy powstańcom, osobiście służąc najlepszym przykładem. Wszędzie jest, gdzie trzeba pracy, pomocy, otuchy, podniety. Na wszystko ma czas i siły, przy nie opuszczającym jej nigdy zapale. Aż dziw.

Już w wolnej i niepodległej Polsce, odznaczona Krzyżem Zasługi, — chociaż o niego, jak wogóle o żadne zaszczyty nigdy się nie ubiegała, — nie schodzi z pola pracy. Owszem w latach od 1919 do 1921 widzimy ją na stanowisku sekretarki Komisji Granicznej w Gdańsku. W czasie plebiscytu śląskiego pełni arcytrudne i niebezpieczne funkcje kurjera dyplomatycznego. Dalej jest jedną z inicjatorek „Tanich Kuchen" i współpracownic ks. kardynała Dalbora przy stwarzaniu tego zbożnego dzieła. Jest wreszcie współzałożycielką Narodowej Organizacji Kobiet na terenie Wielkopolski. I wszędzie, gdzie potrzeba jej pomocy — jest, nie uchyla się od żadnej pracy, służy radą, pracą, odczytem. Jest nadto gorliwą Sodaliską.

Szeroki i pełen poświęcenia udział w życiu narodowem, katolickiem i społecznem nie przeszkadza jej w wzorowem pełnieniu obowiązków idealnej żony i matki. W życiu rodzinnem łączy głęboką uczciwość z niezrównaną pogodą ducha i wesołością. Najcięższe chwile, jakich życie nikomu nie skąpi, umie zawsze opromienić wiarą gorącego serca. Jest najlepszym powiernikiem towarzyszem i przyjacielem nietylko swego najbliższego otoczenia, ale i młodych, którzy widzieli w niej drugą swoja matkę. Zgon Jej opłakuje mąż, pięcioro dzieci i dwoje wnucząt, — opłakują poza tem liczne zastępy tych, którzy byli świadkami jej wytrwałej, żarliwej, mężnej pracy dla Polski Zmartwychwstania. Cześć pamięci Jej, dobrze zasłużonej.

W DOMU, W BIURZE, CZY W PODRÓŻY.
SMUTNA czy WESOŁA
Kobieta nowoczesna powinna wyglądać estetycznie i mieć pełną puderniczkę
PUDRU HYGIENICZNEGO M. MALINOWSKIEGO
niezatykającego porów i niezawierającego działających ujemnie na skórę składników.
Warszawa, Lab. Chem. Farm. ul. Chmielna 4
Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnych firmach.
Tg 1873

Purgan „Erbe"
roślinny lek
przeczyszczający
działa łagodnie
Tg 14 383

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Październik
8
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Brygidy wd.
Środa: Djonizego m.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Wojsławy
Środa: Domogosta
Słońca: wschód 6,04
zachód 17,16
Długość dnia 11 g. 12 min.
Księżyca: wschód 15,26
zachód 0,39
Faza: 4 dzień przed pełnią.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj —0,13 m, dziś —0,14 m.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pogodnie i po chłodnych rankach i mgłach porannych, w dzień dość ciepło.

WYSTAWY

— * **Wystawa prac Sodalicji Pań Zawodu Kupieckiego,** otwarta została w niedzielę i trwać będzie do wtorku, dnia 8 bm., włącznie. Eksponaty, wystawione w prywatnem mieszkaniu p. Smoczyńskiej (św. Marcin 2, m. 4) są przeglądem nietylko prac, ale dążeń sodalisek, które w poza obowiązkowych chwilach wyrabiają szaty liturgiczne i obdarowują niemi uboższe kościoły. Niektóre członkinie przeznaczają swoją biżuterję na kielichy i monstrancję. Część eksponatów przeznaczona jest do nowego kościoła w Naramowicach, część natomiast do kaplicy sodalicyjnej, mieszczącej się przy ul. św. Marcina 69. (wel)

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **25 rocznica śmierci Marji Konopnickiej.** Jutro, t. j. 8 października, przypada 25 rocznica śmierci znakomitej poetki Marji Konopnickiej. Z tego powodu w całym szeregu miast polskich ze Lwowem na czele odbędą się obchody, poświęcone jej pamięci, tylko u nas głucho, jak dotychczas, o tem. Spodziewać się jednak należy, że i my w najbliższym czasie złożymy należny hołd pamięci autorki nieśmiertelnej „Roty". (sk)

— * **O zwrot list składkowych.** Zarząd główny Opieki nad Rodakami na obczyźnie, uprasza za naszem pośrednictwem o zwrot list składkowych, rozesłanych w związku z tegorocznym „Dniem opieki".

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Młode Polki z parafji św. Michała Archanioła** obchodziły wczoraj swój doroczny „Dzień Druchen". Rano o godzinie 8 odprawiona została na intencję „Dnia" msza św., podczas której wszystkie druchny przystąpiły do Stołu Pańskiego. Po południu o godz. 16 stosowna uroczystość, połączona z przedstawieniem amatorskiem, odbyła się w ognisku Młodych Polek przy ul. Stolarskiej. (wel)

— * **Dziwna reklama.** Wczoraj, jako w jednym z dni „Tygodnia szkoły powszechnej", po mieście objeżdżały samochody, przybrane zielenią i stosownemi napisami. Na samochodach umieszczono dziewczynki, które przed padającym ulewnie deszczem, kryły się pod parasolami. Do tej reklamy użyto samochodów-platform ze spalarni śmieci. (wel)

— * **Wykopywanie zamarłych drzew.** Przed kongresem ogródków działkowych zwracaliśmy uwagę na wymarłe drzewa, znajdujące się naprzeciwko gmachu W. S. H. i częściowo przy parku Marcinkowskiego. Obecnie przystąpiono do wykopywania tych drzew. Na ich miejsce wsadzone będą młode drzewka. (wel)

— * **Połączenie dwu polskich placówek.** W sobotę odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego lokalu przy ul. 27 Grudnia, w którym mieszczą się przedstawicielstwa dwu polskich wytwórni: samodziałów wełnianych „Leszczków" (dotąd na Al. Marcinkowskiego), oraz tkanin jedwabnych „Milanówek". Poświęcenia dokonał ks. wik. Krzymiński. Obie połączone dziś placówki mają wspólne podstawy gospodarcze, obie powstały bowiem inicjatywą polskich przedsiębiorstw, oparte są na wyłącznie polskim kapitale, produkują z surowców polskich. Leszczkowskie materjały, wytwarzane z wełny krajowej na ręcznych warsztatach, zdobyły już sobie uznanie i przyjmują się coraz szerzej. Milanowskie jedwabie konkurują z coraz większem powodzeniem ze sztucznemi, sprowadzanemi z zagranicy jedwabiami. Dzięki milanowskiej placówce przemysł jedwabniczy w Polsce coraz szersze zatacza kręgi. Połączenie dwóch tych placówek, zainicjowane przez kierownika poznańskiej filji „Leszczkowa", kpt. K. Borysowicza, jest myślą bardzo szczęśliwą.

Nowy sklep, urządzony w stylu nowoczesnym, bardzo pomysłowo i gustownie, zachęca do wejścia i zapoznania się z zawartością gablotek i półek. Fasadę sklepu zaprojektował inż. arch. Zbijewski, prof. Szkoły Zdobniczej; wykonała firma Gołaszewski. Urządzenie wnętrza, odbiegające od szablonu, utrzymane w charakterze salonu raczej, niż sklepu, zaprojektował inż. arch. Bogdanowicz z Zadwórza p. Lwowem; meble wykonał mistrz stolarski Ostrowski.

Można się spodziewać, że Milanówek-Leszczków zyska sobie szybko duże koło odbiorców. Prawdziwie polskiej tej placówce życzymy powodzenia i rozwoju. (tk)

— * **Czterdziestolecie Tow. Przemysłowego „Sobieski".** Wczoraj obchodzono na Śródce 40-lecie Tow. Przemysłowego „Sobieski". Rano o godz. 9-tej uroczystość poprzedzona została mszą św. w kościele Najśw. Marji Panny, odprawioną przez ks. kapelana Hendschkego. Uroczyste zebranie odbyło się w sali Domu Katolickiego przy bardzo licznym udziale członków, pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Rosińskiego. Po powitaniu wszystkich obecnych, sekretarz towarzystwa, p. Stroiński Maksymiljan odczytał obszerne sprawozdanie, obrazujące rozwój Tow. Przemysłowego „Sobieski" od roku 1895 do obecnej chwili. Organizacja liczy obecnie 616 członków. Na zakończenie obchodu wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. (wel)

— * **Ceny detaliczne za nabiał.** Ceny det. notowane w Poznaniu w dniu 2 bm.: Mleko niezbierane: za 1 litr: cena najniższa 20 gr, najwyższa 26 zł, najczęstsza 22 gr; jaja 1 sztuka 8 gr; twaróg 1 kg. 70 gr; masło 1 kg: solone 3,20 zł, mleczarskie 3,40—3,60 zł.

— * **Z targu.** Dnia 7. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 3,00—3,20 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,40—3,80 zł; 1 kg twarogu 60—70 groszy; za litr śmietany 1,40—1,60 zł; litr mleka pełnego 22—26 gr; 1 mdl. jaj 1,30 zł.

Za drób: kura 1.60—3.00 zł; kaczka 2.00—3.50 zł; gęś 3.50—6.00 zł; para gołębi 0,90—1.00 zł; indyk 4.00—7.50 zł; para kurcząt 2,00—3,20 zł; para kuropatew 1,60—2,00 zł; perlica 2,00—2,40 zł.

Za ryby: 1 kg szczupaka 2.20—2.40 zł; 1 kg okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg lina 2,20—2,40 zł; karpia 2.20—2.40 zł; suma 2,60—3.00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 0,80—1,20 zł; 1 kg sandacza 3,00—3,60 zł; 1 kg karasia 1,20—2,00 zł. — Za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej. 1 mdl. raków 0,40—3,50 zł.

Za jarzyny: 1 kg ziemniaków 7—8 gr.; pietruszki 10 groszy; pęczek cebuli 5—10 gr; pęczek rzodkiewek 10—15 gr; 1 kg. szpinaku 50—60 gr; seleru 10—20 groszy; 1 pęczek buraków 15 groszy; 1 kilogram rabarberu 20—30 groszy; główka sałaty 10—15 gr; mdl. ogórków 40 do 50 gr; pęczek kalarepy 10 gr; marchwi 8—10 gr; kalafjor 10—60 gr; 1 kg. pomidorów 30—40 gr; fasoli 0,80—1,20 zł; główka kapusty białej 10—20 gr; włoskiej 15—30 gr; modrej 20—40 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1,20—2,00 zł; 1 kg jabłek 40—80 groszy; 1 kg. gruszek 40—80 gr; śliwek 60—70 gr; 1 kg winogron krajowych 60—90 gr; zagranicznych 1,80—2,40 zł; 1 kg brzoskwiń 60—80 gr.

Za grzyby: 1 kg rydzów 1,20—2,00 zł; borowików 50—80 gr; maślaków 40 do 60 gr; zielonych grzybów 50—60 gr; 1 kg. pieczarek 30—60 gr; 1 kg. kozaków 40—60 gr. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Zaczadzenie wskutek nieostrożności.** W mieszkaniu na G. Wildzie 100 zaczadziła się gazem świetlnym wskutek nieostrożności 39-letnia Elza Lischke. Po udzieleniu zaczadzonej natychmiastowej pomocy przez lekarza, pozostawiono ją w leczeniu domowem, gdyż stan jej nie był groźny. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Nie szwagierka, lecz szwagier.** W związku z naszą notatką pod tytułem „mściwa szwagierka", dowiadujemy się od poszkodowanego, p. Józefa Krausego, iż kwasem solnym nie oblała go jego szwagierka H. Szmuda z domu Popielska, lecz jej mąż Zygmunt (ul. Mylna). Szmudowa, nie chcąc narażać męża, wzięła winę na siebie i pozwoliła się aresztować. Po wyjaśnieniu sprawy, została zwolniona w sobotę w południe. Pan Krause, który jest z zawodu samodzielnym mistrzem kowalskim, czuje się obecnie lepiej i lekarze przypuszczają, że uda się uratować zagrożone oko. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, kwas solny, którego użył jego szwagier do wyrównania porachunków familijnych, był częściowo zwietrzały.

— * **Co z niego będzie?** Na komisarjat VI doprowadzono 16-letniego Henryka Nowackiego (ul. Dąbrowskiego nr. 25). Wszedł on na dach budynku kuratorjum okr. szkolnego przy ul. Składowej nr. 3 w niestwierdzonym bliżej celu. Jak się okazało, chłopiec, który ma nieszczególną opinję, zbiegł z domu rodziców. Notowany był on już trzykrotnie za drobne kradzieże. (kl)

— * **Policjant się nie omylił.** Ub. nocy patrolujący posterunkowy komisarjatu I., Witucki, zauważył dwóch osobników, wychodzących z bramy na W. Garbarach 39. Podejrzewając, iż to mogą być złodzieje, Witucki przytrzymał jednego z nich, Bolesława Tomaszewskiego, drugi natomiast zbiegł. Przy Tomaszewskim, który jest już kilkakrotnie karany, znaleziono różne narzędzia złodziejskie. (kl)

— * **Ujęcia.** Za ciężki uraz cielesny (rozbicie głowy butelką), zadany Annie Haberskiej (ul. Wyspiańskiego 35) podczas zajścia na t. zw. „wesołem miasteczku", ujęto 28-letniego Kazimierza Brzezińskiego (ul. Wyspiańskiego 35). Brzezińskiego odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego. — Jako poszukiwanych przez prokuraturę sądu okr. w Poznaniu ujęto Stanisława Pawlika bez stałego mieszkania i handlowca Tadeusza Skąpskiego (W. Garbary 33). (kl)

— * **Czyje rzeczy?** Na posterunku P. P. na Górczynie znajduje się czarna teka skórzana, znaleziona na ul. Marsz. Focha. Były tam świece, paczki z kawą, herbatą i inne przedmioty oraz czarny portfel skórzany z różnemi dokumentami, m. in. dowód osobisty na nazwisko Józef Szoper. Policja poszukuje właściciela tych przedmiotów. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Myślała, że to będzie dobry mąż.** W sądzie grodzkim w Poznaniu stanął Piotr Mierzwa, zam. w Poznaniu przy ul. Woźnej 18, oskarżony o oszustwo matrymonjalne.

Zaczęło się, jak zwykle w takich wypadkach. Niejaka Antonina Jankowiakówna dała ogłoszenie w prasie, że ma zaoszczędzonej trochę gotówki, a ponieważ znudziło jej się samotne życie, pragnie wyjść zamąż. Reflektantów było wielu. Jankowiakówna wybrała Jakóba Mierzwińskiego, który w liście do niej podał, że jest urzędnikiem wojewódzkim, zarabia około 120 zł miesięcznie. Prócz tego przedstawił się jako człowiek z dobrem sercem i wybitnych zaletach charakteru. Pierwsze tygodnie pożycia narzeczonych były wzorowe. Tylko od czasu do czasu Mierzwiński skarżył się, że po pracy jest mu w domu nudno. Jankowiakówna kupiła mu za 72 zł gramofon, aby narzeczony w ten sposób umilał sobie chwile samotności. Mierzwiński często też żądał drobnych kwot na różne wydatki. Gdy chwila ślubu nadeszła, Mierzwiński miał wyjechać do Lwowa w celu załatwienia formalności. Na wyjazd ten zażądał od narzeczonej 150 zł, które też otrzymał. Mierzwiński zabawił we Lwowie kilka tygodni i po powrocie do Poznania, znów spotkał się z narzeczoną, od której wyłudził jeszcze kilkanaście złotych. W ten sposób Mierzwiński nabrał swą narzeczoną na sumę około 380 zł. Z zachowania się Mierzwińskiego Jankowiakówna wywnioskowała, że padła ofiarą oszustwa. Zameldowała więc o tem policji, która przeprowadzając dochodzenia, stwierdziła, że ów Mierzwiński nazywa się właściwie Mierzwa, i że nie jest urzędnikiem wojewódzkim. Przed sądem poszkodowana skarżyła się na postępowanie niedoszłego narzeczonego, tłumacząc, że z całem zaufaniem odnosiła się do jego zapewień i została w taki sposób oszukana. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Mierzwę na 9 miesięcy więzienia. (n)

— * **Surowa kara za kradzież z włamaniem.** Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanęli: 21-letni Stefan Narożny, 9-krotnie karany, 21-letni Br. Michalak oraz Florjan Pawlik, oskarżeni o kradzież z włamaniem, której dopuścili się w mieszkaniu p. Adama Bandla. Prócz tego odpowiadała Joanna Janowska za paserstwo. W sierpniu rb. w godzinach wieczornych w mieszkaniu p. Adama Bandla przy ul. Kantaka dokonano włamania do prywatnego mieszkania. Zabrano różne wartościowe rzeczy wartości około 1800 zł. Przeprowadzone natychmiast śledztwo doprowadziło do ujęcia oskarżonych, którzy w dniu dzisiejszym stanęli przed sądem. Narożny i Michalak przyznali się do winy, biorąc całkowitą odpowiedzialność na siebie. Tłumaczyli, że oni dokonali tego włamania bez niczyjej pomocy. Po zeznaniach świadków okazało się, że winnymi są wszyscy oskarżeni, wobec czego sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Narożnego na 19 mies. więzienia, Michalaka na półtora roku więzienia, Pawlika na 6 mies. więzienia, Jankowską na 7 miesięcy więzienia. (n)

— * **Skazanie aplikanta.** Aplikant sądowy Henryk Freitag skazany został przez sąd grodzki w Poznaniu za malwersację na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na lat 4.

Sąd nakazał usunąć robotników z fabryki

Chodzież. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyła się przed tutejszym sądem grodzkim rozprawa z oskarżenia fabryki porcelany, zastąpionej przez mec. Wawrzyniaka, o eksmisję robotników z okupowanej na skutek strajku fabryki, trwającego od dnia 25 września.

Po wstępnych formalnościach, sąd po krótkiej przerwie wydał wyrok, zasądzający objętych skargą fabryki robotników, należących do wydziału robotniczego, na eksmisję z prawem natychmiastowego wykonania.

Fabrykę okupuje ponad 400 robotników.

Krwawa zabawa na weselu

Tuchola (tts) W Raciążu, wiosce powiatu tucholskiego, odbywało się wesele u Józefa Berendta. W toku uroczystości weselnej doszło do nieporozumień między kilku młodzieńcami ze Stobna a Janem Kobusem z Raciąża, przyczem nie przybierano w środkach. Bo otóż kiedy Kobus wracał nocą do domu, awanturnicy wyszli za nim i oświecając swą ofiarę latarką, oddali do niego strzał z rewolweru, raniąc go w łopatkę.

Postrzelonego w stanie bardzo poważnym przewieziono do szpitala w Tucholi, a za sprawcami przeprowadza się dochodzenia.

Kronika towarzyska

Sekcja Misyjna Sodalicji Pań Miejskich w Poznaniu. We wtorek, dnia 8. bm. o godzinie 5 odbędzie się herbatka towarzyska na sali Szkoły Gospodarczej, św. Marcin 69 w podwórzu I ptr.
zg 371

Restauracja w Hotelu Polonia. Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę nowoodrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
dg 3124

Egzaminy konkursowe

W pewnym uniwersytecie odbywają się obecnie egzaminy konkursowe, mające na celu wyeliminowanie najlepszego materjału ze zgłaszających się absolwentów szkół średnich. Egzaminy te są piśmienne, a wyniki ich są w niektórych wypadkach zarówno zadziwiające, jak i wesołe.

Na pytanie kim był Pasteur, jeden z kandydatów na studenta medycyny napisał: „Odkrywca bakcyla śmierci". Kandydaci na studentów wydziału prawnego odpowiedzieli m. in., że Kazimierz Pułaski znany jest z tego, że założył Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, a jako kompozytora opery Halki podali zamiast Moniuszki — Kościuszkę.

Z WIELKOPOLSKI

—* **Bydgoszcz.** Przed końcem października w salach parterowych Muzeum Miejskiego nastąpi otwarcie wystawy prac malarskich znanego akwarelisty Augustynowicza, oraz zapowiedziana już od roku ekspozycja medaljerów belgijskich, która dużym sukcesem cieszyła się w Poznaniu. Wyrazić należy zdziwienie, że przez pół roku nie mieliśmy żadnej wystawy bieżącej w muzeum.

— Przy niepewnej pogodzie odbyła się w niedzielę uroczystość zamknięcia sezonu wioślarskiego na przystani K. W. „Gryf", przy ul. Karmelickiej. Po nabożeństwie w kościele Księży Misjonarzy ruszył pochód wszystkich bydgoskich drużyn wioślarskich ze sztandarami i proporcami do przystani „Gryfu". Po przemówieniu prez. bydg. Komit. Tow. Wioślar., dr. Siemiątkowskiego, opuszczono na znak zamknięcia sezonu banderę. Defilada łodzi, w której wzięło udział około 100 osad, wywołała duże zainteresowanie. Mimo złej pogody nad Brdą zebrały się liczne grupy zwolenników pięknego sportu wioślarskiego. Wieczorem dorocznym zwyczajem odbyła się zabawa towarzyska.

— Wystawienie komedjo-opery Jana Nepomucena Kamińskiego p. t. „Skalmierzanki" odbędzie się w niedzielę, 20. bm. z okazji uroczystości jubileuszowych 10-lecia istnienia koła śpiewaczego bydg. piekarzy polskich. Widowisko odbędzie się w wielkiej sali Strzelnicy przy udziale mistrzowskiej orkiestry 62 p. p.

—* **Czarnków.** Wielkp. Spółka Komunik. podjęła z dniem 1. bm. zlikwidowanie przedsiębiorstwo autobusowe „Zjedn. Auto-Kom. Trytt i Ska". Autobusy kursują według starego rozkładu jazdy.

— Kom. Kasa Oszczędności przystąpiła do budowy własnego pięknego gmachu.

— Za niedozwoloną grę hazardową policja przytrzymała Stefana Matycha z Torunia.

— Z okazji odbywającego się „Tygodnia Szkoły Powszechnej" odbyła się w ub. sobotę wieczornica. Zbiórkę uliczną przeprowadziły K. S. M. żeńskie i męskie.

— Trupa kobiety, liczącej około 60 lat, znaleziono na drodze pomiędzy Mężykiem a Bielskiem. Policja przeprowadza dochodzenia, celem ustalenia tożsamości. (cn)

—* **Gębice.** Akademję ku czci św. Tereski urządziło w dniu 6. bm. K. S. M. żeńskie w Gębicach. Na program złożyły się śpiewy, referat p. Langowskiej oraz deklamacje.

— Groźny pożar wybuchł w Orchowie. W nocy na 4. bm. w zagrodzie rolnika L. Smóla pastwą żywiołu padła stodoła i szopa. — W zagrodzie rolnika Świerczyńskiego w Orchowie pożar strawił wszystkie budynki gospodarskie za wyjątkiem domu mieszkalnego. Ogień powstał w czasie pieczenia chleba.

— Pod zarzutem dokonania niedozwolonego zabiegu policja aresztowała akuszerkę Szymańską ze Strzelna.

— Kradzieży obligacyj pożyczki konwersyjnej na sumę 260.— zł dokonano na szkodę p. Marji Rólskiej w Gębicach. Istnieją poszlaki, że skradzioną pożyczkę odkupił Żyd domokrążca, który często odwiedza tę okolicę. — Na szkodę rolnika Wł. Smykowskiego w Orchowie skradziono z mieszkania nowe pierzyny. — Ze stajni rolnika L. Rymarkiewicza w Janikowie skradziono 2 konie oraz szory robocze. (lg)

—* **Jarocin.** Teatr „Ziemi Poznańskiej" wystawi w środę, 9. bm. w sali kina „Victoria" farsę p. t. „Hallo, jest chłopczyk".

— Sąd grodzki w Jarocinie zasądził: Maciejewskiego Ignacego z Poznania za kradzież rowerów w szkole męskiej i w gimnazjum na karę 3 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat i umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych. Babasa Jana z Kalisza za kradzież zegarka na 6 miesięcy więzienia. Dobrowolskiego Ignacego z Jaraczewa, niepoprawnego recydywistę, za kradzież psa, zabicie i zdarcie skóry, na karę 8 miesięcy więzienia. (jp)

—* **Koronowo.** W nocy na niedzielę ujęła policja Maksymiljana Knittera, zbiegłego w dniu 27 września br. z więzienia w Koronowie. Z liczby 7 zbiegów, Knitter jest piątym z przytrzymanych i odstawionych ponownie do więzienia.

—* **Ostrów.** Urlop wypoczynkowy rozpoczął prez. sądu okręg. p. Czarliński; zastępuje go wiceprez. p. Chmielewski.

— Sąd okręgowy skazał rolnika Adama Masłowskiego na rok więzienia za to, że gospodarstwo swe w celach oszukańczych sprzedał dwukrotnie.

— Tragiczny wypadek wydarzył się na drodze odolanowskiej. W pobliżu Topoli Małej samochód, kierowany przez Józefa Woźniaka, najechał rolnika Franciszka Kopę z Topoli Wielkiej tak nieszczęśliwie, iż przewieziony do szpitala ostrowskiego wkrótce zmarł.

— Nowy chodnik położono przy drodze Wrocławskiej na przestrzeni od szkoły im. Estkowskiego do warsztatów wagonowych.

— Kwestę uliczną na budowę szkół powszechnych przeprowadzono w niedzielę. Kwestowało nauczycielstwo.

— Zawody kolarskie o mistrz. Ostrowa odbyły się w niedzielę na torze żużlowym stadjonu na dystansie 15 klm. Zwyciężył Kaczocha. Następne miejsca zajęli Wojtasik i Heika. (os)

—* **Pakość.** Kradzieży 4 worków cukru białego z zaplombowanego wagonu na stacji Janikowo dokonano w nocy z czwartku na piątek. Jako podejrzanych sprawców tej śmiałej kradzieży policja aresztowała J. Idziaszka, J. Kusiaka, St. Prątnickiego i St. Błaszaka.

— Powstańcy i Wojacy odbyli zebranie plenarne, na którem omawiano sprawę urządzenia obchodu rocznicy oswobodzenia miasta. Referat o wykopaniu osady przedhistorycznej w Biskupinie wygłosił p. B. Wagner.

— Rolnicy odbyli swe miesięczne zebranie pod przewodn. rotm. rez. Muszyńskiego, który wygłosił aktualny referat o rolnictwie. (wp)

—* **Stęszew.** Spłoszyły się konie gospodarza Rożka z Mirosławek, stojące bez nadzoru na rynku. W biegu swym zdemolowały doszczętnie rower tut. nauczyciela p. Spieczyńskiego, a wóz rozerwały na pół, przyczem przebiegły galopem około 2 km drogi, nim je zdołano zatrzymać.

— Dnia 3. bm. popisywali się urządzaniem burd ulicznych znani na tut. gruncie Narożny i Szczepański, którzy, uraczeni „czystą", zaczepili księży udających się po odprawieniu nabożeństwa różańcowego do domu. Z powyższego policja spisała protokół, a gorszące to zajście znajdzie niewątpliwie swój epilog przed sądem.

— Dnia 4. bm. obchodzili złote gody małżeńskie pp. Andrzej Kalota z żoną, ur. Rzyska. Mszę św. na intencję jubilatów odprawił miejscowy prob. ks. Stachowiak.

— Z okazji „Tygodnia Szkoły" urządziła tut. szkoła dnia 6. bm. pochód z dziećmi ulicami miasta, a po południu „Wentę" z krótkiem przedstawieniem. (sa)

—* **Trzemeszno.** Fatalny wypadek wydarzył się mistrzowi kowalskiemu p. Buszemu na szosie do Jastrzębowa, mianowicie jadąc rowerem zderzył się z powózką jednokonną p. F. Grocholskiego z Powiadaczy, przyczem doznał złamania dwóch żeber.

— Ostatnio przeprowadzono kontrolę rowerów na wszystkich drogach dojazdowych, przyczem kilka rowerów zatrzymano, ponieważ właściciele nie mogli się wykazać, że są one ich własnością.

573 zł za 10!

Rekordowa wypłata totalizatora w Ławicy

Mimo dżdżystej i niepewnej pogody na torze ławickim zebrało się wczoraj, w przedostatniej niedzieli tegorocznego sezonu wyścigów konnych b. wiele publiczności. Biegi były naogół ciekawe, chociaż błotnisty stan toru, ze względu na ulewny deszcz wczorajszy przyczynił się częściowo do niespodzianek i porażki faworytów. Mimo wszystko, typy podane przez „Orędownik" przyszły we wszystkich biegach na czołowych, płatnych miejscach, a w pierwszych trzech gonitwach zwyciężyły bezapelacyjnie w przewidywanym porządku. W czwartej gonitwie płaskiej totalizator wypłacił za zwycięzcę („Guldynka" bar. Kronenberga) szczęśliwym, choć nielicznym posiadaczom biletu nienotowaną w historji Ławicy stawkę zł. 573 za 10. Wyniki poszczególnych biegów były następujące:

W I gonitwie z płotkami na dystansie 2800 mtr. o nagrodę 1200 zł. zwyciężyła łatwo o trzy długości „Chérie" p. Bobińskiego przed „Felką", która zajęła II-gie miejsce. — Totalizator: zł. 11, 11 i 11 za 10 zł.

Drugi bieg płaski (1100 mtr. o nagrodę 500 zł.) wygrał w walce na prostej o jednę długość „Lont" hr. Mielżyńskiego przed „Ever More". — Totalizator: zł. 22, 12 i 11 za 10 zł.

W III gonitwie z przeszkodami na dystansie 4200 mtr. o nagrodę 1000 zł startowało 7 koni. Wyścig wygrał łatwo o kilka długości „Mandaryn" hr. Mielżyńskiego przed „Dorothą" i „Giraldą". — Totalizator: zł.21, 13, 25 i 15 za 10 zł. Z „Herringa" i Igraszki III" jeźdźcy spadli na przeszkodach, nie doznając poważniejszych obrażeń.

Czwarty bieg płaski (2400 mtr. o nagrodę 1500 zł.) zgromadził na starcie również 7 koni. Faworyci zawiedli i wyścig wygrała w walce o szyję „Guldynka" bar. Kronenberga przed „Traglastem" i faworyzowaną ogólnie „Al Raune", która zajęła trzecie miejsce płatne. Totalizator: zł. 573, 62, 26 i 16 za 10.

W piątej wielkiej gonitwie z przeszkodami na dystansie 6000 mtr. o nagrodę 5000 zł., przy udziale 5 koni, prowadził aż do prostej „Jedynak II". Wyścig wygrała „Jota" p. Wójcika przed „Balsaminą", która poraz pierwszy w bież. sezonie zawiodła swych nielicznych zwolenników, zajmując drugie miejsce płatne. — Totalizator: zł. 28, 14 i 12 za 10.

W VI biegu z płotami, na dystansie 2400 mtr. o nagrodę 500 zł. biegało 9 na 15 zgłoszonych koni. Wyścig poprowadził i wygrał łatwo „Majdan" hr. Mielżyńskiego przed faworyzowanym „Numerem" i „Birą" Z „Kingi" debiutującej w jesiennym sezonie jeździec spadł na płocie, bez przykrych następstw. — Totalizator: zł. 24, 18, 15 i 19 na 10.

Ostatnią gonitwę płaską (2000 mtr. o nagrodę 700 zł.) wygrał w walce na finiszu „Drab II" st. Bończa przed „Nankiem", na którego ogólnie liczono. — Totalizator: zł. 65, 40 i 14 za 10.

Pokarm dla ducha to
CZYTELNIA DIPPLA!
Majątek i dobrobyt to
KOLEKTURA DIPPLA!
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 11.
dg 4 332

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na ociemniałych żołnierzy: Dnia 5. 10. r. b. wypłaciliśmy Polsk. Czerw. Krzyżowi Okręg Wlkp. 54 zł.

Na ubogich miasta Poznania: Dnia 5. 10. rb. wypłaciliśmy Głównej Kasie Miejskiej 95 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: A. K. z podziękowaniem za otrzymane łaski, z gorącą i pokorną prośbą o błogosławieństwo, 1 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 8 zł.

Na chleb św. Antoniego: S. H. procent od pensji 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 31 zł.

Na Fundusz prasowy: Zofja Krasuska, Podłęże Szlacheckie, 2 zł.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW

— * **Stow. Absolwentek i Absolwentów Szkół Wydział.** Nadzwyczajne walne zebranie we wtorek 8 bm. o godz. 19.30 w świetlicy ul. Berwińskiego (IV szkoła wydz.).

— * **Stow. b. żołnierzy 57 pułku piech.** Zebranie we wtorek 8 bm. o godz. 19.30 u p. Frąckowiaka, narożnik ul. Kraszewskiego i Sienkiewicza.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi:

Dnia 5. b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Owdow. kup. Jan Kardatsch i eksp. Jadwiga Górska; handlow. Bronisł. Ambrożkiewicz i naucz. Barbara Buxakowska; owdow. strażak Walenty Mikołajczak w Minikowie, pow. poznański i prasowaczka Helena Kłos; tokarz Tadeusz Uniejewski i nakładaczka Zofja Fintzelówna; kotlarz miedzi Józef Czajka i pielęg. Józefa Bruska; obuw. Klemens Talarek i Stef. Szparak; porucz. Piotr Pajer i Anna Kubasik; rob. Roman Dyczkowski i służąca Marta Tabatówna, oboje w Parkowie, pow. obornicki; rolnik Marjan Wiśniewski i Stef. Przygodzka, oboje w Chabsku, pow. Mogilno; stolarz Antoni Stachowski i Stan. Niwczykówna w Słupi Kapitulnej.

Zgony:

Dnia 5 października 1935 r. zapisano następujące zgony: Aleksander Skomorowski, cukiernik, 38 lat; Władysław Tautsch, szewc, 50 lat; Stanisław Budziński, urzędnik bankowy, 64 lat; Joanna Otfinowska z domu Jankowska, wdowa, 59 lat; Teodor Lewandowski, malarz, 62 lata; Walentyna Antkowiak z domu Krawczyk, 35 lat; Berta Kandulska z domu Giese, wdowa, 69 lat; Wanda Nianowska, 7 mies.

MIŁOŚĆ w DŻUNGLI!
Krwawe zapasy dzikich zwierząt, to tło filmu **TYGRYS MORDERCA**
Przygody pary kochanków w Afryce Wschodniej.
ng 15815
Dziś premjera **w kinie „SWIT"** św. Marcin 65

— Tutejsza Krochmalnia rozpoczęła 3. bm. tegoroczną kampanję. Zatrudnionych jest narazie blisko 100 robotników.

— Ks. prob. Sarniewicz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Zofją Grundkowską a p. Bronisławem Brzerkowskim, właścicielem garbarni w Tczewie na Pomorzu.

— Sodalicja Marjańska przy tutejszem gimn. obchodzi w dniu 13. bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. Z okazji tej uroczystości odbędzie się zjazd b. sodalisów.

— Kradzieży 4 centn. tucznika dokonano w nocy na 4. bm. z zamkniętego chlewu p. Kostra w Hiatach. Również trwają kradzieże ziemniaków na polach. (tw)

Z POMORZA

—* **Chełmża.** Doszło tutaj do ostrych zatargów pomiędzy robotnikami cukrowni i dyrekcją. Robotnicy żądają podwyżki zarobków, które w tej chwili wynoszą około 66 groszy na godzinę, do 1.20 zł na godzinę. Robotnicy żądanie swoje motywują tem, że dyrektor cukrowni zarabia w ciągu roku około 600 tysięcy złotych (?). W Chełmży bawi zawodowy sekretarz związku klasowego Kazimierz Rusinek i urządza wiece. Bezrobotni są zdecydowani z chwilą rozpoczęcia kampanji cukrowniczej rozpocząć strajk. W ciągu krótkiego czasu socjalistyczne związki zawodowe klasowe zdołały pozyskać w Chełmży 1 200 członków. (lk)

WYSTAWA „WNĘTRZE DOMU" I PIĄTY „TARG OGRODNICZY W POZNANIU

Na terenie Targów Poznańskich odbywa się obecnie wystawa „Wnętrze Domu" i piąty zkolei „Targ Ogrodniczy". Na fotografjach widzimy (od lewej): fragment wystawy „Wnętrze Domu" w Pałacu Targowym, tranzakcję w wystawionej szkółce drzewek oraz stylowy salon, wykonany przez jednego z poznańskich stolarzy.

Krwawy spór o miedzę

Szamotuły. (sc) 80-letni rolnik Kmieciński Józef, zam. w Ostrolesiu pow. szamotulskiego, procesował się od dłuższego czasu z swoim sąsiadem Stanisławem Siekierskim. Powaśnionym sąsiadom chodziło o miedzę, do której każda ze stron rościła sobie pretensje. W ub. sobotę Kmieciński, zajęty na swojem polu, napadnięty został znienacka przez Siekierskiego, który uderzył go kilkakrotnie drągiem, poczem wyrwał napadniętemu łopatę i zadał mu ostrzem kilka ciosów w głowę. Pod razami tych ciosów starzec legł nieprzytomny, zbroczony krwią. Widząc to pracujący opodal syn Kmiecińskiego, Władysław, pospieszył natychmiast z pomocą ojcu i zapytał napastnika o powód tego czynu, lecz w odpowiedzi na to Siekierski zamierzył się na niego ostrzem łopaty, chcąc go uderzyć w głowę. Kmieciński zasłonił się prawą ręką, przyczem otrzymał silne uderzenie, od którego doznał zdruzgotania prawego podramienia.

Obu rannych przewieziono do szpitala św. Józefa, gdzie pierwszej pomocy udzielił asystent p. Hüttner. Stan młodszego Kmiecińskiego jest ciężki. Przeciwko Siekierskiemu wszczęto dochodzenia policyjne.

Przygoda „Młodo-Niemców" jadących na zjazd

Tuchola (tts) Na szosie Świecie-Tuchola, między miejscowościami Bysław, a Szumiąca, na terenie pow. tucholskiego, miała ostatnio miejsce katastrofa autobusu chojnickiego, wiozącego licznych członków „Jungdeutsche Partei" na wielki zjazd pomorski do Dragaczu pod Grudziądzem.

Z niewiadomych przyczyn w pełnym biegu pękła oś autobusu, na szczęście nie pociągnęło to za sobą żadnych ofiar. Liczni pasażerowie byli zmuszeni opuścić autobus i udać się pieszo do najbliższej stacji, do Tucholi, dokąd z miejsce wypadku było około 14 kilometrów.

JARMARKI

—x **Barcin.** W czwartek, 10. bm. jarmark ogólny. Spęd bydła i koni dozwolony.

—* **Nowe Miasto n. Wartą.** W środę, 9. bm. jarmark na konie, bydło rogate i towary kramne.

—* **Trzemeszno.** We wtorek, 15. bm. jarmark ogólny na konie, bydło i kramny. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

Piękne owoce, z Targu Ogrodniczego" w Poznaniu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Światowe giełdy papierów wartościowych wykazały w tygodniu ubiegłym tendencję zniżkową, która spotęgowała się w końcu okresu sprawozdawczego na wiadomość o wybuchu wojny włosko - abisyńskiej. Rozpoczęcie działań wojennych w Abisynji miało więc na giełdach akcyj i papierów procentowych wręcz odmienne konsekwencje, niż na giełdach towarowych, które pod wpływem tej wiadomości bardzo się wzmocniły.

Niemniej stosunkowo na ostatnie wypadki zareagowała nowojorska giełda papierów wartościowych, jednak i tutaj nastąpiła zniżka notowań przy znacznem skurczeniu się obrotów. Pożyczki polskie uległy silnej zniżce. W dniu 4 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 28 września r. b.): 8 proc. pożyczka Dillona 85.50 (89.50), 7 proc. poż. stab. 101.50 (107.00), 6 proc. poż. dol. 76.00 (80.00), 7 proc. poż. m. Warszawy 66.00 (69.00), 7 proc. poż. śląska 67.00 (71.00).

Wiadomość o wybuchu wojny najsilniej może odbiła się na giełdzie londyńskiej. Obroty gwałtownie spadły, a kursy przeważnie uległy dużej zniżce. Mocną tendencję wykazywały tylko akcje przemysłu zbrojeniowego, a przedewszystkiem fabryk samolotów. Na giełdzie paryskiej ruch poważnie się zmniejszył.

Giełda amsterdamska wykazywała pod wpływem ostatnich wypadków politycznych tendencję wybitnie zniżkową. Szczególnie silnie obniżyły się kursy papierów państwowych, które jeszcze przed kilkoma dniami znacznie się podniosły.

W Berlinie panował przeważnie nastrój słaby, co stoi w związku z międzynarodową sytuacją polityczną, jakoteż dalszem pogorszeniem się sytuacji gospodarczej Rzeszy. Giełda wiedeńska wykazywała w dalszym ciągu zastój w obrotach. Kursy większym wahaniom nie ulegały.

Obroty na giełdzie warszawskiej były małe przy ogólnej tendencji zniżkowej. Dużej zniżce uległa pożyczka stabilizacyjna i 6 proc. dolarowa, jakoteż pożyczka inwestycyjna, w dziale akcyj zaś najbardziej obniżyły się: Bank Polski i Starachowice. W tyg. ub. dała się zauważyć pewna spekulacja złotem i dolarami, wskutek czego kursy rubli i dolarów złotych jakoteż banknotów lekko zwyżkowały. Dolary w banknotach podniosły się z 5.32 na 5.35, w złocie z 9.04 na 9.07, a ruble złote z 4.77 na 4.80. Z dewiz zwyżkowały Nowy Jork, Zurych i Amsterdam, obniżył się Londyn i Medjolan.

Ziemiopłody

Pod wpływem pogorszenia się sytuacji politycznej, a zwłaszcza rozpoczęcia kroków wojennych przez Włochy w Afryce, na wszystkich rynkach towarowych zaznaczyła się tendencja mocna. Dotyczy to również ziemiopłodów, jakkolwiek niezależnie nawet od czynników politycznych ceny byłyby się prawdopodobnie kształtowały zwyżkowo.

Jeżeli chodzi o najważniejszy w obrotach międzynarodowych gatunek zboża, t. j. pszenicę, cena jej w przeciągu miesiąca podniosła się na poszczególnych rynkach światowych od 12 (Rotterdam) do 28 (Buenos Aires) proc. W Chicago w dniu 5 bm. notowano pszenicę na grudzień 108,5 cts., czyli że znacznie powyżej poziomu 1 dol., którego przez długi czas nie można było osiągnąć.

Dość niepomyślne wiadomości nadchodzą z Argentyny, gdzie brak deszczów przyczynia się do pogorszenia widoków na zbiory.

W kraju po przejściowej zniżce, przełamanej w połowie ub. tygodnia, ceny per saldo poprawiły się ponownie. Zwyżki wahały się od 0,25 do 1.00 zł na kwintalu. Odroczenie płatności długów rolniczych oczywiście wpłynęło na uspokojenie rolników, którzy nie byli zmuszeni realizować swe zbiory za wszelką cenę.

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	30. 9.	1. 10.	2. 10.	3. 10.	4. 10.	5. 10.
Pszenica						
Warszawa	19,00	19,00	19,00	19,25	19,50	—
Poznań	17,25	17,25	17,25	17,50	18 00	18,00
Bydgoszcz	17,50	17,50	17,50	18,00	18,50	18,50
Łódź	18.75	—	—	19,00	—	—
Zyto						
Warszawa	12,25	12,25	12,25	12,75	13,00	—
Poznań	12,00	12,25	12,25	12,75	13,25	13,50
Bydgoszcz	12,50	12,50	12,50	13,00	13,50	13,50
Łódź	13.00	—	—	13,25	—	—
Jęczmień						
Warszawa	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50	—
Poznań	14,75	14,75	14,75	14,75	14,75	14,75
Bydgoszcz	15,00	15,00	15,25	15,50	15,75	15,75
Łódź	15,00	—	—	15,00	—	—
Owies						
Warszawa	15.25	15,25	15,25	15,50	15,50	—
Poznań	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00
Bydgoszcz	15,50	15,25	15,25	15,50	15,50	15,75
Łódź	16,00	—	—	17,00	—	—

Masło

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym sytuacja na rynku angielskim uległa dalszej zmianie na korzyść sprzedawcy. Ceny masła polskiego osiągnęły poziom 100 sh per cwt landed London, co w stosunku do zeszłorocznej najniższej ceny sprzedaży odpowiada mniejwięcej 100-proc. zwyżce. Rynek w dalszym ciągu jest mocny, a sezonowo zmniejszone dostawy masła kontynentalnego znajdują niezwłoczny zbyt. Masło nowozelandzkie i australijskie notowane jest 117—118 sh, masło syberyjskie 109,6 sh per cwt landed London. Kopenhaga pozostała również w dniu 3. 10. 1935 bez zmiany na 230 koron za 100 kg.

Rynek krajowy bez zmiany.

Jaja

Rynek mocny. Wobec niewystarczających dowozów ceny na tut. rynku wykazały dalszą zwyżkę.

Drzewo

Sytuacja na wewnętrznym rynku drzewnym nieco się poprawiła pod wpływem wzmożenia ruchu budowlanego. — Obroty wzrosły, ceny nieznacznie zwyżkowały. Sytuacja eksportowa natomiast pogorszyła się głównie z powodu zaostrzenia niemieckiej reglamentacji dewizowej.

Manufaktura

Tegoroczny sezon jesienno - zimowy we włókiennictwie wywołuje znaczne ożywienie. Ożywienie to pozostaje jednak po części w związku z trudnościami przy zaopatrywaniu się w surowiec. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu wełnianego, gdzie przydziały wełny są niskie, a sytuację utrudnia powolna procedura wydawania zezwoleń na przywóz wełny nawet w granicach przydzielonych kontyngentów. Sytuacja ta pociąga za sobą zwyżkę cen surowca oraz przędzy, a w konsekwencji zwyżkę cen gotowych tkanin oraz konfekcji. W dziale wyrobów wełnianych ceny nie uległy tak silnej zwyżce, co spowodowane jednak zostało dążeniem producentów do utrzymania rozmiarów zbytu na możliwie wysokim poziomie. Restrykcje przy imporcie surowca odbijają się również ujemnie w dziale bawełny. Wyrazem tych trudności jest niewielka stosunkowo ilość nowych wzorów, deseni i gatunków modnych towarów sezonowych we wszystkich bez wyjątku działach włókiennictwa.

Skóry

Aukcja skór surowych w Poznaniu odbyła się dnia 3 października br. Licytację organizował Syndykat dla skór surowych i odpadków poubojowych — oddział w Poznaniu.

Do sprzedaży wystawiono 1850 skór bydlęcych, 4554 skór cielęcych oraz 161 skór owczych. Skóry wyłącznie uboju rzeźnickiego, bydlęce bez rogów i bez czaszek — krótkonogie — solone; skóry cielęce — solone, skóry owcze solone, wełniste, półwełniste, strzyżone i gołe.

Notowano: skóry bydlęce i owcze za funt, skóry cielęce za sztukę w zł.

Skóry bydlęce:	
Żarłoki do 20 funt.	0.75—0.77
Bukaty do 35 ft.	—
Bukaty do 39 ft. bez krów	0.66—0.68
Wolce, jałówki i buhaje 40—49 ft.	0.62—0.66
Wolce i jałówki od 50 ft. w zwyż	0.62—0.68
Krowy do 49 ft.	0.63—0.66
Krowy od 50 ft. w zwyż	0,63—0.66
Buhaje od 50—70 ft.	0.60—0.65
Buhaje od 71—85 ft.	0.60—0.61
Buhaje od 86 ft. w zwyż	0.54—0.56
Oryginalne włącznie bukatów	0.60—0.65
Skóry cielęce:	
od 5,5 ft. przecięt. wagi 5,1 ft.	5.80
od 5,5—7,5 ft. przec. wagi ponad 6 ft.	7.00— 7.30
od 7,6—9 ft. przec. wagi ponad 7 ft.	9.35— 9.60
od 9 ft. w zwyż przec. wagi ponad 9 ft.	10.60—11.30
od 10 ft. w zwyż przec. wagi ponad 10 ft.	— 11.95
Tuczone przec. wagi pon. 13 ft.	— 13.00
Oryginalne przec. w. do 6,9 ft.	7.00— 7.50
Oryginalne przec. w. do 7,9 ft.	7.80— 8.75
Orygin. przec. w. (Rawicz) 8 ft.	10 25
Skóry owcze oryginalne	0.67— 0.70

Sprzedano na aukcji około 72 proc. skór bydlęcych, 4.000 skór cielęcych czyli około 90 proc. Pozostałe sprzedane zostały poza licytacją, sądząc z przebiegu aukcji. To samo dotyczy skór owczych, których na aukcji sprzedano ⅔ podaży.

Tendencja ogólna mocna, na skóry bydlęce wybitnie zniżkowa, ceny zwyżkowały o ca 30 proc., natomiast skóry cielęce wykazują niebywałą od dawna haussę, szczególnie towar średni i ciężki miał chętnych nabywców, jako towar nadający się na eksport.

Akcja wojenna w Abisynji niewątpliwie wpłynie na zwyżkowe kształtowanie się cen na rynku światowym, to też sfery fachowe liczą się nietylko z utrzymaniem się obecnej haussy, lecz przewidują dalszą zwyżkę cen na skóry surowe. (jap.)

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Dalsze osłabienie funta.** W sobotę na giełdach walutowych utrzymała się naogół tendencja, zaobserwowana w tygodniu ubiegłym. Funt szterling uległ dalszemu osłabieniu, osiągając dawno nienotowany niski poziom na wszystkich giełdach walutowych. Równocześnie z osłabieniem funta zaznaczyła się — idąca z nim równolegle — tendencja mocna dla dolara, który utrzymał się w Paryżu i w Zurychu na b. wysokim poziomie. Należy zaznaczyć, że bardzo wysoki kurs dolara powoduje odpływ złota z Europy do Nowego Jorku. Oficjalne notowania lira w Paryżu wykazują pewne osłabienie, natomiast w Londynie — po rekordowym spadku w ciągu ostatnich kilku dni — poprawę. Frank szwajcarski utrzymuje się w Paryżu na b. wysokim poziomie. Floren holenderski podniósł się poważniej w Zurychu, gdzie nie osiągnął jeszcze parytetu.

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze".** Nr. 73 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 5 bm., zawiera m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. Prezydenta R. P. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokółu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką z dn. 10 lutego 1934 r. (poz. 457); rozp. rady ministrów o ustaleniu siedzib i właściwości terytorjalnej wyższych urzędników górniczych (poz. 459); rozp. min. przem. i handlu o ustaleniu siedzib i właściwości terytorjalnej okręgowych urzędów górniczych (poz. 460).

(k) **Ile rozparcelowano ziemi przez 15 lat na Pomorzu.** W ostatnich 15 latach rozparcelowano na Pomorzu ogółem 67 720,6 ha z 393 majątków, z których stworzono 4 037 samodzielnych gospodarstw o obszarze 52 100 ha. Na powiększenie 2 330 karłowatych gospodarstw zużyto 10 000 ha. Ziemię z parcelacji nabyło 3 022 bezrolnych i 2 278 małorolnych. W tej liczbie 1 491 osób z pośród służby folwarcznej. (P. A. A.)

(k) **Kapitały własne i wkłady oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności Wielkopolski i Pomorza.** Ogólna suma bilansu zbiorowego komunalnych kas oszczędności woj. poznańskieog i pomorskiego wynosi 216.197 tys. zł. W sumie tej figurują kapitały własne w wysokości 28.879 tys. zł., a wkłady oszczędnościowe w kwocie 134.400 tys. zł. Znaczy, że kapitały własne kas wynoszą w stosunku do ogólnej sumy bilansowej 13.3%, a ich stosunek do wkładów oszczędnościowych wyraża się w 21,5%. (AZ).

(k) **Świadectwa pochodzenia przy eksporcie do Włoch.** Państwowy instytut eksportowy przypomina, że dla towarów eksportowanych do Włoch, których import podlega jakimkolwiek ograniczeniom, niezbędne jest dołączenie świadectwa pochodzenia. Świadectwo to może być sporządzone przez urząd celny lub właściwą izbę przemysłowo - handlową. Poświadczenie przez władze włoskie nie jest wymagane.

Krótkie informacje gospodarcze

— Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciagu 8 miesięcy rb. o 49 milj. zł do kwoty 673,4 milj. zł. Liczba oszczędzających w P. K. O. wzrosła w tym czasie o 369 tys. i wynosiła pod koniec sierpnia r. b. 1 786 307 osób.

— Na terenie pow. morskiego jest czynnych 16 wędzarni, produkujących około 800 tonn ryb rocznie, z czego przeszło ¾ przetwarza największą wędzarnia w Jastarni.

— Min. rolnictwa i ref. rolnych opracowuje obecnie program zwiększenia hodowli owiec w Polsce.

Judaica gospodarcze

Żydowskie kasy bezprocentowe

(Dokończenie).

Działalność finansowa kas jest bardzo wielka. Przykładem ogromnych rozmiarów tej działalności jest fakt, że u początków istnienia tych kas, w roku 1926 — 167 kas (z pośród 226 podówczas istniejących) zebrało z funduszów miejscowych blisko półtora miljona zł oraz udzieliło 51 tysięcy pożyczek na ogólną sumę 4.133,8 tys. złotych! W r. 1928 udzielono już pożyczek na sumę 5.924 tys. zł., w r. 1929 — 7.047 tys. zł., w r. 1930 — 8.025 tys. zł., w r. 1931-32 — 8.935 tys. zł., a w r. 1932-33 — aż 9.280 tys. zł. Trzeba tu zaznaczyć, że są to tylko sumy kas, rejestrowanych przez „Joint". Liczby zatem wymienione nie dają pełnego obrazu żydowskiej pomocy finansowej. Wielu żydowskich działaczy gospodarczych i społecznych utrzymuje, iż kasy bezprocentowe są najważniejszym czynnikiem we współczesnem życiu gospodarczem Żydów polskich.

Na akcję tę składają się kapitały Żydów zagranicznych („Jointu") oraz kapitały własne tych kas. Kapitały „Jointu" w kasach bezprocentowych stanowiły dość poważne i z roku na rok rosnące sumy. Kiedy w r. 1925 „Joint" dostarczył kasom 2 i pół milj. zł., w r. 1928 pozycja ta wynosiła 3,725 tys. zł., w r. 1929 — 4.269 tys. zł., w 1930 r. — 4.758 tys. zł., w r. 1931-32 — 5.133 tys. zł., w r. 1932-33 — 5.152 tys. zł. W tym samym czasie, a więc w ciągu lat kapitały własne kas wzrosły z 2 do przeszło 4 miljonów zł. Jak widzimy zatem subwencje Żydów amerykańskich znacznie przewyższały „kapitał własny" kas bezprocentowych.

Jeśli chodzi jednak o te „kapitały własne" żydowskich kas bezprocentowych, byłoby błędem mniemać, iż są to jedynie pieniądze, zgromadzone przez Żydów miejscowych. Mieszczą się tam znaczne sumy, jakiemi nasz rząd i nasze niektóre samorządy popierają żydowskie kasy bezprocentowe. W budżecie min. opieki społecznej figurowała przez 3 lata z rzędu suma po 75 tys. zł. jako subwencja na rzecz tych kas, którą następnie podniesiono do 100 tys. zł. Jak zatem widzimy, żydowskie kasy uzyskały z tego źródła kilkaset tysięcy złotych. Poza tem podjęli Żydzi starania o subwencje w budżetach samorządów terytorjalnych. Jak informują Żydzi, uzyskali oni okólnik min. spraw wewnętrznych z dn. 9 listopada 1929 r., a w sierpniu 1931 r. nowy analogiczny okólnik, zwracający uwagę władz administracyjnych I i II instancji na bezprocentowe kasy żydowskie oraz wzywający te władze, by przy rozpatrywaniu budżetów samorządowych nie skreślały pozycyj dla tych kas. Akcja żydowska w kierunku wyzyskania samorządów dała pewne rezultaty, dość wspomnieć, że np. w r. 1930 — 165 kas otrzymało z budżetów samorządowych przeszło 130 tys. zł. Poza różnemi udogodnieniami należy podnieść, że Centralne Towarzystwo Popierania Kredytu Bezprocentowego, które wraz z „Jointem" kieruje akcją bezprocentowych kas żydowskich, uzyskało od dyrekcji Loterji Państwowej zezwolenie na ogólnokrajową loterję fantową na sumę 100 tys. zł. Ponadto minister komunikacji przyznał instruktorom tego Towarzystwa znaczne ulgi kolejowe (do 80 proc.).

Żydzi mimo to, korzystając z tak wszechstronnego i wydatnego poparcia, uważają pomoc ze strony państwa za niedostateczną. O subsydjum z min. pracy i opieki społecznej w kwocie ostatnio 100 tys. zł. rocznie, piszą w swoim „Biuletynie Kas Bezprocentowych Pożyczek w Polsce": „Już obecnie, przy minimalnem poparciu państwa, co wyraża się sumą 100.000 zł, którą traktować należy raczej symbolicznie, jako wyraz uznania państwa dla pracy kas, aniżeli za realną pomoc..." Niezależnie zresztą od powyższych pomocy Żydzi czynią ciągle starania i zabiegi o nowe pomoce i fundusze.

Całokształt akcji żydowskiej w dziedzinie kas bezprocentowych przedstawia się imponująco, a jeśli chodzi o skutki dla stanu posiadania polskiego w dziedzinie handlu i rzemiosła — wprost groźnie. Żydowskie kasy bezprocentowe są bowiem potężnem narzędziem nietylko ugruntowania gospodarczego kilkumiljonowej masy żydowskiej w naszym kraju i „przewarstwowienia" ludności żydowskiej w społeczeństwo ekonomicznie pełne, posiadające wszystkie warstwy, ale także podstawą walki gospodarczej w dziedzinie handlu i rzemiosła ze słabym finansowo żywiołem polskim w naszym kraju. Jest to konsekwencja tak jasna i prosta, że nierozumienie jej trzeba nazwać głupotą, a pomijanie jej, zapominanie o niej — ślepotą (jeśli nie złą wolą).

Polska – Austrja 1:0 (1:0)

Udany rewanż za przegraną w Wiedniu 2:5 (1:3) — Zwycięską bramkę strzelił Matjas w 32 min. — Kisieliński, Albański i Martyna bohaterami dnia

Na prawo: reprezentacyjna drużyna piłkarska Austrji. Pierwsza trójka od prawej to: kierownik ataku Stoiber, słynny łącznik Gschweidl i kapitan drużyny, obrońca Rainer. Po prawej bramkarza Havlicka klęczy „bombardjer" Binder. Na lewo: zwycięski zespół reprezentacji piłkarskiej Polski. Stoją od lewej: Martyna, Albański, Doniec, Piec, Kisieliński, Matyas, Wasiewicz, Kotlarczyk II, Dytko, Gemza i Malczyk.

Warszawa. — Piętnaście tysięcy widzów zaległo w niedzielę betonowy owal warszawskiego stadjonu. Wszędzie tłok, na trybunach, na miejscach stojących, w krzesłach dostawionych, na torze kolarskim. Tłok i upał, bo słońce przygrzewa stale mocno, a niebo rozpostarło nad stadjonem błękitny baldachim. Te tysiące przyszły na mecz reprezentacji Polski z Austrją, spragnione nietylko pokazu dobrej sztuki piłkarskiej, ale przedewszystkiem zwycięstwa barw biało - czerwonych, które od dłuższego czasu odnosiły jedynie porażki. Długie minuty wyczekiwania wypełniło przyglądanie się zawodom hokeja na trawie między poznańskim WKS-em a gnieźnieńską „Stellą". Patrzono z dużem zainteresowaniem. Był to debiut tej gałęzi sportu na terenie stołecznym. Inna rzecz, czy się udał, czy pozyskał zwolenników. Poziom bowiem spotkania nie był szczególny. — Zwyciężyła drużyna grodu Lecha w stosunku 3:1.

SKŁAD DRUŻYN

Austrjacy wystąpili w następującym składzie: Havlicek; Reiner (obaj Vienna), Schlauf (Florisdorf); Lebeda (Libertas), Urbanek (Admira), Skoumal (Rapid); Brousek (Libertas), Geschweidl (Vienna), Stoiber (Admira), Binder (Rapid) i Holetz (Vienna).

Skład Polaków: Albański; Martyna i Doniec; Kotlarczyk II, Wasiewicz i Dytko; Piec, Gemza, Matyas, Malczyk i Kisieliński.

„POLSKA, ALLEZ, ALLEZ!"

Gwizdek i Austrjacy rozpoczynają grę. Jest 12.05. Piłka zrazu wędruje po środku boiska, nagle Brousek podciąga niebezpiecznie i centruje. Albański jest jednak na miejscu. Obronił „pewną" bramkę. Polacy rewanżują się zkolei atakiem, ale Havlicek broni, wprawdzie wykazuje przytem pewną nerwowość, jak wogóle całe trio obronne gości, u których zato pomoc i napad pracują jak w zegarku, przyczem goście zdobywają lekką przewagę i spokojnie zdobywają metr po metrze. Znów Kisieliński oddaje bardzo ostry strzał, ale Havlicek wyciąga się w robinsonadzie i wybija piłkę na róg. Publiczność jest rozpalona do białego i rozpoczyna chóralny doping naszej drużyny okrzykiem „Polska allez, allez". Austrjacy zdobywają kornera, który mija bez echa. Zwolna zaczyna się uwypuklać nierówność naszego zespołu, tyły pracują beznagannie, ale pomoc szwankuje. Napad zaś rozpada się zupełnie. Matjas zawinia rzut wolny, piłkę otrzymuje Binder, przebija się ale w ostatnim momencie hamuje go Kotlarczyk. Wasiewicz podaje Matjasowi, ładna akcja prawą stroną, potem strzał i róg. Mimo niezdecydowanego oblicza, atak polski zagraża bramce austrjackiej wcale poważnie, wprowadzając na tyłach gości spore zamieszanie. Znów ładny nasz wypad wśród oklasków publiczności. Główka Gemzy jednak mija się z celem.

MATJAS STRZELA!

W 32 min. dostaje piłkę Kisieliński. Pędzi ku bramce, mija jednego, drugiego Austrjaka, a będąc w opałach, podaje Malczykowi, który znów piłkę skierowuje lekko ku tyłowi do Matjasa. Krótki suchy strzał i piłka płasko wpada w prawy róg bramki austrjackiej.

Entuzjazm niebywały, widzowie szaleją z radości. Ale goście nie załamują się. Raz za razem suną na bramkę Albańskiego, który zdaje się troić, udaremniając wszelkie zakusy gości. Już zdawało się, że padnie wyrównanie. — Pod naszą bramką bowiem powstało kłębowisko nóg, ale Martyna ratuje dalekim wykopem. Kisieliński znajduje się w rewelacyjnej formie, przechodzi przez przeciwników, jak przez masło, lecz zamiast oddać wolnemu Matjasowi, strzela ponad poprzeczkę. A mogła być bramka. Austrjacy zdobywają wprawdzie zkolei róg, ale nie wykorzystują dobrego podania Brouska. Polacy znów przeważają, ale niemoc strzałowa naszych napastników jest wprost zastraszająca. Tak mija pierwsza część gry.

PO PRZERWIE ZMIANA POZIOMU GRY

Po przerwie poziom meczu zmienił się mocno na niekorzyść. Obie drużyny grały ostro i nerwowo, przyczem ze smutkiem podkreślić trzeba, że ostrą grę zapoczątkował Malczyk, który był beznadziejny i nie podał dosłownie ani jednej porządnej piłki. Sytuacja Polaków była groźna, grali bowiem pod słońce, co umiejętnie wykorzystywali Austrjacy. Martyna popisywał się dalekiemi wykopami.

W 43 min. następuje groźny moment pod naszą bramką. Wasiewicz zawinił rękę i Binder strzela wolnego z linji z 16 metrów. Pachnie mocno bramką. Polacy tworzą mur, pada strzał i piłka przelatuje lekko nad bramką. Wszyscy znów odetchnęli. Jeszcze kilka obustronnych ataków i rozlega się końcowy gwizdek sędziego płk. Redlicha, który mecz poprowadził wzorowo, mimo, że miał dość trudne zadanie. Rozentuzjazmowane tłumy wpadają na boisko i wynoszą bohaterów spotkania: Martynę, Kisielińskiego, Albańskiego i Matjasa na ramionach. Zasłużyli sobie na tę owację.

ELJOT.

Wywiady po meczu

Po meczu przedstawiciel P. A. T. uzyskał kilka wywiadów o wrażeniach z przebiegu zawodów.

P. Redlichs, sędzia zawodów: Zasłużone zwycięstwo Polaków, którzy byli drużyną lepszą. Wiedeńczycy przeprowadzali szereg zawiłych kombinacyj, ale uderzał u nich brak polskiej ambicji i chęci zwycięstwa. Najlepszy z Polaków — Martyna, Kisieliński i Matjas, a u Austrjaków — Reiner i Brousek.

P. Kałuża, kapitan Związkowy PZPN: Do czasu gdy nie wyrobimy sobie publiczności, trudno będzie osiągnąć większe sukcesy. Nasza publiczność gdy widzi w swojej reprezentacji gracza słabszego, zamiast zachęcić go, peszy go do reszty gwizdami i wrogiemi okrzykami. To niesłychane. Zwycięstwo Polaków uważam za zasłużone.

P. Reiner, kapitan austrjackiej drużyny, jest zły na swych kolegów i sędziego za podyktowanie w pewnej chwili wolnego dla Austrjaków, zamiast karnego jaki się — zdaniem jego — należał Wiedeńczykom.

Matjas, zdobywca jedynej bramki: Grało mi się naogół dobrze, chociaż z nogą nie jest jeszcze wszystko w porządku. Nie znam zupełnie gry Malczyka i Giemzy. Uważam, że powinniśmy wygrać w cyfrowo wyższym stosunku.

Martyna, kapitan polskiej drużyny: Gdyby, Matjas miał lepszych partnerów, Austrjacy ponieśliby znacznie dotkliwszą klęskę. Z gry całej drużyny jestem zupełnie zadowolony.

Kilka danych cyfrowych

Polska reprezentacja piłkarska rozegrała dotychczas 66 spotkań międzypaństwowych, z których wygrała 25 spotkań, przegrała 31 i remisowała 10. Ogólny stosunek bramek wynosi 141:137 na naszą korzyść.

Z Austrją graliśmy dotychczas 4 razy. W r. 1929 w Grazu wygraliśmy 3:1, w następnym roku w Krakowie wygraliśmy również w stosunku 3:1, w r. 1935 w Wiedniu przegraliśmy 2:5. Ogólny stosunek bramek wynosi 9:7 na naszą korzyść.

Austrja — Węgry 4:4 (2:4)

Pierwszy zespół austrjacki, który, jak wiadomo, pokonał w meczu eliminacyjnym drużynę, która walczyła z Polską, zaledwie 1:2, spotkał się z Węgrami w meczu, rozgrywanym w ramach turnieju o puhar środkowej Europy. Spotkanie było niezwykle zacięte. Już w 5 min. Węgrzy zdobyli prowadzenie przez Toldiego, zaraz jednak wyrównał środkowy Bicam. Krótko potem ponownie prowadzenie dla Węgier zdobywa Vincze. Wyrównanie pada w 11 minucie znowu ze strzału Bicama. Gra się wyrównuje, lecz przed upływem połowy Węgrzy zwiększają tempo i zdobywają dwie bramki przez Sarosiego i Vinczego. Po przerwie Austrjacy poprawiają się i zdobywają strzałami Bicana w 14 i Hofmana w 21 min. wyrównanie. Publiczności zebrało się na wiedeńskim stadjonie 40 tysięcy.

Danja — Finlandja 5:1 (3:0)

Kopenhaga. Najważniejszy ten z cyklu rozgrywek o mistrzostwo państw skandynawskich mecz międzypaństwowy odbył się w obecności 25 tysięcy widzów. Reprezentacja Danji miała swój najlepszy dzień i górowała zdecydowanie nad przeciwnikiem. Bramki strzelili dla Danji lewy łącznik Udaler dwie, środkowy Thielsen, lewoskrzydłowy Knut Soerenson i prawy łącznik Kleven po jednej. Jedyną bramkę dla Finlandji przy stanie 3:0 po przerwie zdobył prawy łącznik Groenlund. (Tel. wł.)

Ekipa włoska, która zdobyła wczoraj „Puhar Narodów" w konkursach warszawskich.

Bogdan Kędzierski (Mickiewicza), który w skoku wwyż zajął po rozgrywce drugie miejsce.

„Ruch" bije „VfB-Stuttgart" 2:0 (0:0)

Wielkie Hajduki. — Mecz ten odbył się w ramach uroczystości jubileuszowych „Ruchu". Gospodarze wystąpili z 5-cioma rezerwowymi. Mimo tego osłabienia „Ruch" był drużyną lepszą i wygrał zasłużenie. Tylko dzięki doskonałej obronie bramkarza gości Niemcy nie zeszli z boiska z większą porażką. Bramki zdobyli Peterek i Włodarz. Publiczności zebrało się ok. 12 tys. osób. Zawody odbyły się na nowym stadjonie „Ruchu" (Pat)

Sztafeta gimn. Paderewskiego, która w biegu 4×100 m zajęła drugie miejsce za zespołem gimn. Mickiewicza. Od lewej: Jasiewicz, Bajerlein, Pieńkowski i Szaj. Z prawej Fellnerówna (Zamoyskiej), przerywa jako pierwsza taśmę w biegu na 60 mtr.

DALSZY CIĄG SPORTU — STRONA 10

Tenisowy turniej zamknięcia

W turnieju zamknięcia rozegrano w sobotę na kortach „A. Z. S." następujące spotkania:

Gra pojedyńcza: Maciński i Tłoczyński Jan 6:4, 6:3. Mikołajczak i Hupka 6:2, 6:4. Chmielewski i dr. Watta - Skrzydlewski 6:2, 6:2. Różycki i Chmielewski 6:4, 6:1.

Pojedyńcza pań: Jaśkowiakówna i Langendorff 6:1, 7:5. Golonkowa i Putzówna 6:2, 6:3.

Podwójna panów: Tłoczyński-Mikołajczak i dr. Watta-Skrzydlewski-dr. Całkosiński b. g. Dr. Thomaszewski-Mönnig i Temme - Zieliński 6:2, 6:4. — Gra mieszana: Seenert - dr. Thomaszewski i Radajewska - Rodziejczak 6:1, 8:6. Langendorff - Mönnig i Czaplanka-Mikołajczak 6:3, 6:4; Putzówna - Tłoczyński Ks. i Buschówna - Kowalla 6:2, 6:1. Mühmel - Głowiński i Brzeska-Temme 6:4, 6:1. Langendorff - Mönnig i Sommerówna - Różycki b. g.

Niedzielne spotkania finałowe odłożono z powodu niepogody na poniedziałek popołudniu. Początek o godz. 15.

Mistrzostwa kl. A

„KORONA" — „KPW" POZNAŃ 1:1 (0:1)

Poznań. — „Korona" wykazała, że jest na swem boisku groźnym przeciwnikiem, i tylko z trudem uratowała drużyna kolejarzy jeden cenny punkt. W pierwszej połowie gra była nerwowa, celowali zwłaszcza w tem gospodarze. Goście uzyskali bramkę przez prawoskrzydłowego. Po przerwie „Korona" wyrównała przez Kaźmierczaka. Nieudolnie grający atak gospodarzy nie wyzyskał wielu dogodnych sytuacyj, mimo wyraźnej przewagi. Sędziował dobrze p. Staliński. (al)

„WARTA" I „OLIMPJA" 1:0 (0:0)

Poznań. — Zawody powyższe odbyły się na boisku „Warty" w anormalnych warunkach terenowych, na boisku zupełnie błotnistem, nie nadającem się do gry. To też powolna i hołdująca krótkiej płaskiej grze drużyna „Olimpji" nie potrafiła wyzyskać swych walorów. Lepiej dostosowała się do terenu „Warta", dla której jedyną bramkę strzelił w pierwszych minutach drugiej części gry Nawrot. Sędziował p. Kortylewicz.

„HCP" I „KPW" OSTRÓW 5:1 (1:1)

Ostrów. — Mecz wywołał w Ostrowie żywe zainteresowanie. Gra była ciekawa i żywa i do przerwy wyrównana. Po zmianie pól gospodarze po strzeleniu przez „HCP" drugiej bramki załamali się. Goście w krótkich odstępach uzyskali dalsze bramki i wyraźną przewagę, odnosząc zasłużone zwycięstwo jako drużyna wyraźnie lepsza. Bramki zdobyli dla zwycięzców Musielak trzy, Narożny i Skrzypczak po jednej. Sędziował bardzo dobrze p. Brzeziński.

„OSTROVIA" — „UNJA" 2:1 (0:1)

Kościan. Poprawiająca swą formę drużyna ostrowska, odniosła zwycięstwo na gorącym terenie kościańskim. Gospodarze wystąpili do meczu z E. Tworzem na środku oraz Mazurem na skrzydle. — Pierwszy i jedyny punkt dla gospodarzy zdobył E. Twórz. Po przerwie gra toczyła się pod bramką „Unji", przyczem wyrównanie zdobył B. Młynarek, zaś brat jego zwycięską bramkę pod koniec gry. — Sędziował p. Rożek z Poznania dobrze, mimo to niezadowolona z wyniku publiczność po meczu zajęła wobec niego groźną postawę.

„POLONJA" — „LEGJA" 2:1 (0:0)

Leszno. Pierwsze spotkanie półfinalisty w walkach o wejście do ligi przyniosło „Legji" utratę dwóch punktów. — „Polona" dzięki temu poprawiła swą zagrożoną pozycję. Pierwsza połowa minęła przy znacznej przewadze „Legji", której atak zawodził jednak pod względem strzałów. „Polonja" w tej fazie gry ograniczała się jedynie do sporadycznych choć groźnych wypadów. Po zmianie stron gra toczyła się przy zmiennej przewadze. W 5 min. dla „Legji" bramkę zdobył z dalekiego strzału Kwintkiewicz II. „Polonja" wyrównała w 17 min. przez A. Jankowiaka. Na 8 min. przed końcem Kwiatkowski strzelił zwycięską bramkę. Sędzia p. Perzak wykluczył za umyślne kopnięcie gracza Horowskiego, Walczaka z „Legji".

Lwów — Śląsk Opolski 1:0

Bytom. — Reprezentacja Lwowa pokonała w Bytomiu jedenastkę Śląska Opolskiego nieznacznie ale zasłużenie 1:0 (1:0) Lwowianie zademonstrowali bardzo ładną grę. Jedyną bramkę strzelił Zimmer z „Pogoni". Publiczności zebrało się 5 tysięcy osób.

„Polonja" mistrzem w koszykówce

Kraków. W rozegranych tu mistrzostwach Polski w koszykówce tytuł mistrza zdobyła drużyna „Polonji" warszawskiej. Pokonała ona w finale „IKP." (Łódź) w stosunku 20:12, w drugim finale „AZS." (Warszawa) wygrał z „Makabią" (Kraków) 35:6 (18:5). „Polonja" zajęła pierwsze miejsce tylko dzięki lepszemu od „AZS." stosunkowi koszów. Trzecie miejsce zajęła drużyna łódzkiego „IKP.".

Po odwołaniu meczu pięściarskiego z Czechami

Odwołanie meczu międzynarodowego z Czechami, dosłownie w ostatniej chwili, zaskoczyło opinję publiczną, wywołując najrozmaitsze komentarze niepochlebne dla zarządu P. Z. B. Przygotowania do meczu, które pochłonęły bardzo poważne sumy, były ukończone. Przedsprzedaż biletów cieszyła się dużem powodzeniem i do chwili odwołania meczu sprzedano biletów za trzy tysiące złotych. Zapytać się więc należy, co się stało, co skłoniło prezesa P. Z. B. p. dyr. Kuczyka do tak nagłego odwołania meczu, że nie starczyło mu nawet czasu na przeprowadzenie uchwały w zarządzie i sam zdecydował się na tak ważny krok. Stwierdzamy, że mimo podania w komunikacie, iż „zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zdecydował się dzisiaj (t. j. 4 bm.) w południe odwołać międzypaństwowe zawody bokserskie Polska — Czechosłowacja" decyzję tę powziął prezes sam i dopiero tego dnia wieczorem, zarząd post factum stanowisko prezesa potwierdził. Niektórzy członkowie zarządu o odwołaniu meczu dowiedzieli się dopiero od osób trzecich. To też opinja publiczna pyta się, co takiego stało się w piątek w południe, co skłoniło prezesa p. Kuczyka do tak nagłej decyzji, powziętej bądź co bądź w warunkach niezwykłych.

Wiadomo, że w naprężonych stosunkach z Czechami żyjemy od dość dawna, a nie dopiero od piątku południa. Dlaczego nie odwołano meczu wcześniej, dlaczego budowano specjalną trybunę kosztem 3.500 zł, dlaczego wydawano dalszych kilkaset złotych na reklamę, sprowadzenie zawodników do Poznania itd. Czemu narażono związek bokserski na te niepotrzebne wydatki pieniędzy społecznych. Nie trzeba było przystępować wogóle do organizacji spotkania, a odwołując spotkanie, nie trzeba było uciekać się do argumentacji, która w najwyższym stopniu obraża sportowo wyrobione społeczeństwo poznańskie, umiejące zawsze uszanować swych gości. Przypominamy, że w okresie bardzo naprężonych stosunków z Niemcami, kilka tysięcy sportowców w poczuciu dumy narodowej z powagą wysłuchało hymnu niemieckiego, zagranego po raz pierwszy publicznie w polskim Poznaniu. Nie odezwały się wówczas głosy protestu, nie było demonstracyj tak, jak nie byłoby demonstracyj w czasie spotkania z Czechami. Nikt w Poznaniu nie słyszał o wrogich nastrojach publiczności z powodu odbyć się mającego meczu i nikogo nie przekona twierdzenie p. Kuczyka o otrzymywaniu licznych listów z protestami, które jakoś dziwnym zbiegiem okoliczności wpłynęły do p. Kuczyka w piątek w południe tak, że nie mógł się porozumieć z członkami zarządu, zaskakując ich odwołaniem meczu.

Poznań bije Pomorze 84:57

Wysokie zwycięstwo poznańskich lekkoatletów w Bydgoszczy

Bydgoszcz. Rozegrane zawody międzyokręgowe między reprezentacjami Pomorza i Poznania odbyły się w ramach jubileuszu pomorskiego okręgowego związku, który obchodził swe dziesięciolecie. Poznań wystąpił osłabiony brakiem Tilgnera, Turczyka oraz Klemczaka, ale mimo to zwyciężył zdecydowanie, zajmując za wyjątkiem oszczepu i tyczki oraz rzutu młotem wszystkie pierwsze miejsca. Tęsiorowski uzyskał na 100 m 10.9. Nowe rekordy Pomorza ustalone zostały na 1500 m — Kuligowski 4:16 i w dysku — Neuendorf 40.41. Inne wynik przeciętne były następujące:

100 m: 1) Tęsiorowski (Pz.) 10.9, 2) Biniakowski (Pz.) 11. 400 m: 1) Biniakowski (Pz.) 53.2, 2) Malecki (Pz.) 53.4. 1500 m: 1) Janowski (Pz.) 4:10.2, 2) Kuligowski (Pm.) 4:16 (rek. Pom.). 5000 m: 1) Janowski (Pz.) 16:08.4, 2) Robiński (Pz.). — 110 m pł.: 1) Bańkowiak (Pz.) 16.9, 2) Neuendorf (Pm.) 17.1. Tyczka: 1) Zakrzewski (Pm.) 366, 2) Frost (Pm.) 355. W wyż: 1) Hofman I (Pz.) 178. W dal: 1) Hofman I (Pz.) 701, 2) Hofman II (Pz.) 674. Trójskok: 1) Hofman I (Pz.) 13.92, 2) Hofman II (Pz.) 13.85. Kula: 1) Heljasz (Pz.) 14.26, 2) Hofman I (Pz.) 13.33. Dysk: 1) Heljasz (Pz.) 41.73, 2) Neuendorf (Pm.) 40.41 (rek. Pom.). Oszczep: 1) Mikrut Albin (Pm.) 50.44, 2) Gburczyk (Pz.) 48.82. Młot: 1) Więckowski (Pm.) 41.50, 2) Kiełpikowski (Pm.). — 4×100 m: 1) Poznań (Biniakowski, Szmidt Tęsiorowski, Ziętowski) 45.4. (fd.)

Zawody młodzieży szkolnej

Doroczny dzień sportowy młodzieży szkół średnich miasta Poznania, organizowany przez nauczycieli sekcji międzyszkolnej wychowania fizycznego, odbył się w sobotę na stadjonie miejskim. Na starcie stanęły zespoły (razem przeszło 100 zawodniczek i zawodników) z następujących uczelni: żeńskie — Dąbrówki, Zamoyskiej, Najśw. Serca Jez., Seminarjum Słowackiego, Schillera i Below Knothe Liceum; męskie — Bergera, Czajkowskiego, Kantego, Marcinkowskiego, Mickiewicza, Paderewskiego, Semin. Nauczycielskiego, Schillera i Szkoły Rzem.-Przemysłowej. Poziom był niezwykle wyrównany, zwłaszcza u chłopców, to też w poszczególnych konkurencjach toczyły się zacięte walki, przy akompanjamencie oklasków i okrzyków zebranej na trybunach młodzieży w liczbie ponad 5 tysicy.

Wyniki osiągnięto następujące: trójbój dziewcząt młodszych do lat 16 (bieg 60 m, rzut piłką siatkową, skok w dal) zespołowo: 1) Gimn. Dąbrówki (Jeszkówna, Antczakówna, Jeskówna) 3912.92 p., 2) gimn. Zamoyskiej 3061.02 p., 3) gimn. Below-Knothe 2940.65 p., 4) gimn. Schillera 2759,99 punktów.

Indywidualnie: 1) Manke (B. Kn.) 1585.63 p., 2) Pazolanka (NSJ.) 1551.46 p., 3) Jeszkówna (Dąbr.) 1353.15 p., 4) Antczakówna (D.) 1285.71 p., 5) Jeskówna (D.) 1274.06 p.

W poszczególnych konkurencjach: 60 m: 1) Manke (B. Kn.) 8.9 sek., 2) Jeszkówna (D.) 9.1, 3) Zarembianka (Z.) 9.2; rzut piłką: 1) Pazolanka (NSJ.) 27.88 m, 2) Antczakówna (D.) 25.72, 3) Manke (B. Kn.) 25.55; skok w dal: 1) Pazolanka 4.20 m, 2) Jeskówna 4.11, 3) Manke 4.10.

Trójbój dziewcząt starszych (ponad 16 lat) — 60 m, dysk 1 kg, skok w wyż — zespołowo: 1) Dąbrówka (Szulczewska, Szulcówna, Sibilska) 3483.444 p., 2) Zamoyskiej 2994.58 p., 3) Sem. Słowackiego 2417.91 p.

Indywidualnie: 1) Szulczewska (D.) 1310.94 p., 2) Szulcówna (D.) 1135.23 p., 3) Niemczewska (Z.) 1106.91 p., 4) Fellnerówna (Z.) 1045.53 p., 5) Sibilska 1037.27 p.

W poszczególnych konkurencjach: 60 m: 1) Fellnerówna (Z.) 9.1 sek., 2) Szulczewska (D.) 9.2, 3) Sibilska (D.) 9.2; dysk: 1) Sibilska 24.41 m, 2) Szulczewska 23.28, 3) Szulcówna 22.97; w wyż: 1) Szulczewska, 2) Szulcówna, 3) Niemczewska, wszystkie po 1,20 m.

Trójbój chłopców młodszych do lat 16 (skok w dal, kula 5 kg, 60 m) zespołowo: 1) Gimn. Paderewskiego (Pieńkowski, Szaj, Bartel) 3846 p., 2) gimn. Schillera 3503 p., 3) gimn. Czajkowskiego 3428 p., 4) gimn. Marji Magdaleny 3302 p., 5) gimn. Mickiewicza 3289 p., 6) gimn. Bergera 3189 p.

Indwidualnie: 1) Pieńkowski (Pad.) 1447 p., 2) Szaj (Pad.) 1442 p., 3) Hoffmann (M. Magd.) 1374 p.

W poszczególnych konkurencjach: 60 m: 1) Szaj (P.) 7.9 sek., 2) Zopp (Cz.), 3) Bortkowiak (Kanty), 4) Boemer (Sch.) po 7.9 sek.; skok w dal: 1) Szaj 5.64 m, 2) Pieńkowski 5.44, 3) Boemer 5.39; kula: 1) Wita (Berger) 13.89 m, 2) Mroczyk (B.) 13.40; 3) Grocz (Marc.) 13.25.

Trójbój chłopców starszych ponad 16 lat (skok w wyż, dysk 1 kg, 100 m) zespołowo: 1) gimn. Marcinkowskiego (Tomaszewski, Grocz, Mackiewicz) 4763 p., 2) gimnazjum Mickiewicza 4724 p., 3) gimn. Bergera 4709 p., 4) gimn. Schillera 4587 p., 5) gimn. Czajkowskiego 4221 p., 6) gimn. Marji Magdaleny 3726 p.

Indywidualnie: 1) Schmidt (Berger) 1864 p., 2) Grocz (Marc.) 1794 p., 3) Herde (Sch.) 1780 p., 4) Kędzierski (Mick.) 1673 p., 5) Kozłowski (Mick.) 1625 p., 6) Tomaszewski (Marc.) 1512 p.

W poszczególnych konkurencjach: 100 m: Bajerlein (Pad.), Malecki (Mick.) i Szwedkowski (Mick.) po 12 sek.; skok w wyż: 1) Schmidt 1.61 m (po rozgrywce), 2) Kędzierski 1.61, 3) Kozłowski 1,56, 4) Grocz 1.56; dysk: 1) Schmidt 45.50 m, 2) Tereszwili (Cz.) 44.70, 3) Wierzejewski (B.) 41,30.

800 m (startowało 15 zawodników): 1) Tuchołka (Berger) 2:09, 2) Andrzejewski (Mick.) 2:09,4, 3) Modrzewski (Mick.) 2:11,3.

Sztafety: 4×60 dziewcząt: 1) gimn. Dąbrówki (Stężycka, Nyerówna, Sibilska, Jeszkówna) 34.8 sek., 2) gimn. Schillera 35.9, 3) gimn. Zamoyskiej 36, 4) lic. Below-Knothe 36.4; 4×60 chłopców młodszych: 1) ginm. Marcinkowskiego (Staszycki, Małek, Majer, Knittel) 30.2 sek., 2) gimn. Schillera 30.4, 3) gimn. Bergera 31.0, 4) gimn. Paderewskiego; 4×100 chłopców starszych: 1) gimn. Mickiewicza (Kozłowski, Modrzewski, Małecki, Szwedkowski) 46.6 s., 2) gimn. Paderewskiego 47.3, 3) gimn. Marcinkowskiego 47.4, 4) gimn. Bergera 47.9. (al.)

Jędrzejowska zwycięża w Meranie

Meran. — W turnieju tenisowym w Meranie Jędrzejowska odniosła dwa dalsze zwycięstwa. Najpierw pokonała ona Włoszkę Sandomino 6:0, 6:2, a następnie Niemkę Zehden równie łatwo 6:0, 6:1. W grze pojedyńczej panów Witman przegrał swoje spotkanie z Taronim, odpadając od dalszej konkurencji. Wygrał Włoch w stosunku 7:5, 4:6, 6:3. (Pat).

„Sokół" Poznań — „Goplanja" 10:6

Inowrocław. — Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna „Sokoła" w sobotę w Inowrocławiu w walce o drużynowe mistrzostwo okręgu klasy A. Poszczególne walki dały następujące wyniki (od wagi muszej do ciężkiej): Pela (S) pokonał pewnie na punkty Ładę (G); Janowczyk (S) wygrał przez techn. k. o. w 4 starciu z Nawrockim (G), Niemczyk (G) zwyciężył na pkt. Woźniaka (S), Zwierzchowski (S) wypunktował Kruszczyńskiego (G), Stube Wł. (G) wygrał na pkt. z Grzechowiakiem (S), który w zupełności zasłużył na remis, Dankowski (S) zwyciężył na pkt. Ceglarskiego (G), Urbaniak (S) zdobył dwa pkt. w. o. w wadze ciężkiej Puszczykowski (G) zdobył pkt. w. o. z powodu dyskwalifikacji zawodnika „Sokoła" przy wadze. W towarzyskiem spotkaniu Rogowski (S) wygrał przez techn. k. o. z Puszczykowskim. Sędziował w ringu p. Kubik, na punkty pp. por. Serwatkiewicz i Andrzejak. (al)

Lekka atletyka

Warszawianka i Stadjon (Chorzów) 58:52. W ramach tego spotkania Walasiewiczówna ponowiła swoją próbę pobicia nieoficjalnego rekordu światowego w biegu na 500 m. Próba się powiodła. Walasiewiczówna bowiem uzyskała czas 1:17.4 lepszy o 0,4 sek. od wyniku zawodniczki sowieckiej Bykowej.

Lokajski mistrzem Polski w dziesięcioboju. W niedzielę dokończone zostały w Warszawie zawody lekkoatletyczne dziesięcioboju o mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył — 1. Lokajski (Warszawianka) 6318 pkt., 2. Gierutto (Warsz.) 5734 pkt., 3. Wieczorek (Wilno) 5188 p., 4. Maciaszczyk (Sok. Łódź) 4904 pkt., 5. Bystry (Zjedn. Łódź) 4625 pkt., 6. Jaworski (Proch Pionki) 4433 pkt.

Siedlecki po sobotniem wycofaniu się z konkurencji naskutek wypadku — nie startował. Pławczyk i Niemiec nie ukończyli dziesięcioboju oficjalnie, gdyż obaj dostali 0 pkt. za tyczkę. Obaj ci zawodnicy przy wysokości 300 cm. i wysokości tej nie przebyli, wskutek czego zostali oficjalnie rozpoczęli skakać przez tyczkę dopiero wycofani z konkurencji.

Piłka nożna

„Warszawianka" spotkała się w Laon z reprezentacją tamtejszej kolonji emigracyjnej polskiej, wygrywając spotkanie 2:1 (0:1).

Wioślarstwo

Na zakończenie sezonu odbył się międzyklubowy wyścig „AZS" i „Tryton" odbyty na dystansie 12 km. Zwycięstwo odniosła czwórka „AZS" w składzie: Meissner, Tereszwili, Pachwinin, Wieczorek pod sterem Petrykowskiego w dobrym czasie 56:42. Drugim był „Tryton". (wz)

Puhar Narodów przypadł Włochom

Jeźdźcy niemieccy zdobyli drugie miejsce

Warszawa. (Tel. wł.). Na torze hippicznym w Łazienkach rozegrany został w niedzielę najważniejszy konkurs drużynowy o puhar narodów. Zawody te poprzedził konkurs im. św. Jerzego dla pań i cywilnych jeźdźców. W konkursie tym pierwsze miejsce zajął p. Odescalschi (Węgry) w 1,23,2, druga pani Baudoin (Belgja) w 1,28,2, 3 i 4) Iwanowski i Grabianowski po 1,28.6.

O g. 14.30, po odegraniu państwowych hymnów rozpoczęły się zawody, w których wyniku pierwsze miejsce zajęły Włochy (12 punktów karnych), 2) Niemcy (16 p. k.), 3) Węgry (30 1/4 p. k.), 4) Łotwa (32 p. k.) i 5) Polska (34 p. k.).

Polscy zawodnicy jechali z pechem. Jedynie mjr. Lewicki na „Kikimorze" uzyskał pełny sukces, robiąc oba nawroty czysto, bez punktów karnych. Dzięki temu zajął on w indywidualnej klasyfikacji konkursu bezapelacyjnie pierwsze miejsce. Najgorzej wypadł w naszej drużynie rotm. Szosland, którego koń w pierwszym nawrocie trzykrotnie wyłamał, tak, że zawodnik ten w drugim nawrocie nie startował. Z pozostałych 2 zawodników polskich nieźle wypadł por. Czerniawski, który miał 8 p. k. Pogrzebał natomiast do reszty nasze szanse rotm. Skupiński, który zrobił aż 26 p. k.

Po konkursie 3 najlepsze ekipy, prowadzone przez najlepszego jeźdźca konkursu, maj. Lewickiego, przedefilowały przed trzybunami.

Nastąpiło zakończenie konkursu mistrzowskiego w skokach przez przeszkody. Tytuł mistrza Polski na rok 1935 zdobył ppłk. Rómmel na „Saharze", 2) rotm. Sokołowski na „Zbiegu II", 3) por. Czerniawski na „Dionie", 4) maj. Lewicki na „Kikimorze".

kariokа i nudyzm

przechadzki bez Baedekera 3

Ilustrował WIT GAWĘCKI.

Trochę baliśmy się Hiszpanji...

Gdy się tego kraju nie zna z Baedekera, lecz wyłącznie z piosenek Własta — można mieć tremę. A nuż tutaj istotnie wszystko się sprawdza, co ten wieszcz pieje! A nuż tutaj — „on, ten hiszpański Don, uwodziciel żon, idzie z piekła sarabandę, jej kochanek Don Fernando" — i „pełen czarnej melancholji ostrzy swój nóż o pień magnolji"... To groza! A Hiszpanki? Jest taki poemat Własta, w którym pewna senorita (na imię jej Peppita, a może Carmencita) obiecuje, że zatonie albo „w uczuć wirze", albo w Gwadalkiwiwirze...

Mimo wszystko zapuszczamy się stosiedemdziesiąt kilometrów w głąb kraju.

Jedziemy samochodem z portu Cadiz do Sevilli.

Wszelkie nasze obawy prysły u samego progu Cadixu. Witano nas owacyjnie. Ponieważ musieliśmy się chwilami zapuszczać w bardzo wąskie uliczki, szofer nasz jechał stępa — często przystawał, gdyż na drugim końcu ulicy pojawił się inny wehikuł, albo zgoła osioł. Na tych krótkich postojach przekonaliśmy się, że Hiszpanie chyba nie ostrzą noża o pień magnolji. Przechodnie uśmiechali się do nas jak do starych znajomych. Może poznali po naszych nieskazitelnie skrojonych garniturach, że jesteśmy Anglikami? I uśmiechem witali bogatych turystów? Jednakże te ich uśmiechy były zbyt serdeczne i bezinteresowne, a gdybyśmy się nieśmiało uśmiechnęli nawzajem, tubylcy (nie wyłączając policjantów, żołnierzy, marynarzy i dorożkarzy) omało co nie rzucili się nam w objęcia... W ten sposób odbył się nasz wjazd do Hiszpanji.

Za miastem roztacza się krajobraz, że tak powiem: reprezentacyjny. Jest tam wszystko, czego należy się spodziewać po pejzażu hiszpańskim:

a więc kaktusy, — wysokie, wzrostu na przykład pana Mąkowskiego; dalej agawy, palmy daktylowe (owoce ich podobno będą dojrzałe w styczniu), i zasadzone w równych szeregach drzewa oliwkowe, podobne do wierzb. Z prawej strony szosy, zresztą pierwszorzędnej, widać w oddali wysokie szczyty gór; nie znam ich nazwy, niech to sobie czytelnik poszuka na globusie.

Mijaliśmy jeźdźców na osłach i dwukołowe wozy, do których były zaprzężone po dwa lub trzy muły, idące „gęsiego".

W Sevilji stanęliśmy w hotelu „Majestic" (Hiszpanie wymawiają to: Machettik!). Do stołu podawał nam kelner, który znał tylko język hiszpański; stanowiło to wielką przeszkodę w zbliżeniu się dwóch narodów, tem większą, że ów uśmiechnięty Hiszpan koniecznie chciał się wobec nas wywnętrzyć, dużo nam opowiadał w języku Cerwantesa i na migi, opiekował się nami jak niańka, — a gdy Wit go poczęstował papierosem (oczywiście „Płaskim"!), chłop wyskakiwał ze skóry: zaglądał do dziurki tekturowego ustnika, dmuchał w nią — słowem zachowywał się jak murzyn na widok, powiedzmy: wirówki, albo „Pochodu na Wawel"... Nawiasem mówiąc, hiszpańskie papierosy są szalenie podłe i każdy zagraniczny papieros jest dla tubylców rarytasem.

Śniadanie było pierwszorzędne; dla smakoszy przepisuję „menu": wpierw bardzo wymyślne hors d'oeuvry — potem „oeufs Mollets Florentine", dalej „Louvine à la Ruusse, sauce Mayonaise", — „Filet Grillé Maître d'Hôtel, pommes sautées" — ciastka i na koniec melon. Piło się do tego Rioja Blanc, po trzy złote butelka. —

Potem spacerowaliśmy po mieście. Trudno tu nie zabłądzić. Niema prawie zupełnie prostych ulic. Domki kapryśnie porozstawiane, jeden nic sobie z drugiego nie robi. Za okratowanemi oknami siedzą niewiasty — jakoś tak się złożyło, że widzieliśmy wtedy same stare i brzydkie, bardzo brzydkie, więc słusznie trzymają je za kratkami!

Przed Alkazarem (o nim będzie mowa w przyszłej korespondencji) otacza nas chmara lotnych kupców. Jeden z nich proponuje nam krawaty. Porozumiewamy się zapomocą bigosu z różnych języków, liczby pokazujemy na palcach. Hiszpanicz wyjmuje ze zwoju niebieski krawat:

„Model Karioka — dupesos!" (to znaczy: dwa pesety, czyli mniejwięcej półtora złocisza).

Pokazuję mu swój krawat:

„Model Marellos Dziennikos. Vingt pesetas!" — i na palcach wyliczam mu dwadzieścia.

Handlarz oniemiał, bada jedwab mojego krawatu i już nie śmie mi wpychać swej biednej tandety; zrezygnowany chce odejść — oczywiście z uśmiechem...

Kupuję jednakże „Kariokę". Dziennikowi oko zbielcje, gdy ujrzy ten niesamowity model: niebieski „jedwab", a na nim czworokątne b l a s z k i! Dziwny kicz. Zresztą możliwe, że moda krawatów z blaszkami doszła w naszej nieobecności do Poznania, przyjęła się i wszyscy dżentelmeni noszą „Kariokę"... Widziałem później w Algierze, za witrynami pierwszorzędnych sklepów tualety damskie, również z jedwabiu nabijanego podobnemi blaszkami; a kartki przyczepione do sukien głosiły „vient de paraître"...

Poza tem za pół peseta kupiłem w kiosku pismo pod tytułem „Pentalfa". Jest to organ hiszpańskich n u d y s t ó w! Nudyści hiszpańscy mają tę charakterystyczną cechę, że n i e noszą się nago. Tak przynajmniej wynikałoby z pisma, które nabyłem, i z zamieszczonych w niem fotografij. Pod nagłówkiem „Desnudismo no es pornografia" widnieje zdjęcie, wyobrażające grupę ludzi w szczelnych trykotach kąpielowych... W podobnym stylu utrzymana jest reszta ilustracyj, — za wyjątkiem jednej: malutkie dziecko leży gołe na prześcieradle, podpis:

„Italo Ricci, de 5 meses"...

Pięciomiesięczny nudysta!

Poczciwy ten naród hiszpański...

— — — — — — — — — —

Taki był początek naszej pierwszej wizyty w Sewilji. Następnym razem opowiem Państwu trochę o budynkach i obrazach — i o tem, że Hiszpanie są, koniec końców złymi kupcami.

ARTUR MARJA SWINARSKI.

ng 16 277

Enrico Mainardi,
mistrz wiolonczeli, wystąpi w jutrzejszym pierwszym koncercie symfonicznym.

„Beatrix Cenci", opera Różyckiego, w Teatrze Wielkim wystawiona z wielką starannością. Piękna scena z a. III.

W niedzielę, dnia 13 b. m. gra

Józef HOFMANN

Poraz pierwszy przyjeżdża do Poznania największy pianista obok **Paderewskiego, Józef Hofmann** i wystąpi z koncertem **w niedzielę, dnia 13. bm. w auli uniwersyteckiej.** Wielki ten pianista rodem z Krakowa powołany został przed wielu laty na stanowisko jednego z największych konserwatorji w Ameryce „The Curtis Institut" Philadelphia, które to stanowisko do dziś piastuje. **Józef Hofmann,** który w Ameryce jest tak czczony i uwielbiany jak Paderewski, przez długie lata nie pojawiał się na estradach europejskich, a gdy w ubiegłym roku postanowił podjąć tourneé koncertowe w Europie, pierwszy koncert dał w swojej ojczyźnie, tj. w Polsce. Zapowiedziane koncerty w Europie wywołały wielki entuzjazm we wszystkich miastach gdzie wielki nasz mistrz miał wystąpić. Starsza generacja, która podziwiała **Józefa Hofmanna** jeszcze przed wojną światową i w jej pamięci pozostała niezrównana gra tego pianisty nad pianistami, zapełniła sale do ostatniego miejsca.

Występ Józefa Hofmanna w Poznaniu będzie największem wydarzeniem artystycznem od wielu, wielu lat.

Bilety do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20, telefon 56-38.

ng 11 953

KAPELUSZE: to każdemu wiadomo, że od 25 lat najkorzystniej kupuje się w firmie **TOMASEK i Ska-Pocztowa 9** dowody: największy wybór tylko dobre gatunki a przedewszystkiem wzorowa i fachowa obsługa połączona z pracownią w własnym zakresie. **REPARACJE** tanio — szybko i akuratnie.

Z Opery

„Beatrix Cenci" z muzyką Różyckiego

Z teką nowych premjer i z zespołem wydatnie odświeżonym, przystąpiła dyrekcja do inauguracji sezonu operowego. W myśl tradycji, która wymaga rozpoczęcia sezonu polską operą, na pierwszy ogień wystawiono „Beatrix Cenci" Różyckiego, rzecz w Poznaniu zupełnie nową i poza Warszawą nigdzie dotąd nie grywaną. Jest to pociągnięcie bardzo racjonalne, zwłaszcza że polska twórczość operowa przedstawia się bardzo skromnie i że należy zapoznawać publiczność z tem wszystkiem, co się mieści w ramach naszego dotychczasowego dorobku w tym kierunku. W danym wypadku mieliśmy do czynienia z firmą nieprzeciętną, bo przecież Różycki jest jednym z tych, którzy stają w pierwszym rzędzie naszych kompozytorów współczesnych i reprezentują nas godnie wobec zagranicy.

„Beatrix", która powstała w latach pełnego rozkwitu talentu Różyckiego, jest bardzo interesującą próbą wykorzystania dramatu Słowackiego dla sceny operowej. Pewne zmiany i skróty były przy tem oczywiście nieuniknione. Ponura, a nawet wręcz niesamowita w swym tragiźmie historja pięknej Beatryczy, została nieco odbarwiona z koloru czarnego; morderstwa, egzekucje i gros trupów przeniesiono za scenę i stało się to bez naruszenia głównego wątku dramatycznego. Nie moją rzeczą jest sądzić, czy stracił co i ile na tej przeróbce sam Słowacki. Z punktu widzenia libretta operowego nie ulega wątpliwości, że zmiany te wyszły na dobre całej osnowie.

Jakże teraz wygląda muzyka do tego dramatu?

Gdy się zważy, że dzieje Beatrix przez swój naturalizm i brutalność w malowaniu sytuacji są typem libretta werystycznego, to podejście kompozytora do tematu staje się jasne. Różycki stosuje w muzyce podobne zasady, jakie przyświecały włoskim werystom (zwłaszcza Pucciniemu), choć robi to przy pomocy bardziej współczesnych środków kompozytorskich. W myśl tego pierwszą troską kompozytora jest realistyczne wyzyskanie muzyki (a zwłaszcza orkiestry, na której spoczywa główny ciężar) dla efektu scenicznego. W tej umiejętności tkwi bodaj największa wartość opery Różyckiego. Świetnie wyostrzony węch sceniczny nie zawodzi go nigdy. Muzyka wyrasta z sytuacji, zespolona jest zawsze z wydarzeniem, a charaktery osób (jak np. ks. Negri) podkreślone są z całym realizmem. Tkwi w tem wszystkiem doskonałe wyczucie efektu operowego i to efektu w dobrym stylu.

Inna rzecz, gdy chodzi o oryginalność pomysłów. Tutaj Różycki staje raczej na uniwersalnym gruncie. Patronują mu tak samo włoscy weryści (i tym razem są uprzywilejowani), jak i szkoła rosyjska; ta ostatnia szczególnie daje się zauważyć w chórze drugiego obrazu i w modlitwie Lukrecji. Najbardziej wartościowe muzycznie wydają się być obrazy trzeci i czwarty, a zwłaszcza duet miłosny o pięknej kantylenie i następujący po nim kwartet. Instrumentacja przytem bardzo bogata i efektowna mimo, że nieraz przeciążona w stosunku do śpiewu.

Realizacja premjery wypadła nader pomyślnie. Złożyły się na to te wszystkie czynniki, jakie decydują o losie każdego przedstawienia. A więc umiejętna obsada ról, aktorskie wypracowanie ich przez reżysera (p. Urbanowicz), stylowe dekoracje p. Szpingera (za obraz drugi należałby się osobny komplement), no i przedewszystkiem muzyczna strona, nad którą czuwał troskliwie dr. Latoszewski.

W czołowej partji Beatrix przedstawiono nam nową gwiazdę sezonu p. dr. Zawadzką, sopran dramatyczny o wielkiej sile i wyjątkowo uposażonej górze. Powrócimy jeszcze do p. Zawadzkiej, gdy będzie okazja lepiej ją poznać na jakim włoskim przekładzie.

W roli malarza Gianiego przypomniał p. Woliński swój piękny timbre tenorowy, którym zabłysnął w duecie miłosnym (niewygodna głosowo arja drugiego obrazu nie dawała do tego okazji).

Również z prawdziwą radością powitać nam wypada p. Dolnickiego, który był zawsze jednym z najważniejszych filarów naszej opery. Reszta obsady (poza trójką mało groźnych Furyj), a więc pp. Madejowa, Musielewska, Urbanowicz, Karpacki i Cirin to wszystko artyści znani już dobrze z lat ubiegłych.

Życzyć należy, aby dalsze przedstawienia przyniosły równie poważny sukces, jakiego świadkami byliśmy na premjerze, a „Beatrix" ma dane na to, aby się dłużej utrzymać na deskach operowych. DR. Z. SITOWSKI.

Front misyjny kościoła katolickiego

(P. D. R. W.) — Kościół katolicki już od zarania swych dziejów jest świadom, że tylko głoszenie Ewangelji św. prowadzi ku moralnemu i społecznemu odrodzeniu świata. Dlatego wiernie spełnia rozkaz misyjny Chrystusa Pana: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody", wysyłając misjonarzy na najdalsze krańce ziemi. Apostołowie służą pod tym względem swoim następcom przykładem. Nie ograniczają się do Palestyny, ale odbywają wędrówki i podróże misyjne po całym świecie. Gdyby można zliczyć wszystkie te dusze, które od czasu Apostołów nawróciły się dzięki gorliwości wysłanników katolicyzmu, otrzymalibyśmy zawrotną cyfrę, potwierdzającą triumf Kościoła Rzymskiego i skuteczność jego akcji misyjnej.

Zadanie niesienia prawd Ewangelji jest dziś może bardziej potrzebne, niż kiedykolwiek. Wśród narodów cywilizowanych liczba urodzeń naogół się zmniejsza, a w niektórych krajach pogańskich, na niższym stojących poziomie, przyrost ludności jest bardzo znaczny. Trzeba wszelkich użyć sił, niczego nie szczędzić, by nowych pogan, rodzących się do życia, zdobyć dla Kościoła katolickiego. Biedni to ludzie! Urodzili się w przesądach i błędach, a ustawicznie grożą im sidła, zastawiane przez sekty niekatolickie.

Dlatego nie wolno nam być tylko statystami, biernie patrzeć na bój, który Kościół o zbawienie tych dusz stacza, ale wszyscy bez wyjątku winniśmy uformować silne kadry rezerwowej armji misyjnej w kraju, popierającej gorliwą pracę naszych misjonarzy na froncie misyjnym. Uprzytomnijmy sobie, że chociaż religja katolicka pierwsze zajmuje na świecie miejsce, to tylko o mało (18 na 100) przewyższa inne wyznania razem wzięte.

Daleka więc jest jeszcze droga do odrobienia, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie, gdzie liczba pogan setki wynosi miljonów i gdzie katolicyzm na wielkie i liczne natrafia przeszkody, poważnie utrudniające jego działalność misyjną. Z chwilą, kiedy każdy katolik czynnym stanie się współpracownikiem misyjnym, tj. misje popierać będzie modlitwą i ofiarą, praca nawróceniowa wśród pogan jeszcze większe, obfitsze wydawać będzie plony. Długi front misyjny Kościoła zamieni się w punkty obronne wiary Chrystusowej dopiero wtedy, gdy w wszystkich społeczeństwach katolickich rozbudzi się sumienie misyjne.

Najlepsza recepta

W medycznym podręczniku, wydanym w Lipsku w roku 1795, zawierającym wiele anegdot, odnoszących się do praktyki lekarskiej, znajduje się anegdota o doktorze Janie Andrzeju Eisembercie, który według niej miał w spuściźnie po sobie pozostawić wielką, opieczętowaną książkę z napisem, że w niej są zebrane wszystkie tajemnice sztuki lekarskiej. Jakiś Anglik, chcąc dowiedzieć się o tych tajemnicach, kupił ją za wysoką cenę, zerwał pieczęcie, lecz nie znalazł w niej nic, prócz następującego wiersza:

„Głowę trzymaj zimno,
a gorąco nogi,
kiszek nie opychaj,
będziesz zdrów, mój drogi."

Najpoczytniejszy tygodnik, poświęcony kulturze twórczości polskiej

„MYŚL NARODOWA"

wychodzi w Warszawie pod redakcją **Z. Wasilewskiego i J. Rembielińskiego** przy współpracy najcelniejszych pisarzy zg 364

Prenumerata kwart. zł 9 (z przes.)

Administracja Jerozolimska 17 — **Redakcja** Mokotowska 11

Konto w P. K. O.: Myśl Narod. nr. 3.105

korespondencja z czytelnikami

— **„Czytelniczka z ul. Wodnej".** Zakład nie jest obowiązany wypłacić sumy odpowiadającej skapitalizowanej wartości renty, tylko ma prawo to zrobić. Prośbę o wypłacenie sumy jednorazowej zamiast renty Zakład rozpatruje tylko wtedy, jeżeli gmina, zobowiązana do zaopatrzenia danej osoby w razie ubóstwa, wyrazi zgodę na to, a zarazem jeżeli jest zapewnione celowe użycie otrzymanej kwoty. Za celowe użycie tej kwoty uważa się takie jej ulokowanie, które zapewni danej osobie dochody, nie mniejsze, niż otrzymywana renta, lub które pozwolą tej osobie zaspokoić jej potrzeby życiowe. (K)

— **„Wierzyciel".** Wpis hipoteczny dla świadczeń, których termin płatności jeszcze nie nastąpił, jest niedopuszczalny; natomiast dozwolony jest wpis świadczeń zaległych z tego tytułu, o ile one przekraczają kwotę 300 zł. Wniosek taki może stawić wierzyciel sam przy załączeniu odnośnego prawomocnego wyroku. (K.)

— **„Stella Maris".** Dr. Wincenty Harembski, Poznań, ulica Pocztowa nr. 33, mieszk. 6. (K)

— **„K. P."** Jeżeli Pan jest niezdolny do zarobkowania z powodu inwalidztwa w stopniu powyżej 66⅔ proc., może Pan zgłosić roszczenia o rentę inwalidzką do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, ulica Pocztowa 25. Zakład obliczy Panu rentę ze składek polskich i z urzędu prześle akta Pana do Niemiec dla obliczenia niemieckiej części renty. W ten sposób, zgodnie z umową polsko-niemiecką o ubezpieczeniu społecznem, otrzymywać Pan będzie rentę polską oraz rentę z Niemiec. Jeżeli nie zostanie Pan za inwalidę, to dla utrzymania uprawnień emerytalnych obowiązany Pan jest rejestrować się w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy. (K.)

— **Z. U. P. U.** Z przedstawionego przez Pana stanu sprawy wynika, że nie utracił Pan uprawnień o świadczenia emerytalne Z. U. P. U. Jeżeli jest Pan inwalidą w stopniu powyżej 50 proc., to może Pan ubiegać się o jednorazową odprawę, która w tym wypadku wyniesie około 3000 zł. (K)

— **A. Krajewski — Sierakowo.** Redakcja stwierdzaniem wygranych lub wylosowanych obligacyj się nie zajmuje. Uskutecznić to Pan może sam w Banku Polskim lub Kasie Skarbowej. (K)

— **L. G.** Międzynarodowy łańcuch szczęścia jest grą niedozwoloną, a zatem karalną. (K)

— **„Procent".** Stopa najwyższych dozwolonych odsetek umownych dla osób prywatnych wynosiła od 1. 1. 27 r. do 15. 6. 27 r. — 20 proc., a to w myśl ustawy z dnia 30. 6. 26 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 62), zaś od 15. 6. 27 do 21. 10. 32 r. — 15 proc. a to wedle rozporz. Prez. R. P. z dnia 10. 6. 27 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 54), a w końcu od dnia 25. 10. 32 r. — 12 proc. wedle rozporz. Min. Skarbu z dnia 20. 10. 32 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 90). (K)

— **M. Konieczny — Budzyń.** Bez nadesłania nam odpisu odnośnych nakazów płatniczych, nie możemy ocenić, czy żądanie zarządu gminy jest słuszne, lub nie. (K)

— **„Las — Poznań."** Bez przedłożenia kwitu abonamentowego redakcja porad nie udziela. (K)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Wielka rewja mód

na dochód budowy Domu Żołnierza w Poznaniu

Zapowiedziana na niedzielę, 3 listopada, wielka rewja mód na dochód budowy Domu Żołnierza w Poznaniu wywołała niebywałe zainteresowanie. Na apel komitetu budowy Domu Żołnierza pośpieszyły ochoczo wszystkie najlepsze i najpopularniejsze firmy naszego miasta. Specjalny komitet pań i panów pod wodzą mistrza ceremonji p. Zygmunta Mąkowskiego, rozpoczął energiczne przygotowania do tej wielkiej rewji, która — jak twierdzą wtajemniczeni — prześcignie wszystkie dotychczasowe.

Przeszło 1500 fantów, ofiarowanych przez firmy poznańskie, zostanie rozdanych między wszystkich obecnych.

Budujmy Dom Żołnierza w Poznaniu — śpieszmy wszyscy w niedzielę, 3 listopada do „Słońca" na wielką rewję mód! Bliższe szczegóły podamy wkrótce.

zg 375/6

W sobotę, dnia 5 października 1935 r., zasnęła w Bogu po długich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, moja najdroższa Żona, nasza najlepsza i najtroskliwsza Matka, Babka i Siostra, ś. p.

z Kasiewiczów

Marja Rydlewska

Sodal. Mar.

opatrzona wielokrotnie Sakramentami świętemi.

Ciche wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła farnego nastąpi we wtorek, 8 b. m., wieczorem o godz. 20,15.

W środę, 9 b. m., o godz. 10. odprawi się w kościele farnym nabożeństwo żałobne, poczem o godzinie 11,15 nastąpi odprowadzenie zwłok na stary cmentarz św. Marcina przy ulicy Towarowej.

Nieutuleni w smutku

mąż, dzieci i wnuki.

zg 376/7 — Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W niedzielę, dnia 6 października 1935 r., o godzinie 20, zmarł nagle, opatrzony Olejami św., mój najukochańszy i najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i najlepszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wuj i kuzyn, ś. p.

Józef Konieczny

przemysłowiec

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go b. m., o godzinie 13,30 z domu żałoby, przy ulicy Moniuszki 1, na cmentarz św. Piotra.

Msza św. z wigiljami za duszę ś. p. Drogiego Zmarłego odbędzie się nazajutrz w czwartek, o godzinie 9-tej w kościele św. Trójcy, o czem donoszą wszystkim Krewnym i Znajomym

w ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina.

Gniezno, w październiku 1935 r.

ng 16 280

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 5 października 1935 r., zakończył nagle swój pracowity i bogobojny żywot, opatrzony Olejami św., w 65 roku życia, mój najdroższy, całem sercem umiłowany mąż, nasz najtroskliwszy i najukochańszy ojciec, niezapomniany i kochający dziadek, mój najtkliwszy teść i najserdeczniejszy przyjaciel, ś. p.

Stanisław Budziński

em. dyrektor banku
Sodalis Marianus.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8. b. m., o godzinie 16 z domu żałoby przy Aleji Wielkopolskiej 4, na cmentarz św. Wojciecha. Msza św. nazajutrz w kościele parafjalnym św. Wojciecha o godz. 8.

O tej bolesnej stracie dodnosi

żona z rodziną.

zg 11 961

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 5 października 1935 r., zmarł nagle na udar serca, urzędnik Banku naszego, ś. p.

Stanisław Budziński

Zmarły w ciągu Swej długoletniej sumiennej pracy, zaskarbił Sobie pełne zaufanie władz przełożonych, a zalety Jego charakteru zjednały Mu ogólną sympatję współpracowników.

Zarząd i współpracownicy Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc.

Dnia 5 października 1935 r., zasnął w Bogu, opatrzony Olejami św., ś. p.

Stanisław Budziński

Sodalis Marianus

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8. bm. o godz. 16-tej z domu żałoby Aleja Wielkopolska nr. 4 na cmentarz św. Wojciecha.

Matka Boża, której wiernie służył, niech Mu wyjedna szczęśliwość wieczną. Polecając duszę Zmarłego modlitwom Szan. Członków, upraszamy o liczny udział w pogrzebie pod sztandarem z ryngrafami. Pg 5 995-41,18

Prezydjum Sodalicji Kupców.

W środę, dnia 9 października 1935 r., jako w drugą rocznicę zgonu syna i brata naszego, ś. p.

Michała Zywerta

odprawi się zg 11 960

msza św.

w kościele św. Marcina o godz. 8, o czem zawiadamiają Krewnych, Znajomych i wszystkich życzliwych Zmarłego

rodzina.

DRZEWO budowlane, stolarskie
poleca Składnica drzewa
G. Kowalkiewicz, Poznań, Strzelecka 14a Tel. 14-95
dg 8807

„Haftoplis"
wykonuje mereżke, okretke, — dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie dekatyzowanie, hafty monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo najtaniej
Stary Rynek 6, tel. 28-10.
wejście Wiankowa.

Dnia 5 października 1935 r., zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza wybitna członkini, niezwykle zasłużona działaczka społeczna i narodowa, ś. p.

Marja Rydlewska

żona lekarza dr. Celestyna
uczestnik Powstania Wielkopolskiego 1918/19, odznaczona krzyżem Rady Ludowej, krzyżem Powstańca Wielkopolski.

Celem wzięcia udziału w obrzędzie pogrzebowym, dając temsamem dowód uczczenia pamięci Zmarłej, naznacza się zbiórkę przed kościołem farnym w środę, 9. bm. o godz. 9,45. dg 4 395

Zarząd Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego stoł. m. Poznania.

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-NERVOSIN"
R.M.S.W. nr 1599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SĄ ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T.P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJĄ APTEKI
ng 14 605

Protestuję!...

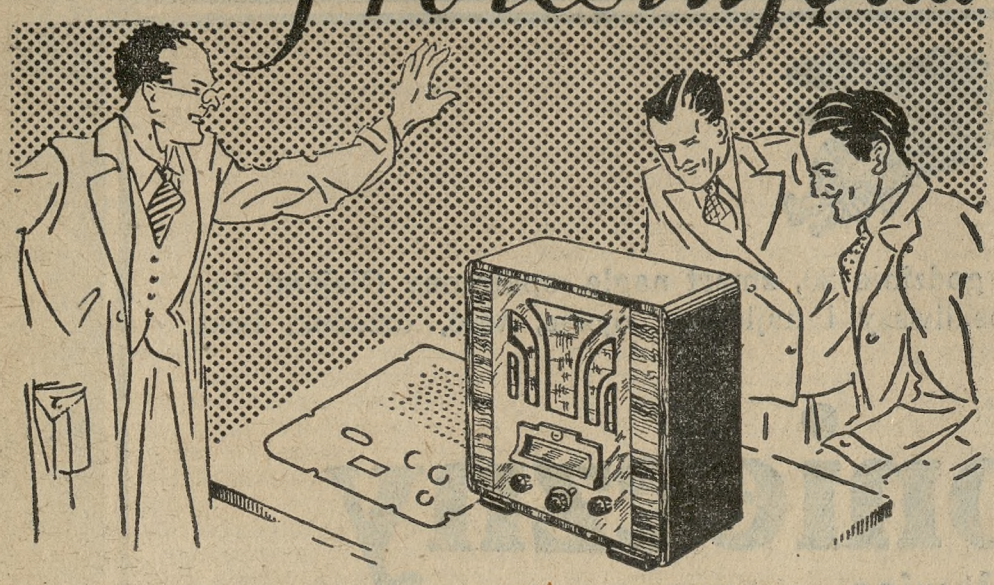

NIE 3 LAMPOWY A 3 PENTODOWY!

Oprócz czwartej lampy prostowniczej Philips 44 A posiada w każdym ze swych 3 obwodów strojonych słynne pentody Miniwatt o wzmocnieniu i sprawności większej o 30, 40 i 100% od normalnych lamp odbiorczych.

Dlatego też z dumą powiedzieć możemy, że Philips 44 A jest „nie 3-lampowy, a 3-pentodowy!"

PHILIPS 44 A

BEZPŁATNE PROSPEKTY I DEMONSTRACJE U WSZYSTKICH AUTORYZOWANYCH SPRZEDAWCÓW NA TERENIE CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ, A M. IN. W NASTĘPUJĄCYCH FIRMACH:

POZNAŃ

1) B-cia Borkowscy — Aleje Marcinkowskiego 23
2) Centrala Budowy Telefonów — Idaszak i Walczak — Św. Marcin 18
3) „Elektromierz" Englert A. — Marsz. Focha 32
4) Grimm Sukc. Kamieński — 27 Grudnia 14
5) Wł. Makowski Al. Marcinkowskiego 26
6) Poznańskie Towarzystwo Radjowe — Fr. Ratajczaka 39
7) Poznańskie Towarzystwo Telefonów — ul. Piekary 17
8) „Strzała" inż. Piński — Al. Marcinkowskiego 20

PROWINCJA

1) W. Wentzel — Ostrów, ul. Wrocławska 14
2) T. Malanowski — Kalisz, ul. Piłsudskiego 14
3) „Porcelana" W. Myśliński — Jarocin, ul. Krakowska 2
4) R. Pogłodziński — Międzychód, ul. Grunwaldzka 33
5) A. Pestka — Wolsztyn, Rynek nr. 4
6) „Rogór" R. Góralczyk — Żnin, ul. Śniadeckich 15

ng 16 281

UPORCZYWA MYŚL.....

to myśl o pieniądzach. Są one wiecznie potrzebne a źródło ich zdobycia jest wiecznym znakiem zapytania. Odegnaj od siebie te uporczywe myśli. Kup los 1-ej klasy 34 Loterji Państw. w znanej z wygranych kolekturze A. Wolańskiej w Warszawie

Ciągnienie 1 kl. rozpoczyna się dn. 18 października r. b

Cena losu: Cały zł **40,—** Ćwiartka zł **10,—**

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą

Związana ze szczęściem
KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Warszawa, Centrala Nowy-Swiat Nr. 19 Konto P. K. O. 7192

ng 16278

Kolektura moja zalicza się w Polsce do tych, które największą wykazać mogą ilość wygranych.

LOSY I. KLASY są do nabycia

Stefan Centowski - Poznań,

ng 16351/2 **Plac Wolności 10.**

Za liczne życzenia i kwiaty, nadesłane w dniu otwarcia mojego nowego lokalu w gmachu Korporacji Budowniczych Poznańskich, składam na tej drodze wszystkim moim Gościom i Sympatykom

najserdeczniejsze podziękowanie,

prosząc o łaskawe dalsze poparcie.

Z prawdziwem poważaniem

Henryk Nurkowski

były właściciel „Restauracji Bazarowej"
obecnie **„Restauracji Nurkowski"**
ul. Sew. Mielżyńskiego 23
(pierwotnie „Cechowa").

dg 4391

CHCESZ 10 LAT DŁUŻEJ ŻYĆ

powinieneś

u nas jeść i pić

Potrawy na czystem maśle

„Feniks"

Restauracja FREDRY 12

ng 15716

KUPIĘ WILLĘ

jedno lub dwu mieszkaniową przy wpłacie **ca 8000 — zł gotówką,** resztę zapewnienia hipoteczne przy krótkoterminowej spłacie. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod **ng 16216**

MAŁA KAWA 35 GR

w godz. niekoncert. do 5
Śniadanko wiedeńskie 90 gr.

„ARGENTYNA"

Wielki wybór pism.

dg 4106

30 bardzo dobrych koni roboczych

sprzedam zaraz. Obejrzeć można w niedzielę i w dni powszednie od godz. **5,30 po poł.** Pg 5993-41,15

Małecki, Droga Dębińska, tel. 11-90

Parcele

blisko dworca Mosiny, wyjątkowo korzystnie. Przewłaszczenie natychmiast. Poznań, Grottgera 5, m. 3, telefon 70-12. zd 51 794

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Dom
w Luboniu przedsiębiorstwem dochód 700 zł miesięcznie zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 52 178

Willa
komfortowa ogrodem przy Matejki, cena 55 000, wpłaty 25 000.

Dom
cena 35 000, dochód 5 000 poleca Jasiński, Plac Wolności 6 — 15. zdg 52 442

Willę
z ogrodem pobliżu Poznania, możliwie Puszczykowie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 110

Dom
Śródmieściu, cena 60 000, wpłaty 30 000, reszta hipoteka 3¾%. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 078

Willa
dwumieszkaniowa 25 000

willa
dwumieszkaniowa 9 000

dom
6 mieszkań 16 000 sprzeda Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. zdg 53 301

Kamienica
nowa dochód roczny 3 000, cena 20 000, wpłaty 15 000. Jaśkiewicz, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 27 — 13. zdg 53 326

Kamienicę
kupię wpłace zaraz 50 000, względnie 10 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 366

Kamienica
dwa składy, wpłaty 20 000 Błoch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 53 143

Dom
narożnikowy 7 ubikacyj, ogród sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 53 173

2. PIENIĄDZ

15 000 do 25 000
pożyczki poszukuje na dom w Poznaniu. Pierwsza hipoteka. Łaskawe zgłoszenia Offierski. Warszawa, Bednarska 6. Pośrednictwo pożądane. P 5 864-62.477

Wspólnika
sumiennego z gotówką 10 tysięcy zł poszukuję do otwarcia interesu (filji) w Gdyni, skład żelaza. — Oferty do Kurjera Pozn. pod zdg 53 193

Wspólnika
posiadającego samochód, gotówki do tysiąca złotych, poszukuję do dobrego interesu. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 53 186

Pożyczki
5% hipotecznej 7 400 poszukuje rozpoczętą budowę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 53 346

Wspólniczka
2 000,— skład delikatesów, mieszkanie wolne. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 135

Obligacje
Poż. Narod. większą ilość sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 360

6. OŻENKI

Sierota
38, oszczędności 3 000 zł, poszukuje starszego, przystojnego kawalera, 42—45, kolejarza, listonosza lub rzemieślnika. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 195

4. OSOBISTE

Obrączki ślubne
zegarki, wszelką biżuterję poleca po bardzo niskich cenach Firma **J. Białas, Wrocławska 2** ng 14 385

Chęci do pracy
człowiek nabiera, zjadłszy **śniadanie** w Cukierni Webera, Nowa 4. ng 15 717

Polowanie
6 000 mórg, na grubą zwierzynę. Poszukuję cichego wspólnika (tylko gentlemana). Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 53 263

Niniejszem
odwołuję wszystkie zarzuty i obrazy, wypowiedziane pod adresem p. Stanisława Buczkowskiego z Poznania w dniu 13 lipca 1935 roku w Poznaniu w aptece u oskarżyciela Stanisława Buczkowskiego i wyrażam ubolewanie z powodu tego zajścia. Gerhard Kujanek. zdg 53 257

Na deszcz
i niepogodę tylko trwała ondulacja, wykonanie pierwszorzędne. „Empire", Dąbrowskiego 38. zdg 53 132

7. SPRZEDAŻE

Sypialka kuchnia
dębowa tanio na sprzedaż zaraz. Ogrodowa 16, m. 17. zdg 53 237

Piekarnia
dużej wsi kościelnej, szkoła, wypiek dzienny 300 kg chleba, urządzeniem, korzystnie sprzedam. — Witold Banaszak, Września, piekarnia. zdg 53 194

Jadalnia
meble. Małeckiego 33, m. 2. zdg 53 236

Wyżeł
rasowy, pierwsze pole korzystnie sprzeda. Oglądnąć godz. 12—15. Mickiewicza 27, m. 2. zdg 53 146

Przepisowe Płaszczyki Mundurki Fartuszki
poleca
M. Malinowski,
Fabryka Konfekcji Damskiej, Poznań, Stary Rynek 57. Przyjmuje asygnaty „Kredyt". dg 4216

Wózek
dziecięcy biały. Jużyi, tanio sprzedam. Poznań, Poplińskich 10. — m. 3. od godz 4—5. dg 4370

Tapczany
fotele, leżanki, gwarantowanej jakości, najkorzystniej u fachowca. Worcławska 13. dg 4122

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane, największy wybór, najniższe ceny, gwarancja Skóra i S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23 ng 15 407

Zegar
stojący, werk Bekerowski. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 53 191

Lampa
do naświetlania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 53 190

Pianino
Quandt. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 53 189

Futra
najmodniejsze fasony, ceny najniższe, reparacje, przeróbki, wykonuje pierwszorzędnie Magazyn futer
Królikiewicz tylko Podgórna 6
Pg 5354-38.58

Nowe poprawione
wydania podręczników:
Stenografja
polska. Polski system stenografji prof. Stan. Korbla. We wszystkich księgarniach. ng 15 571

Pianina
nowe i używane z gwarancją na dogodnych warunkach. B. Sommerfeld, Poznań, ul. 27 Grudnia 15. ng 13 009

Kapelusze
Nowe fasony! Nowe kolory!
Piotr Pluciński
tylko Stary Rynek 37. Nie posiadamy żadnej filji. ng 14 384

Losy I klasy
ciągnienie 18 października. Kto zgadnie — gdzie tym razem miljon padnie? Chcesz wygrać kup los w
kolekturze Zygarłowskiego
Poznań, ul. 27 Grudnia 12. nr 15 575

Losy
wygrane 4 klasy
wypłacam
do I klasy
sprzedaję
Antoni Kedziora, kolektor, Poznań, Sieroca 5/6. zdg 48 040

Kapelusze damskie
welour, aksamit, filc, najnowsze modele najtaniej
„Alina"
właśc. Aniela Pietrzykowska
27 Grudnia 15
Asygnaty „Kredyt".
Pg 5 774-39.63

Najnowsze bluski, spódnice, poranniki, swetry
poleca
M. Malinowski
Fabryka Konfekcji Damskiej Poznań, Stary Rynek 57. Przyjmuje asygnaty „Kredyt". dg 4 258

Śrutownik
angielski, jak nowy tanio sprzedam. Szczyrbowski, Chomecice poczta Komorniki. zdg 50 135

Elektryczny
gramofon, cena 150.— Oferty Kurjer Poznański zdg 53 091

Skład
mieszkaniem na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 53 094

Szczęście
przynoszą obrączki ślubne od Chwiłkowskiego Nowa 8, para złote od 12 — 100 zł. zdg 53 076

Skład
z przyległym mieszkaniem sprzedam z powodu wyjazdu. Wskaże Kurjer Poznański zdg 53 075.

Radjo
trzylampowe Philips 40.— Półwiejska 34 — 17. zdg 53 074

PHILIPS-RADJO MODELE 1936 r. poleca na dogodnych warunkach GRIMM SUKC. i KAMIEŃSKI POZNAŃ 27 Grudnia 14 Tel. 57-27
ng 15 572

Meble
najtaniej poleca
Baranowski,
Poznań Podgórna 13. Pg 5323

Skład
kolonjalny sprzedam. Piotra Wawrzyniaka 13 — 27. zdg 53 385

Jadalnie
eleganckie tanio. Stolarnia Bukowska 9. zdg 53 290

Meble kuchenne
wprost wytwórni najkorzystniej u Konieckiego, Piaskowa 3. zdg 53 285

Pianino
krzyżowe, czarne prawie nowe sprzedam. Wyspiańskiego 9, Skład Galanterji. Pg 5 986-56.273

Kolonjalkę
mieszkaniem od 25 lat zaprowadzoną centrum. Wskaże Kurjer Poznański zdg 53 211

Całkowita Wyprzedaż Likwidacyjna Jadalnia
kompletna zegarem „Beckera" solidna praca, okazała

Sypialnie
dwie kompletne białemi marmurami, kryształowe lustra korzystnie

Kluby skórzane
dobrym stanie

Kasy „National"
z gwarancją

Salonik
stylowy tylko 175. Wielka 20, w podwórzu, lewo. zdg 53 352

Dziecięcy
wózek budkowy. Małeckiego 38, m. 4. zdg 53 270

Maszyna
Singer, wpuszczana. Szyperska 3 — 3. zdg 53 250

Skład
cukierków i owoców, centrum — przy najruchl wszej ulicy, sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 53 248

Maszynę
do pisania Smith Premier sprzedam. Wielka 15, m. 17. zdg 53 328

Skład
kolonialny przy ruchliwej ulicy sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 53 278.

Kolonjalka
600,— sprzedam mieszkanie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 134

Radjo
prąd stały, bardzo dobre, tanio. Adres Kurjer Pozn. zdg 53 369

Futro
czarne sukno niedźwiedzie. Mielżyńskiego 1, m. 6. zdg 53 129

Sypialka
okazała okazyjnie. Adres Kurjer Pozn. zdg 53 128

Singera
damska, okrągłe czółenko, tanio. Kochanowskiego 17 — 9. zdg 53 119

10. MAJĄTKI

Stotysięcy
zł wpłaty kupię 800 morgowy majątek, dobre budynki, rola, łąki, torf, lasek. Obszerny dom. Dokładny zarys. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 155-6

11. KUPNA

Kwity lombardowe srebro, złoto kupuje
„Lamus"
Strzelecka 1. Pg 5 355-56 186

Dywan
perski duży i mały kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 52 594

Kupię
plac za Cytadelą okolica Winogrady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 53 059

Student
ubranie, płaszcz zimowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 52 816

Srebro
złoto, brylanty kupuje
Kruk
27 Grudnia 6. dg 4134

Skład
pieczywa kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 073

Kilka używanych opon
wielk. 880 × 120, w dobrym stanie kupię — Oferty Majętność Pniewy-Zamek, pow. Szamotuły. zdg 53 196

Kasę
registracyjną National używaną tanie kupię. Oferty piśmienne Hospiz. zdg 53 217

Francuski
Buldogg kupię. Oferty pisemne Hospiz. zdg 53 216

Nagrobki
kamienne dwa kupię za nowy płot drucjany, z dopłatą reszty. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 338

Domogaz
kuchenkę używaną kupię. Oferte cena Kurjer Pozn. zdg 53 242

Motocykl
kupię. Oferty opisem, cena Kurjer Pozn. zdg 53 113

12. DO WYNAJĘCIA

„Informator"
poleca mieszkania. Skarbowa 1, (dom ogrodowy). zg i 49 576

Mieszkanie
7 pokojowe, słoneczne, II piętro. Może być od zaraz. Matejki 48. Administracja. zdg 51 138

Giełda mieszkaniowa
„Be-Em-Es"
27 Grudnia 19. zdg 52 174

Piękne
mieszkanie 7-mio 8-mio i 10-ciopokojowe tanio przy parku Wilsona wprost od gospodarza do wynajęcia od zaraz. Wiadomość telefon 72-42. zdg 52 249

Czteropokojowe
wykwintne I piętro Łazarz. Jarochowskiego 50 — 2. zdg 51 867

Dwupokojowe
słoneczne, przynależnościami od gospodarza. Warszawska 49. zdg 53 065

Sześciopokojowe
komfortowe zaraz wynajmę. Informacje Fryzjer, Młyńska 3. zdg 51 425

Trzypokojowe
mieszkanie wynajmę. Dziennik, Wierzbięcice 3. zdg 53 204

Dwupokojowe
komfortowe centrum, II piętro, zwrot kosztów i trzypokojowe. Ogrodowa 6 — 4. 2 wejście. zdg 53 254/5

6 pokojowe
mieszkanie komfortowe, III piętro, ul. 27 Grudnia 19, zaraz tanio do wynajęcia. Wiadomość portjer Ostrowski. Pg 5990-41,10

4 pokojowe
przy pl. Wolności I piętro, odstąpię 600 remont. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 287.

3 pokojowe
centrum, dzierżawa zgóry Oferty Kurjer Poznański zdg 53 286.

Trzypokojowe
kuchnia. Szwajcarska 24 m. 9, obejrzeć 5—8 zdg 53 274

Dwupokojowe
trzypokojowe wolne. Informacje: Metelski, Zielona 3. zdg 53 266

Jednopokojowe
samotnej Debiec. Wiśniowa 73. zdg 53 341

Czteropokojowe
front. Właściciel. Matejki 37. zdg 53 297

Pokój
kuchnia 20.— Wielka, dwupokojowe kuchnia 32.— Garbary. Informacje Działyńskich 11 „Parcelus". zdg 53 292

Wzamian
pożyczki 1 500,— oddam bezpłatnie 2 pokoje kuchnia parter. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 133

2
pokoje i kuchnia z meblami przy rzeźni miejskiej. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 362

2
pokoje i pokój kuchnia wynajmie gospodarz. Adres Kurjer Poznański zdg 53 234

Cztery
pokoje II ptr. od 1 listopada ul. Matejki 44. Pokaże stróżka. Gospodarz, tel. 27-65. zdg 53 152

13. SZUKA MIESZK.

3 pokojowego
komfortowego śródmieściu poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 980

Poszukuję
portjerstwa lub stróżostwa poza Poznaniem za mieszkanie. Wskaże Kurjer Poznański zdrg 53 089

Mieszkania
2 pokojowego, kuchnia poszukuje urzędnik kolejowy, bezdzietny, zaraz — później. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 53 202

5-pokojowego
piece, okolicy uniwersytetu, szuka urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 199

Poszukuję
2 pokoje, kuchnię, Jeżyce, bezdzietne małżeństwo, płacę zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 182

Pokój kuchnia, obszerne lub dwa pokoje
kuchnia, mniejsze, w śródmieściu poszukuję. Dzierżawę zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 176

Emer. sędzia
poszukuje 3—4 pokoi z komfortem odremontowane, centrum miasta lub Jeżyce. Łazarz, Wilda, I—II, od 1 listopada. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 368

Poszukuję trzypokojowego mieszkania centrum miasta
frontu, lokatorowi, zapłacę odstępne (bez agentów). Zgłoszenie oferty Kurjer Pozn. zdg 53 175

Mieszkania
mniejszego, urzędnik posadzie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 317.

Urzędnik
poszukuje trzypokojowego mieszkania, najchetniej Wilda, zapłacę koszta 400. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 267

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje pokoju próżnego lub od gospodarza, okolica Łazarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 350

Siedmiopokojowe
wykwintne, ciepłe I. p. 190, wysoki parter 170. Chełmońskiego 9. zdg 53 343

Mieszkania
2—3 pokoje poszukuje organizacja wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 276.

Inżynier
właściciel realności poszukuje
trzypokojowego
czteropokojowego dzierżawę zgóry. Oferty „Par", Marcinkowskiego 56.285. Pg 5994-56,285

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Pokój
kuchnia, zamienie dwa lub trzy śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 107

15. POKOJE UMEBL.

„Informator"
poleca pokoje. Skarbowa 1, (dom ogrodowy). zdg 49 578

Pokój
umeblowany elegancko, łazienka do wynajęcia od zaraz. — Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożnikowy). zdg 51 565

Dwuosobowy
słoneczny Poznańska 27, mieszkanie 9, II. podwórze prosto. zdg 51 548

Przy Operze
elektr., kalor., kąpiel. Wały Wazów 3a m. 1. zdg 52 476

Pani
Matejki 52, m. 4. zdg 52 203

Marcin
56 — 8. zdg 52 719

Pokój
umeblowany Plac Wolności z klatki schodowej na biuro lub mieszkanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 52 893

Panom
Matejki 5 — 8. zdrg 53 066

Niekrępujący
ładny, słoneczny dla pana. Dolna Wilda 8. II wejście, mieszk. 2. zdg 53 072

Pokój
Prądzyńskiego 56, m. 5. zdg 53 067

Uniwersytet
Skośna 16 — 7. zdg 53 084

Pokoik
panience. Woźna 10 — 14. zdg 53 079

Elegancki
panom. Plac Sapieżyński 5— 7. zdg 53 205

Pokoik
Grobla 18 m 4. zdg 53 184

Spokojna
25 — 5. zdg 53 183

Umeblowany
zaraz do wynajęcia. Krasińskiego 4 m. 2. zdg 53 288

Półwiejska
33 — 7. zdg 53 282

Balkonowy
front, 2 studentom, elektryczność. Podgórna 2/3 m. 4. zdg 52 713

Śródmieście
jedno- dwuosobowy wygodami. Kręta 12 — 5. zdg 53 318

Kraszewskiego
8 — 21. zdg 53 315

Słowackiego
39 — 9 dwuosobowy. zdg 53 314

Kraszewskiego
19 — 10. zdg 53 309

Dwuosobowy
Kraszewskiego 8 — 22. zdg 53 310

Utrzymaniem
bez ul. Asnyka 1 — 3. zdg 53 308

Elegancki
Pierackiego 17 — 8. zdg 53 304

Pokój
Jasna 6 m. 8. zdg 53 303

Duży
ewentualnie dwuosobowy (fortepian). Marcina 16/17 — 9. zdg 53 228

Przyjezdnym
Wrocławska 13 — 11. zdg 53 356

Pokój
2. Skryta 10 — I. zdg 53 381

Dwa pokoje
gabinet, sypialnia, telefon, od 1. 11. b. r., wysoki parter. Wojciecha 16, m. 5 zdg 53 273

Grottgera
14 — 8, dwuosobowy zdg 53 260

Dwuosobowy
Focha 49 — 8. zdg 53 252

Ładnie
umeblowany, centralne, łazienka, na życzenie utrzymanie, zaraz. — Chełmońskiego 21 — 7. Schultz. zdg 53 249

Balkonowy
łazienką tylko utrzymaniem. — Strzelecka 3 a — 6. zdg 53 349

Grottgera
14 — 3. zdg 53 351

Dwuosobowy
jedno (utrzymaniem) pianino. — Półwiejska 2 — 6. zdg 53 345

Pokoik 15,—
Spokojna 27 — 4. zdg 53 337

Klatki
Reya 3, m. 12. zdg 53 335

Piotra
Wawrzyniaka 43 — 4. zdg 53 332

Wielkie
Garbary 4 — 8. zdg 53 329

Pokoik
słoneczny. Szwajcarska 15 — 4. zdg 53 291

Ciepły
kuchnia (bez). Niegolewskich 10, m. 8. zdg 53 375

Elegancki
panom. Półwiejska 29, m. 7. zdg 53 374

Pokój
niekrępujący. Wodna 13, m. 9. zdg 53 361

Próżny
elegancki pewnemu płatnikowi. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 53 390

Niekrępujący
jedno — dwuosobowy zaraz wynajmę. Kanałowa 4, m. 10. zdg 53 126

Pokój
Półwiejska 18 — 3. zdg 53 125

Klatki
czysty. Kopernika 3 — 14. zdg 53 118

Pokoik
z utrzymaniem — bez. Ratajczaka 31, m. 2. zdg 53 115

Słoneczny
Konopnickiej 16 — 5 zdg 53 114

Komfortowy
telefon — Działyńskich 9, m. 8. Pg 5989-41,8

Pokój
próżny duży. Jezuicka 12 — 9. zdg 53 169

Dwom
panom. Skryta 7 — 6. zdg 53 163

Utrzymaniem
bez. Marcinkowskiego 2 a, m. 4. zdg 53 171

Szkolna
7/8 — 8. zdg 53 159

Pokój
Mostowa 4 a, — 2. zdg 53 153

Nowa
5, mieszkanie 4, frontowy, klatka. zdg 53 148

Wspólny
frontowy tanio. Piekary 25, — m. 8. zdg 53 145

Dwuosobowy
solidnym panom. Świętokrzyski 3 m. 12. zdg 53 130

16. SZUKA POKOJU

Niekrępujący
do 15 zł pan. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 100

Pokoju
miłego, klatki, elektryczność. — Oferty tylko cena Kurjer Poznański portj. 2523.

Pokoju
poszukuje z utrzymaniem w pobliżu Uniwersytetu. Wymagane telefon, łazienka, centralne ogrzewanie. Zgłoszenia przesyłać Inowrocław, Dyrekcja Żupy Solnej. ng 16 288

Próżnego
pokoju śródmieście, parter, I. piętro. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 270

Poszukuję
dwuosobowego niekrępującego używanie kuchni, łazienki, telefonu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 355

Pokoju umeblowanego
na kwaterę korporacyjną poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdg 53 275

Próżnego
pokoju bezdzietni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 272

Pokoju
taniego młodszy emeryt, najchetniej u starszych samotnych, — ewentl. próżny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 53 379

Małżeństwo
bezdzietne pokoju używanie kuchni 25,—. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 367

Dwuosobowego
możliwie niekrępującego centrum — Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 231

Poszukuję
pokoju przy św. Marcinie lub okolicy parter, ewtl. I piętro. — Trzeciak, św. Marcin 16/17, — m. 34. zdg 53 161

17. LOKALE

Trzy
duże ubikacje I piętro. Długa 11. zdg 52 892

Towarzystwo
wynajmie od zaraz sale z pokojem w centrum. Oferty „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod 41,13. Pg 5991-41,12

Sklep
jasny, suchy na warsztat względnie do owocu. Żydowska 30 m. 24. zdg 53 298

Lokalu
na jadłodajnię gospodarza poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 368

Skład
i piekarnię wynajmie gospodarz. Półwiejska 2. zdg 53 167

18. DZIERŻAWY

Majątki pięćset, czterysta, trzysta dwieście
stopięćdziesiąt morgowe, inwentarzem, właściciel, okazyjnie wydzierżawię. Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16-89. zdg 53 185

Dzierżawy
4 000 mórg 150 000. 1 700 mórg 75 000, 1 300 mórg 50 000. 700 mórg 45 000. Jaśkiewicz, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 27 — 13. zdg 53 327

22. ZGUBY

Zagubiłem
książkę wojskową. Józef Komolka, urodzony 25. 2. 1908, św. Marcin 23, m. 8. zdg 53 198

Rękawiczkę
bronzową, jelonkową zgubiono. Małeckiego 18, m. 5. zdg 53 378

Przybłąkał
pies Dogg czarny. „Kwiaciarnia", Dąbrowskiego 58. zdg 53 124

Znalazca
dam 10.— zdg 53 170

23. ROZMAITE

Elektrotechnik
bezrobotny wykonuje wszelkie prace solidnie i bardzo tanio w miejscu i na prowincji. Prosi litościwych o poparcie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 52 685

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 14 635

Pończochy - skarpetki
dobre tanio tylko w firmie
„Haftoplis"
Stary Rynek 6 (Wiankowa) Pg 5772-39.74

Dywany
kilimy naprawia Tabernacki. — Kręta 24, tel. 23-56. dr 4374

Mereżka
10 groszy okrętka 8 groszy, plisowanie, dziurki. Wroniecka 19, m. 11. zdg 53 219

Autem
za dopłatą 10 groszy kilometr. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 53 382

Dziewczynkę
2-letnią inteligentnych rodziców przyjmę na wychowanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 348

Panienka
lat 17 poszukuje posady uczennicy do składu. Oferty prosze Kurjer Poznański zdg 53 339

Znana wróżbiarka Adarelli
przepowiada z cyfr — kart, ręki. Przyjmuje 10 rana do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10, — front. zdg 53 141

Wróżbiarka
ul. Jezuicka 8, m. 1. zdg 53 377

24. NAUKA

Szkoła tańców Szczurkówny
Pocztowa 23 zdg 48 550

Wyższe kursy języka angielskiego
pod protektoratem Towarzystwa Polsko-angielskiego rozpoczynają się 1 października. Piąty rok istnienia! Kierownik: Dr. Arend, B. A. (Lond.), lektor uniwersytetu. Zapisy codziennie piątej — ósmej, Rzeczypospolitej 9 (Szkoła im. Kopernika). dr 4150

Akademik
niemiecki z ukończonym uniwersytetem w krytycznem położeniu materjalnem udziela języka niemieckiego i angielskiego. Lekcje języków udziela dokładnie i starannie. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 863

Jąkania
oraz wszelkich wad językowych, niewyraźna wymowę, bełkot, seplenienie oducza radykalnie raz na zawsze swoim własnym, niezawodnie wypróbowanym systemem w krótkim czasie. Setki podziękowań oraz świadectw. Lange-Wnukowski, Pedagog Wymowy, Dąbrowskiego 34, m. 15, dom ogrodowy pt. 5—7. zdg 52 244

programy radjowe

WARSZAWA

Wtorek, dn. 8 października.

6.30 aud. poranna; **12.03** dziennik; **12.15** audycja dla dzieci młodszych; **12.30** koncert; **13.25** chwilka dla kobiet; **13.30** z rynku pracy; **15.30** muzyka lekka; **16.00** — skrzynka P. K. O.; **16.15** koncert wiedeńskiego kwartetu Karasia; **16.45** „Cała Polska śpiewa"; **17.00** „30-lecie teorji Einsteina" (odczyt); **17.15** koncert solistów; **17.50** skrzynka językowa; **18.00** recital fortepianowy; **18.30** „Marja Konopnicka" (szkic literacki); **19.25** wiadomości rolnicze; **19.35** sport; **19.50** pag. aktualna; **20.00** muzyka lekka i taneczna; **21.00** dziennik **21.10** „Obrazki z Polski współczesnej"; **21.15** koncert symfoniczny z Poznania"; **22.30** „Europa po zniżonej cenie" — feljeton; **22.45** muzyka taneczna.

POZNAŃ

Wtorek, dn. 8 października.

Poznań — 6.30 aud. poranne; **7.50** program; **11.57** z Warsz.; — **13.35** muzyka lekka (płyty); **15.15** giełda; **15.25** z Warsz **15.30** muzyka baletowa (płyty); **16.00** z Warsz.; **17.15** pieśni polskie i rosyjskie w wyk. Anny Fretal (sopran); **17.35** organy Wurlitzera i wibrafon (płyty); **17.50** z Warsz.; **18.30** „Reportaż z kursu pilotażu motorowego na Ławicy Prytyś; **18.45** Caruso i Gigli śpiewają — (płyty); **19.00** „Program Czwartku literacko-artystycznego"; **19.10** — program; **19,35** sport; **19.40** z Warszawy; **20.00** pogadanka wstępna (na w. rozgł.); **20.10** koncert symfoniczny Orkiestry Symfonicznej m. Poznania pod dyr. Z. Latoszewskiego i Enrico Mainardi — (wiolonczela); **22.30** z Warsz.; — **22.45** „Swawolny kwadranas" — kuplety poznańskich kompozytorów; **23.05** orkiestra Halla i Geralda proszą do tańca, (płyty).

ZAGRANICZNE

Wtorek, dn. 8 października.

Radio-Paris — 21.30 humor i śpiew. **Koenigswusterhausen — 12.00** koncert z Monachjum; — **14.00** rozmaitości muzyczne; **16.00** muzyka popularna; **17.00** utwory Bacha. Mozarta na historycznych instrumentach; **19.00** muzyka lekka; **20.15** uroczysta audycja okolicznościowa. **Motala i Sztokholm — 20.00** koncert wojskowy. **Kalundborg i Kopenhaga — 20.00** „Linden Kirsten" opera Hartmana; **21.30** fortepian. **Budapeszt — 19,30** Rigoleto" opera Verdiego z opery królewskiej. **Beromuenster — 19.50** koncert symf. z udz. pianisty Casadeusa. **Sztutgart — 20,15** z Berlina. **Wiedeń — 20,10** wesoła muzyka z udz. solistów i kwartetu śpiewaczego. **Praga — 19,10** słuchowisko muzyczne; **20,20** utwory Saint - Saensa i Berlioza; **21.30** kwartet E-dur Foerstera. **Paris PTT — 21,30** wyjątki z opery „Manon". **Rzym — 20,40** rozmaitości muzyczne; **22,00** koncert solistów. **Bukareszt — 20,00** utwory Saint Saensa - udz. solistów. **Medjolan — 20,40** tr. operetki. **Bruksela — 21,00** muzyka lekka. **Kolonja — 21,10** muzyka popularna. **Lipsk — 21.00** wesoła audycja ze śpiewem i muzyką. **Wrocław — 21,00** z Lipska. **Królewiec — 21,10** z Kolonji **22.40** muzyka ludowa z Monachjum.

MAMUSIU...

ZNÓW PŁASZCZYK OD BOGAJEWSKIEGO, TAM KUPUJEMY ZAWSZE COŚ TRWAŁEGO

Dla naszych milutkich gości przygotowaliśmy pełne regały prześlicznych płaszczyków chłopięcych we wszystkich kolorach i fasonach.

Ulsterki angielskie . .	zł 12,-	18,-	25,-
raglaniki zamszowe .	zł 19,50	23,-	29,-
płaszczyki marynarskie	zł 16,50	22,50	25,-
płaszcze gimnazjalne .	zł 24,-	29,-	34,-

Pg 5987-41.5

K. BOGAJEWSKI Poznań Stary Rynek 77

Przyjmujemy asygnaty „Kredyt"

Kursy
kroju, szycia. Nowak, kierownik. Wrocławska 33. dg 4 194

Mme Dygat-Zakrzewska
donne Lecons de francais Grammaire — Conversation — Littérature — Prix modérés s'adresser Ogrodowa 12 m. 28. Préparation au baccalauréat. zdg 49 381

Nauczycielki
poszukuje, gramatyki polskiej. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 112

Panna
do pomocy w lekcjach I gimnazjalna, VI przygot. 2 godziny po południu zaraz. Matejki 49. II. ptr., 3 a. zdg 53 223

25. MUZYKA

Pierwszorzędnych
lekcyj gry fortepianowej udziela
Marja Szczerbińska
Ratajczaka 9 — Wodna 8.
Popisy
zdg 51 573

Wypożyczalnia KSIĄŻEK
ostatnie nowości - abonament 1,50 zł m.
Wł. Wilak, Podgórna 10
i M. Focha 50

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 7. 10.

TEATR POLSKI — Dziś „Wszystkie prawa zastrzeżone", gościnny występ Marjusza Maszyńskiego.

Wtorek, 8. 10. „Wszystkie prawa zastrzeżone", gościnny występ Marjusza Maszyńskiego.

TEATR WIELKI — KONCERTY SYMFONICZNE: Wtorek, 8. 10. godz. 20,15: Inauguracyjny koncert symfoniczny. Dyrygent Zygmunt Latoszewski. — Solista Enrica Mainardi, wiolenczela.

TEATR NOWY — Dziś „Trafika pani generałowej".

KINA

Poznań, poniedziałek, 7. 10.

APOLLO: „Dwie Joasie".
CORSO: „Ostatnia Eskapada".
GONG: „Kuszenie szatana".
GWIADA: „Bal w Sovoyu"
METROPOLIS: „Dwie Joasie".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Markiza Yorisaka" — „Bitwa pod Czuszimą" oraz program naukowy.
RENAISSANCE: „Na dnie oceanu" i „Zamarłe Echo"
SŁOŃCE: „Dziś wieczór u mnie".
SFINKS: „Pani i szofer".
ŚWIT: „Tyrgrys morderca"
TĘCZA-Łazarz: „Malowana zasłona".
TĘCZA - Wilda: „Tańcząca Wenus".
WILSONA: „Pieśń Kozaka"

Lekcyj
gry na fortepianie udziela dyplomowana nauczycielka. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożnikowy) zdg 51 564

Klasa wiolonczelowa
Wielkopolska Szkoła Muzyczna. Ratajczaka 36. zdg 50 766

Lekcyj
gry fortepianowej, akompaniuje. Zawrocka, Wały Zygm. Augusta 1, — 8. zdg 52 390

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Uczciwa
czysta przyjmie posadę gotowaniem lub bez, albo przychodniej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 52 385

Gorzelnik
szkoła gorzelniano-rolnicza Dublany praktyka w dużych majątkach poszukuje posady Zgłoszenia Brzezno, poczta Konin, skrzynka 13. Jasiński. ng 15 596

Szofer
kawaler, lat 28, z długoletnią praktyką, złoży 500 zł kaucji szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 52 437

Niania - pielęgniarka
obeznana z nowoczesną metodą odżywczą niemowląt szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 52 220

Osoba
uczciwa szuka posady gotowaniem, praniem. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 53 064

Uczciwa
porządna, chętna, bardzo czysta dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem zaraz lub od 15. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 109

Dziewczyna
uczciwa pracowita poszukuje posługi na cały dzień na Sołaczu lub na Jeżycach. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 087

Kucharka
poszukuje posady najchętniej na prowincji od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 088

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 096

500 zł
kaucji złożę, za posadę stróża, — portjera lub inną. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 097

Gospodyni
Wielkopolanka, lat 40, z długoletniemi świadectwami i dobrem poleceniem, znająca wykwitne gotowanie i samodzielne prowadzenie domu poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 53 101

Kucharka
restauracyjna pierwszorzędna siła z długoletnią praktyką szuka posady w dobrej kuchni lub do kasyna oficerskiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 104

Dziewczyna
uczciwa prowincji szuka posady w spokojnym domu za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 108

Wychowawczyni
z długoletnią praktyką poszukuje posady do dzieci od zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 201

Dziewczyna
z porządnej rodziny z dobremi świadectwami, z czystem praniem poszukuje miejsca. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 225

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 200

Leśnik
kawaler, lat 20, trzyletnia praktyka, egzamin podleśniczego, dobre świadectwa, dobry fachowiec i strzelec, obeznany prowadzeniu tartaku, cegielni, torfiarni, przyjmie posadę pomocnika większem leśnictwie lub samodzielną. Łaskawe zgłoszenie — Sylwester Sałata, Więckowice, powiat Dopiewo. zdg 53 197

Nauczycielka
lat 21, poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej w mieście. — Podać warunki do Kurjera Pozn. pod zdg 53 192

Posługi
przed południem poszukuję. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 180

Służąca
szuka posługi całodziennej z praniem, gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 386

Praczka
szuka prania. Adres: ulica Półwiejska 38 m. 4. zdg 53 283

Panienka
skromna, uczciwa, poszukuje posady do dzieci zaraz. Pomoc nauce i fortepian. Miejscowość obojętna. Halina Benschówna, Buk. ng 16 283

Radjotechnik
monter poszukuje posady. Zgłoszenia Sikorz, Pleszew, Szosa Kaliska 8. ng 16 289

Praktyki
biurowej bezpłatnej poszukuje panienka z Szkoła Handl. i kursem maszyny i stenogr. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 53 240.

Posługa
połowę dnia poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 305.

Dziewczyna
uczciwa, czysta, poszukuje posady do wszystkiego od 15. 10. — Patrona Jackowskiego 9, m. 9. zdg 53 281

Posługi
szukam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 230

Dziewczyna
do wszystkiego poszukuje posady za małem wynagrodzeniem od zaraz lub 15. 10. 35. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 221

Młoda
panienka poszukuje posady do dzieci, samotnych państwa lub do lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 215

Starsza
dziewczyna wiejska, uczciwa, religijna, skromna przyjmie posadę lub posługę w mniejszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 213

Przychodnia
poszukuje pracy cały dzień gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 212

Panna
lepszej rodziny szuka posady najchętniej do 2 panów do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 354

Biuralistka
początkująca Miejska Szkoła Handlowa, pisząca biegle maszynie, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 265

Bez wynagrodzenia
przyjmie stosowną posadę osoba starsza, inteligentna, znająca wykwintną kuchnię, hodowlę drobiu, gospodarstwo domowe. Świadectwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 53 244

Służąca
poszukuje posady z gotowaniem od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 264

Dziewczyna
do wszystkiego poszukuje pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 253

Praczka
poszukuje prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 251

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 243

Panienka
lat 17, znająca dobrze prace biurowe poszukuje posady do biura lub składu. Oferty proszę Kurjer Poznański zdg 53 336

Szofer - mechanik
15 lat praktyki, dobre świadectwa szuka posady za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 333

Cukiernik
młodszy poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 330

Gosposia
samodzielna, długoletnie świadectwa poszukuje posady od 15. 10. lub 1. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 136

Służąca
do wszystkiego poszukuje posady Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 376

Praktyki rolnej
poszukuje student rolnictwa. — Specjalna hodowla, przemysł. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer Poznański zdg 53 372

Fotograf
młody, wielostronny poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 370

Poszukuję
posady zaraz 20.— miesięcznie gotowaniem, praniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 359

Panienka
poszukuje jakiejkolwiek posady za kaucją. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn zdg 53 123

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 232

Gospodyni - kucharka
starsza zaufana, poszukuje samodzielnej posady, zna wszelkie prace domowe, dobra kuchnie, prasowanie, zaprawy, świadectwa jak najlepsze. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 53 131

500,—
kaucji, pomocnik handlowy z branży kolonjalno-delikatesowej oraz win i wódek poszukuje posady ewentualnie podróżujący. Oferty Kurjer Poznański zdg 52 812

Szofer-służący
starszy, bezdzietny, posady żonatego lub samotnego. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego Jarocin ng 16 233

Panienka
młoda miłej powierzchowności z zamiłowaniem do gospodarstwa domowego szuka posady najchętniej do samodzielnego prowadzenia domu lub do wyręczenia pani domu. Łask. oferty Kurjer Pozn. zdg 52 531

Nauczycielka
pozwolenie nauczania, praktyka w szkole powszechnej, młoda przyjmie prywatną posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 955

Panienka
poszukuje posady jako pomoc do szycia. Oferty Kurjer Poznański zdg 52 309

27. WOLNE MIEJSCA

Poszukuję
technika dentystycznego, który pracuje w złocie, kauczuku. Oferty składać proszę J. W. Młodyszewski, dentysta, Jabłonowo Pom. dg 4389

Posługaczki
uczciwej szukam; cerowaniem, — prasowaniem. Dam mieszkanie. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 53 106

Biuralistka - książkowa
nawskroś samodzielna, możliwie branży drukarskiej potrzebna zaraz. Zgłoszenia odp. świadectw podaniem pensji Drukarnia Maćkowiak, Ratajczaka 16. zdg 53 090

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego, wykwalifikowana wszechstronnie, z kaucją 500 zł potrzebna od zaraz do prowadzenia samodzielnie filji w mieście powiatowem. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod ng 16 279

Dziewczyna
gotowaniem. Focha 72, m. 9. zdg 53 210

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkich prac potrzebna zaraz. Półwiejska 4, m. 3. zdg 53 206

Emulsja „Erbe"
z tranu norweskiego
zawierającego 500 jedn. Witamin A i 250 „ Witamin D
ng 14 658/9

Ekspedjentka
branży sprzętów domowych i kuchennych, w polskim i niemieckim w słowie i piśmie, potrzebna od zaraz. F. Peschke. Poznań, św. Marcin 21. zdg 53 365

Dziewczyna
kochająca dzieci i pomocy. Stary Rynek 90 — 3. zdg 53 364

Dziewczyna
bez spania. Dąbrowskiego 12, — rzeźnictwo. zdg 53 363

Dziewczyna
dobremi świadectwami, gotowaniem wszelkich prac domowych. Zielińska, M. Focha 49. zdg 53 357

Uczciwa
dziewczyna gotująca do wszystkiego zaraz. Żórawia 13 — 18. zdg 53 392

Gospodynię
kucharkę restauracyjną wykwalifikowaną młodszą od 15. Jadłodajnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 388

Bufetowa
do restauracji potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 160

Apteka
małomiejska szuka asystenta (tki) młodego magistra (y). Referencje i warunki przy wolnem utrzymaniu. Oferty Kurjer Poznański dg 4 393

Ekspedjentka
rutynowana z konf. damskiej potrzebne. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 53 226

Dziewczyna
z gotowaniem potrzebna do majątku zaraz. Zgłoszenia Małe Garbary 8. m. 3. zdg 53 218

Potrzebna
służąca uczciwa dziecka. Stary Rynek 1, filary Ratusza, papier. zdg 53 214

Młodsza
szwaczka potrzebna. Czartorja 8, m. 12. zdg 53 344

Uczeń
gastronomiczny, syn uczciwych rodziców może się zgłosić zaraz. Rest. Continental, św. Marcin 36. zdg 53 342

Pokojowa
uczciwa czysta z praniem od zaraz. Gniatczyńska, Słowackiego 8, m. 6. zdg 53 371

Bufetowa
młodsza, ewentl. początkująca potrzebna od zaraz do restauracji do Gdyni. Zgłoszenia, życiorys, odpis świadectw i fotografję z podaniem wynagrodzenia przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu do Kurjera Poznańskiego, Gdynia „Zaraz". ng 16 282

Posługaczka
zaraz Jeżyce, Piękna 11 m. 2 od Bukowskiej. zdg 53 316

Służąca
wszelkie prace domowe. Tokłowicz, Dąbrowskiego 36. zdg 53 307

Uczciwa
pomocnica do krawieczczyzny oraz młodsza uczenica mogą się zgłosić. Poznań, Garncarska 9, m. 7. zd 53 165

Marszantka
zdolna zaraz. Górna Wilda 50. zdg 53 389

Fryzjer
starszy od zaraz. Marszałka Focha 57. zdg 53 238

Panienki
biegłe krawieczyzny damskiej oraz uczennice zaraz. Susicka, Mostowa 26, m. 7. zdg 53 129

28. ROZRYWKA

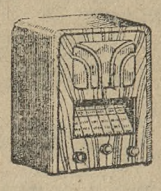

Tylko **wysokiej klasy Radjo-odbiorniki** najkorzystniej kupisz wprost z wytwórni
Radjotel
Poznań
św. Marcin 22
Tel. 20-61. ng 15 715

Miło
wesoło zabawisz się jedynie w „Edenie", plac Działowy. Pg 5796-56.116

Miłość w dżungli i w filmie
„Tygrys morderca"
Kino „Świt", św. Marcin 65.
ng 15 813/5

Bronisław Bronowski
od jutra w kinie „Gong". zdg 53 247

Ostatni raz
„Kuszenie szatana", od jutra „Prokurator Alicja Horn". Na scenie występy Bronisława Bronowskiego. Kino Gong. zdg 53 246

Kino Tęcza Łazarz
„Malowana Zasłona". zdg 53 277

Kino Renaissance
podwójny program „Na dnie Oceanu" i „Zamarłe Echo". Pg 5992-41.14

Kino Corso
Ostatnia Eskapada. zdg 53 265

Pani i szofer
Szampańska miłosna komedja
olśni — zachwyci
Kinoteatr Sfinks. zdg 53 162

Na wystawie
„Wnętrze domu"
prosimy obejrzeć
ZEGARY i BUDZIKI
firmy
W. SZULC
Plac Wolności 5
ng 16 236

Humor zagraniczny

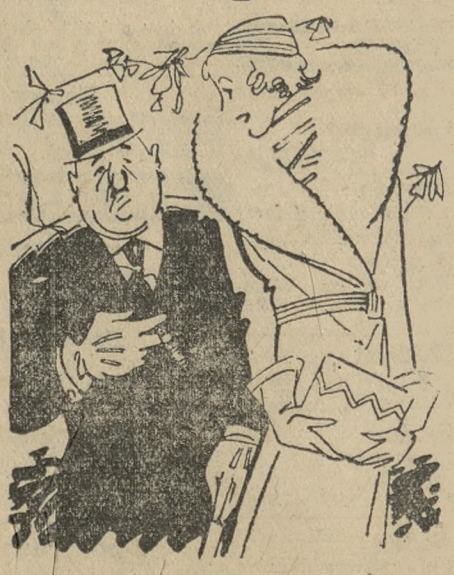

— Czy pan zadowolony ze swej podróży do Wenecji?
— Wcale nie. Gdy przyjechałem, całe miasto było pod wodą!

(Tribuna — Rzym). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149